

Ewangelia według Mateusza

z komentarzem

Szkoła Biblijna „Hosanna”
Warszawa 2013

Tytuł: Ewangelia według Mateusza z komentarzem
Opracował i komentarzem opatrzył: Przemysław Gola
Wydawca: Fundacja Szkoła Biblijna „Hosanna”

ISBN 978-83-934982-5-3

© Fundacja Szkoła Biblijna Hosanna, Warszawa 2013

Wydawca wyraża zgodę na drukowanie, powielanie i nieodpłatne rozpowszechnianie niniejszej publikacji bez prawa do dokonywania zmian w jej treści.

Zawiera przekład Ewangelii wg Mateusza:
Biblia „Hosanna”
Wydanie II poprawione i uzupełnione
(BH2)

Książka nie na sprzedaż!

Spis treści:

Bóg - owszem, ale po co Jezus?

5

Ewangelia wg Mateusza (Mt)

17

Bóg – owszem, ale po co Jezus?

(Fragment książki Wilhelma Buscha *Jezus naszym przeznaczeniem*)

Słyszysz się bez przerwy te same slogany. Jeden z nich brzmi: Czyż nie jest obojętne, jaką religię się wyznaje? Ważne jest uczucie czci dla Najwyższego, Niewidzialnego". Jakie to przekonywujące! Czy więc mówimy Allah, Budda, los, czy "Istota Wyższa" – jest to obojętne. Ważne jest, abyśmy w ogóle w coś wierzyli. A precyzowanie naszej wiary – to już fanatyzm. Pięćdziesiąt procent spośród was, którzy mnie słuchacie, również tak myślisz, prawda? Widzę jeszcze przed sobą starszą panią, która stwierdziła: "Och, panie pastorate, pan ciągle tylko mówi o Jezusie i o Jezusie! A czy Jezus nie powiedział sam: "W domu Ojca mego wiele jest mieszkań?" Wszyscy się tam zmieszczą!" Moi przyjaciele, to jest jedno wielkie oszustwo!

Byłem kiedyś w Berlinie na lotnisku "Tempelhofer Feld". Przed wejściem do samolotu musieliśmy raz jeszcze przejść kontrolę paszportów. Przede mną stał wysoki, barczysty pan, taki, wiecie, dwa metry na dwa, z wielkim pędem podróżnym przewieszonym przez ramię. Ten pan szybkim ruchem podał swój paszport i już postawił nogę na schodku. A tu urzędnik mówi: "Chwileczkę. Pański paszport jest już nieważny!" Pan odpowiedział: "Niechże pan nie będzie tak drobiazgowy. Najważniejsze, że mam paszport!" "O nie, – odpowiedział zdecydowanym tonem urzędnik – najważniejsze jest, by ten pański paszport był ważny!"

Dokładnie tak samo jest z wiarą. Nie chodzi o to, bym miał w ogóle jakąś wiarę, jakąkolwiek wiarę. Każdy człowiek w coś wierzy. Niedawno ktoś mi powiedział: "Wierzę, że z dwóch kilogramów wołowiny będzie dobra zupa". To również jest wiara, choć – jak sami rozumiecie – dosyć mało ważna! Tak więc, nie o to chodzi, aby mieć jakąkolwiek wiarę. Chodzi o to, by mieć taką wiarę, która pomaga żyć nawet w głębokich mrokach, która daje oparcie w chwili wielkiej pokusy i próby, wiarę, za którą można umrzeć. Śmierć jest wielką próbą prawdziwości naszej wiary!

Istnieje tylko jedna prawdziwa wiara, z którą można prawdziwie żyć i umrzeć: jest to wiara w Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Jezus sam powiedział: "W domu Ojca mego wiele jest mieszkań". Ale do tych mieszkań Bożych prowadzą tylko jedne drzwi: "Ja jestem drzwiami; jeśli kto przeze mnie wejdzie, zbawiony będzie".

Jezus jest drzwiami! Wiem, ludzie nie chcą tego słuchać. O Bogu można dyskutować godzinami. Jeden wyobraża sobie Boga tak, a drugi zupełnie inaczej. Ale Jezus nie może być przedmiotem dyskusji. I mówię

wam: tylko wiara w Jezusa, Syna Bożego, jest ratującą i zbawiającą wiarą, z którą można żyć i umrzeć!

Jak śmieszna wydaje się ta wiara różnym ludziom, pokazuje takie małe wydarzenie, z którego spokojnie możecie się pośmiać. Przed laty szedłem sobie raz w Essen przez miasto. Na rogu ulicy stało dwóch mężczyzn wyglądających na górników. Kiedy przechodziłem, jeden z nich zawołał: "Dzień dobry, panie pastorze!" Podszedłem bliżej i pytam: "Czy my się znamy?" A on śmieje się i mówi do drugiego: "To jest pastor Busch. Bardzo przyzwoity chłopak!" "Dziękuję", – powiadam, a on mówi dalej: "Tak, ale niestety ma bzika!" Oburzyłem się: "Co takiego? Ja mam bzika? Co to ma znaczyć?" A on powtarza: "No naprawdę, pastor jest bardzo fajny, ale cóż – ciągle mówi o Jezusie!" "Człowieku! – krzyknąłem uradowany – to nie jest bziki! Za sto lat znajdzie się pan w wieczności. I wtedy wszystko będzie zależało od tego, czy poznał pan teraz Jezusa. Od tego zależy, czy znajdzie się pan w piekle, czy w niebie! No niech pan powie: zna pan Jezusa?" A on roześmiał się i powiedział do kolegi: "No widzisz? Znowu zaczyna!"

Teraz też chcę od tego zacząć. Chcę zacząć od słów Biblii: "Kto ma Syna, ma żywot". Chodziliście kiedyś do szkoły niedzielnej i uczyliście się o Jezusie, ale nie macie Go. "Kto ma Syna – uważajcie: kto "MA"! – ma żywot" – tu i w wieczności. "Kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota". Tak mówi Słowo Boże! Jest takie powiedzenie: "Kto ma, ten ma!" I to właśnie znaczą powyższe słowa z Biblii. Ze względu na was chciałbym was po prostu namówić – przyjmijcie Jezusa i oddajcie mu swoje życie! Bo bez Niego życie to jest żalodne.

A teraz chcę wam powiedzieć, dlaczego Jezus jest wszystkim i dlaczego wiara w Jezusa jest jedynie słuszną wiarą. A może, jeśli pozwolicie, powiem wam to w sposób bardzo osobisty: powiem wam, dlaczego ja muszę mieć Jezusa i dlaczego w Niego wierzę.

1. JEZUS JEST OBJAWIENIEM BOŻYM

Kiedy ktoś mi mówi: "Ja wierzę w Boga. Ale po co mi Jezus?", to odpowiadam: "To jest bzdura! Bóg jest Bogiem ukrytym i bez Jezusa nic o Nim nie wiemy!"

Ludzie mogą sobie wprawdzie wymyślać jakiegoś Boga, np. "kochanego Pana Boga", który nie opuści porządnego człowieka, jeżeli ten będzie wypijał dziennie tylko pięć kufli piwa. Ale to przecież nie jest Bóg! Tak samo Allah czy Budda – to są projekcje naszych pragnień. Ale Bóg? Bez

Jezusa nic o Bogu nie wiemy. Jezus jest Objawieniem Boga. Bóg przyszedł do nas w Jezusie.

Wyjaśnię to wam obrazowo. Wyobraźcie sobie, że stoicie przed ścianą gęstej mgły. Za nią ukryty jest Bóg. Ludzie nie mogą żyć bez Boga i zaczynają Go szukać. Próbują się przedostać przez tę mgłę. Usiłują to zrobić wszystkie religie, bo wszystkie religie są poszukiwaniem Boga. I wszystkie one mają jedną wspólną cechę: błądzą we mgle i nie znajdują Boga.

Bóg jest Bogiem ukrytym. Zrozumiał to pewien mąż imieniem Izajasz i wołał z głębi serca: "Obyś rozdarł niebios a i zstąpił!" Obyś rozdarł zasłonę z mgły i przyszedł do nas! I pomyślcie tylko: Bóg usłyszał ten krzyk! Rozdarł zasłonę z mgły i przyszedł do nas w Jezusie. Przyszedł, gdy chóry anielskie śpiewały na polach betlejemskich: "Dziś narodził się wam Zbawiciel! Chwała na wysokościach Bogu!" A teraz Jezus mówi: "Kto mnie widział, widział Ojca".

Bez Jezusa nic nie wiedziałbym o Bogu. To jest jedyne źródło, z którego można czerpać, które może upewnić nas o Bogu. I jak można powiedzieć: "Mogę obyć się bez Jezusa!"?

Mówię to wszystko w wielkim skrócie i wiele muszę pominąć, choć mógłbym wam tyle opowiedzieć o Jezusie. Ale wymienię tu najważniejsze punkty dotyczące pytania: "Po co Jezus?"

2. JEZUS JEST RATUJĄCĄ MIŁOŚCIĄ BOŻĄ

Muszę wam to wytłumaczyć. Niedawno udzielałem wywiadu pewnemu dziennikarzowi, który m.in. postawił mi pytanie: "Dlaczego właściwie wygłasza pan takie odczyty?" "Dlatego – odpowiedziałem – że boję się, iż ludzie pójdą do piekła. Dziennikarz uśmiechnął się: "Przecież piekła nie ma!" "No – powiedziałem – niech pan trochę poczeka. Za sto lat będzie pan już wiedział, kto miał rację, pan czy Słowo Boże. Ale proszę mi powiedzieć, czy zna pan uczucie lęku przed Bogiem?" "Nie, – odparł – przecież kochanego Pana Boga nie trzeba się bać!" "I tu jest pan w błędzie. Kto ma choćby najsłabsze przeczucie, jaki jest Bóg, ten musi pojąć, że nie ma nic straszliwszego niż On, święty i sprawiedliwy Bóg, jako Sędzia osądzający nasze grzechy. Sądzi pan, że On będzie milczał widząc pańskie grzechy? Mówi pan o "kochanym Panu Bogu"? Biblia tak o Nim nie mówi. Biblia mówi: "Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego".

Czy zdarzyło się wam już odczuwać lęk przed Bogiem? Jeżeli nie, to znaczy, że jeszcze nawet nie zaczęliście pojmować całej rzeczywistości

świętego Boga i waszego grzesznego życia. Gdy jednak zaczniecie lękać się Boga, to spytacie: "Jak mogę ostać się przed Bogiem?". Sądzę, że największa głupota naszych czasów polega na tym, że ludzie nie boją się już gniewu Bożego; jeżeli jakiś naród nie bierze poważnie żywego Boga i Jego gniewu z powodu grzechów, jest to oznaką straszliwego otępienia.

Profesor Karl Heim opowiadał kiedyś o swojej podróży do Chin, podczas której odwiedził również Pekin. Zaprowadzono go tam na wzgórze, na którego wierzchołku stał "ołtarz niebios". Wyjaśniono mu, że podczas "nocy pojednania" na wzgórze przychodzą setki tysięcy ludzi niosących lampiony, a cesarz (bo było to w czasach, gdy Chinami rządził cesarz) składa na ołtarzu ofiarę pojednania za swój lud. Opowiadając to, profesor Heim dodał: "Ci poganie zdawali sobie sprawę z gniewu Bożego i wiedzieli, że człowiek potrzebuje pojednania".

A wykształcony Europejczyk sądzi, że można mówić o "kochanym Panu Bogu", który jest bardzo szczęśliwy, jeżeli ludzie punktualnie płacą podatek kościelny! Lepiej zacznijmy znowu bać się Boga! Wszyscy bowiem zgrzeszyliśmy! Wy nie? Ależ oczywiście, że tak!

A kiedy nauczymy się na nowo bojaźni Bożej, wtedy spytamy: "Gdzież jest ratunek przed gniewem Bożym? Co może nas uratować?". I wtedy otwierają się nam oczy: Jezus jest ratującą miłością Bożą. Bóg chce, "aby wszyscy ludzie byli zbawieni", ale nie może być niesprawiedliwy. Nie może pomijać milczeniem grzechu. I dlatego dał Syna swego jako ratunek, jako pojednanie.

Przenieśmy się na chwilę do Jerozolimy. Jest tam takie wzgórze przed miastem. Ponad głowami wielotysięcznego tłumu wznoszą się trzy krzyże. Ten człowiek wiszący na lewym krzyżu i ten na prawym, to grzesznicy tacy jak my. Ale ten pośrodku! Spójrzcie na Niego, na tego Człowieka z koroną cierniową na głowie, na Syna Boga żywego!

"O jakże zniekształcone szlachetne rysy Pana, przed którym świat ten w drodze padnie na kolana i szczeźnie, gdy wybije godzina".

Dlaczego On tam wisi? Ten krzyż jest ołtarzem Boga. A Jezus jest Barankiem, który gładzi grzech świata, który jedna z Bogiem.

Widzicie, dopóki nie znaleźliście Jezusa, jesteście pod gniewem Bożym, nawet jeśli tego nie zauważacie, nawet jeśli temu zaprzeczacie. Tylko ten bowiem, kto przyszedł do Jezusa, ma pokój z Bogiem. "Pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa."

Pozwólcie, że przytoczę tu taki zupełnie niemądry przykład. W czasie pierwszej wojny światowej byłem artylerzystą. Mieliśmy armaty z tarczami

ochronnymi. Kiedyś staliśmy bez piechoty na wy-suniętych do przodu stanowiskach i zaatakowały nas czołgi – nazywaliśmy je wtedy "tankami" – a za nimi szła ich piechota i strzelała. Kule były jak grad w tarcze naszych armat, ale te tarcze były takie mocne, że byliśmy za nimi bezpieczni. Myślałem sobie wtedy: "Gdybym wystawił poza tarczę tylko samą dłoń, to podziurawiliby mi ją jak sito i musiałbym umrzeć z samego upływu krwi. Ale za tarczą jestem bezpieczny!"

I widzicie, taką tarczą stał się dla mnie Jezus. Wiem, że bez Niego przepadłbym na Sądzie Bożym. Bez Jezusa w sercu moim nie byłoby pokoju, choćbym nie wiadomo co robił. Bez Jezusa umierałbym w śmiertelnym łęku. Bez Jezusa byłbym na wieki potępiony. Bo istnieje wieczne potępienie, poczekajcie, a sami zobaczycie! Ale za krzyżem Jezusa jestem bezpieczny, jak za tarczą. I wiem: On mnie pojednał z Bogiem, On jest moim Wybawcą. Jezus jest ratującą miłością Bożą!

Posłuchajcie: Bóg chce, "aby wszyscy ludzie byli zbawieni". Dlatego dał swego Syna, aby zbawił, aby pojednał. Dał Go również dla was.

Nie spoczywajcie więc, dopóki nie osiągniecie pokoju z Bogiem, dopóki nie będziecie uratowani!

Po co Jezus?

3. TYLKO JEZUS MOŻE UPORAĆ SIĘ Z NAJWIĘKSZYM PROBLEMEM NASZEGO ŻYCIA

Czy wiecie, co jest największym problemem naszego życia? Och, ludzie starsi pomyślą oczywiście o swojej wątrobie albo nerce, czy co tam im akurat dokucza. Niewiarygodne problemy! U młodych z kolei będzie to "dziewczyna" albo "chłopiec". Każdy ma jakiś swój problem. Ale wierzcie mi, największym problemem naszego życia jest nasza wina przed Bogiem!

Przez wiele lat pełniłem służbę wśród młodzieży. Szukałem wtedy coraz to nowych sposobów wytłumaczenia młodym ludziom, o co tu chodzi. Kiedyś użyłem takiego porównania: "Wyobraźcie sobie – powiedziałem – że przychodzimy na świat z żelaznym łańcuchem na szyi. Za każdym razem, gdy grzeszymy, do łańcucha przybywa nowe ogniwo. Mam brudne myśli – nowe ogniwo. Jestem bezczelny w stosunku do mojej matki – nowe ogniwo. Mówię źle o innych ludziach – następne ogniwo. Dzień przeżyty bez modlitwy, tak jakby Boga nie było – jeszcze jedno ogniwo. Nieuczciwe postępowanie, kłamstwa – ogniwo za ogniwo".

Zastanówcie się teraz, jak długi jest ten łańcuch, który ciągniemy za sobą! Pomyślcie, że jest to łańcuch naszych grzechów! I chociaż niewidoczny, to jednak realny przed Bogiem. Zadaję sobie nieraz pytanie, dlaczego ludzie nie są tak naprawdę radosni i szczęśliwi. Nawet ci, którym powodzi się dobrze. A wy, czy jesteście szczęśliwi? Nie, nie możecie być szczęśliwi, nie możecie, ponieważ ciągniecie za sobą ten łańcuch win! I nie może wam go odjąć ani kaznodzieja, ani ksiądz, ani nawet anioł. Bóg również nie może was od niego uwolnić, bo jest sprawiedliwy: "Co człowiek sieje, to i żąć będzie".

Ale oto przyszedł Jezus! Ten jeden Jedyne, który może rozwiązać największy problem naszego życia. On bowiem umarł za moją winę. Umierając zapłacił za nią. I dlatego jest w stanie zdjąć ze mnie ten łańcuch grzechów. Tylko On jeden może tego dokonać!

Chciałbym zapewnić was z własnego doświadczenia: świadomość, że przebaczone mi są moje winy, jest prawdziwym wyzwoleniem. Jest to największe wyzwolenie w czasie, gdy żyjemy, a cóż dopiero w godzinie śmierci! Słuchajcie, ludzie starzy – możecie umierać mając przebaczenie grzechów albo odchodzić do wieczności dźwigając brzemień win! Czy to nie straszne?

Znam ludzi, którzy przez całe życie mówili: "Ja jestem dobry. Postępuję słusznie". A potem leżą na łożu śmierci i nagle widzą: ich okręt odpływa na mrocznych falach w wieczność, ku Bogu. Nic nie mogli wziąć ze sobą: ani domku, ani konta w banku, ani książeczki oszczędnościowej, nic, oprócz własnej winy. Tak staje się przed Bogiem. Straszne! Jednakże tak właśnie ludzie odchodzą. I jeżeli powiecie: "Tak umierają wszyscy", to będziecie mieli rację! Ale wy nie musicie tak umierać! Jezus przebacza grzechy. I to jest największe wyzwolenie, jakiego możemy dostąpić już teraz.

Jako osiemnastoletni chłopiec doświadczyłem, czym jest przebaczenie grzechów: krępujący mnie łańcuch spadł! Jest taka pieśń: "Grzech zniewalał mnie, lecz Jezus wolność dał..." Życzę wam, byście również tego doświadczyli! Przyjdźcie do Jezusa. Jeszcze dziś. On czeka na was. I powiedzcie Mu: "Panie, moje życie jest chybione i pełne winy. Przemilczałem to i zawsze mówiłem o sobie dobrze. Ale teraz wyznaję Tobie wszystko. Wierzę, że Twoja krew zgładziła moją winę". Tak, przebaczenie grzechów jest czymś wspaniałym!

W siedemnastym wieku żył w Anglii pewien człowiek. Nazywał się Bunyan. Spędził on wiele lat w więzieniu, cierpiąc za swoją wiarę. Takie rzeczy zdarzają się we wszystkich stuleciach. Obok Słowa Bożego więzienia są najbardziej stabilną rzeczą, jaką posiada ludzkość. Ten Bunyan napisał w

więzieniu przepiękną książkę, która do dziś jest aktualna. Opisuje w niej życie chrześcijanina jako bardzo nie-bezpieczną, pełną przygód wędrówkę. Zaczyna to się tak: ktoś żyje w wielkim, pełnym światowego zgiełku mieście. Nagle ogarnia go niepokój i mówi sobie: "Coś tu jest nie w porządku. Jestem smutny i nieszczęśliwy. Powinienem stąd odejść!". Rozmawia o tym z żoną, która uważa, że mąż jest przemęczony, zdenerwowany i potrzebuje odpoczynku. Ale odpoczynek nie pomaga mu. Niepokój się wzmacnia. I pewnego dnia człowiek ten postanawia opuścić to miasto. Odchodząc zauważa, że na plecach niesie wielki ciężar. Chce go zrzucić, ale nie może. Im dalej idzie, tym cięższe jest jego brzemię. Uświadamia sobie, że ciężar ten przygniatał go zawsze, ale dopóki żył w świecie, nie odczuwał tego tak bardzo. Tam ciężar ten wydawał się rzeczą naturalną. A teraz ledwo może go udźwignąć. Wąską ścieżką wędruje pod górę, upadając pod ciężarem. I nagle za zakrętem widzi krzyż. Nieprzytomny ze zmęczenia pada przed krzyżem na kolana, obejmując go ramionami i spogląda w górę. I w tej samej chwili czuje, jak ciężar z niego spada i z hukiem toczy się w przepaść.

Cudowny symbol tego, co człowiek może przeżyć pod krzyżem Jezusa Chrystusa. "Ujrzałem w duchu Baranka Bożego, jak za mnie umierał na krzyżu, krwią zalany. I pełen skruchy wyznałem u stóp Je-go, że jest to miłości Bożej cud świetlany, że On – niewinny, umarł – za winnego".

Tak, przebaczenie moich grzechów, za które zapłacił Zbawiciel. Jestem uwolniony z łańcucha win. Nic już na mnie nie ciąży. Przebaczenie grzechów, które może nam ofiarować tylko Jezus! Muszę tu jeszcze coś dodać, żebyście zrozumieli, dlaczego wierzę w Jezusa.

4. JEZUS JEST DOBRYM PASTERZEM

Każdy z was doświadczył już chyba uczucia samotności i pustki w życiu. Człowiek czuje nagle: czegoś mi brakuje. Ale czego? Powiem wam: brakuje wam żywego Zbawiciela!

Mówiliśmy przed chwilą, że Jezus umarł na krzyżu, aby zapłacić za nasze grzechy. Zapamiętajcie dobrze to zdanie: "Ukarany został dla naszego zbawienia". Potem złożono Go do skalnego grobu, do którego wejście zostało przywalone ciężkim kamieniem. Na wszelki wypadek namiestnik rzymski położył na nim pieczęć i postawił przed grobem wartę, rzymskich legionistów. Wyobrażam sobie, że byli to wspaniali żołnierze, mężowie, którzy walczyli we wszystkich krajach świata: w Galii (dzisiejsza Francja), w Germanii (dzisiejsze Niemcy), w Azji i w Afryce. Chłopcami ci pokryci byli bliźniakami. I

oto stoją tam o świcie trzeciego dnia, tarcza na ramieniu, oszczep w prawej ręce, na głowie hełm. Rzymski legionista stał na warcie i można było na nim polegać. I nagle robi się zupełnie jasno. W Biblii czytamy: "...Anioł Pański zstąpił z nieba i przystąpiwszy odwalił kamień..." I Jezus wyszedł z grobu. Było to tak wstrząsające, że żołnierze zemdleli. W kilka godzin później Jezus spotkał dziewczynę, o której Biblia mówi, że miała w sobie siedem demonów, które Jezus z niej wypędził. Ta dziewczyna stała u grobu i płakała, a gdy zobaczyła Jezusa, wcale nie zemdleła, wprost przeciwnie – gdy poznała, że to jest Pan zmartwychwstały, uradowała się i zawołała: "Nauczycielu!" Była pełna radości, bo zrozumiała, że Jezus, dobry Pasterz, żyje i jest przy niej.

I, widzicie, ja dlatego pragnę mieć Jezusa, bo potrzebuję kogoś, kogo mogę trzymać za rękę. Bywałem w życiu na dnie mrocznych przepaści. Za moją wiarę siedziałem w więzieniach hitlerowskich. I były takie godziny, w których myślałem: "Tylko jeden krok dzieli mnie od obłędu, z którego nie ma powrotu". I wtedy przychodził do mnie Jezus. I już wszystko było dobrze. Takie świadectwo mogę tu dziś przed wami złożyć.

Przeżyłem w więzieniu taki jeden wieczór, podczas którego rozpętało się tam piekło. Przywieziono transport ludzi, którzy mieli być odesłani do obozu koncentracyjnego. Ludzi, którzy nie mieli już żadnej nadziei. Byli wśród nich kryminaliści, byli ludzie niewinni, byli Żydzi. I tego sobotniego wieczoru ogarnęła ich wszystkich rozpacz. We wszystkich celach ludzie zaczęli krzyczeć, wyć, walić w ściany i w drzwi. Nie wyobrażacie sobie, co to było! Więzienie pełne oszalałych ludzi w celach. Zdenerwowani strażnicy zaczęli strzelać w sufit, miotali się po korytarzach, kogoś zbili. A ja siedziałem w celi myśląc, że tak będzie w piekle. Trudno opisać to, co wtedy przeżyłem. I nagle przyszło mi na myśl, że przecież jest Jezus. Zacząłem cicho, zupełnie cicho szeptać: "Jezus! Jezus! Jezus!": I w przeciągu trzech minut zrobiło się cicho. Pomyślcie tylko: siedząc sam w swojej celi wzywałem Go szeptem, nikt tego nie słyszał, tylko On – i demony musiały ustąpić, zacząłem wtedy głośno śpiewać (co było surowo za-bronione): "Jezu, ma radości, duszy mej miłości, drogi Jezu mój! Kiedyż, kiedyż, Panie, tęsknić już przestanę, głos usłyszę Twój? Tyś jest mym schronieniem, pod Twych skrzydeł cieniem nie zatrużę się. Niech pękają skały, drży krąg ziemi cały – Jezus chroni mnie!" Strażnicy nic nie powiedzieli na ten mój głośny śpiew. O, moi drodzy, wtedy poczułem, co to znaczy mieć żywego Zbawiciela.

Mówiłem już o tym, że kiedyś wszyscy musimy przejść przez trudne doświadczenie – przez śmierć. Ktoś mi kiedyś zarzucił: "Wy, księża, napędzacie ludziom strachu przed śmiercią". Odpowiedziałem: "Nie muszę

nikomu napędzać strachu, bo wszyscy boimy się śmierci". Ale jeżeli umierając będę mógł trzymać za rękę dobrego Pasterza! Ale potem ktoś mi powiedział – miał słuszość – że dzisiejszy człowiek bardziej boi się życia niż śmierci, bo życie jest przerażające, gorsze od śmierci. I właśnie, moi drodzy, chodzi o to, aby żyjąc mieć Zbawiciela!

Muszę opowiedzieć wam historię, którą często przytaczam. Brzmi ona niewiarygodnie, ale jest prawdziwa. Poznałem kiedyś w Essen pewnego przemysłowca, jednego z tych, co to są zawsze w dobrym humorze. I on mi powiada: "Panie pastorze, to takie miłe, że pan nakłania dzieci do dobrego. Proszę, oto sto marek na ten cel". A ja mu na to: "No, a pan sam?". "Nie, nie, panie pastorze, ja, wie pan, mam już swój własny światopogląd..." Rozumiecie: chłop dobry z kośćcami, a tak daleki od Boga, jak Księżyc od Syriusza. Pewnego dnia miałem dawać ślub... W takim ogromnym pustym kościele jest czasem nie-przytulnie, gdy obecni są tylko nowożeńcy i może z dziesięć innych osób. Wszyscy czują się trochę zagubieni. Świadkiem młodej pary był ten mój zadowolony z siebie przemysłowiec. Bardzo elegancki, we fraku i z cylindrem w dłoni. I nagle zrobiło mi się szczerze żal tego człowieka: oto w ogóle nie wiedział, jak należy zachować się w kościele. Widać było, że nie ma pojęcia, czy teraz należy uklęknąć, czy w tym momencie ma się przeżegnać, a w innym wstać itd. Pomogłem mu trochę zabierając i odkładając na bok cylinder. Potem śpiewaliśmy pieśń, której on oczywiście w ogóle nie znał, ale robił minę, że też śpiewa. Możecie go sobie wyobrazić? Prawdziwy światowiec, który chce się dopasować do obowiązujących w kościele zwyczajów. A potem zdarzyło się coś bardzo osobliwego. Otóż panna młoda pomagała w prowadzeniu nabożeństwa dla dzieci i na jej ślubie śpiewało 30 małych dziewczątek. Stojąc na galerii śpiewały słodkimi głosami tę prostą pieśń dziecięcą, którą może znacie: "Owieczką jam Jezusa, On dobry Pasterz mój. Uwielbia Go ma dusza, bo dał mi żywot swój..." Spojrzałem na przemysłowca i przestraszyłem się: "Co mu jest – myślę – zachorował?". A on słania się na nogach, zakrył twarz rękami i cały drży. Byłem już zdecydowany wezwać pogotowie, ale nagle zrozumiałem: ten człowiek płakał... Dziewczątka zaśpiewały ostatnią strofkę pieśni: "Owieczką jam Jezusa, On dobry Pasterz mój. W Nim mam ja pokrzepienie i żywej wody źródło. Na pasze wciąż zielone, na żywe błonia sam prowadzi moją duszę, da wieczny pokój tam". Dzieci śpiewają, a ten wielki przemysłowiec siedzi i płacze! Wiecie, co stało się w wielkim, pustym kościele? Ten człowiek pojął: "Dzieci mają coś, czego ja nie mam – mają dobrego Pasterza. A ja jestem samotny i zgubiony".

Drodzy moi, bracia i siostry, nie możecie osiągnąć w życiu niczego, co można by porównać ze szczęściem dzieci, które mówią: "Należę do ovczarni Jezusa Chrystusa i mam dobrego Pasterza". Nic nie może się z tym równać! Dążcie więc do tego, abyście również mogli tak powiedzieć!

Dlaczego wierzę w Jezusa? Bo jest On dobrym Pasterzem, najlepszym Przyjacielem, moim żywym Zbawicielem.

Po co Jezus? Powiem wam coś jeszcze na zakończenie.

5. JEZUS JEST KRÓLEM ŻYCIA

Przed laty prowadziłem obóz letni dla młodzieży w Böhmerwald. Po zakończeniu obozu wszyscy się rozjechali, a ja zostałem, czekając na samochód, który miał przyjechać po mnie następnego dnia. Ulokowano mnie na noc w starym pałacyku myśliwskim, który należał kiedyś do jakiegoś króla. Obecnie mieszkał w nim leśniczy. Pałacyk był bardzo zapuszczony, i nie było w nim elektryczności. W dużym pokoju gościnnym był za to kominek, w którym rozpalano ogień. Ktoś przyniósł mi lampę naftową i zostałem sam. Za oknami szalała burza. Gwałtowna ulewa szumiała wśród otaczających dom sosen. Taka sceneria, wiecie, jak w bajce o rozbójnikach. Wyjątkowo nie miałem przy sobie nic do czytania, ale na gzymsie nad kominkiem znalazłem jakąś broszurkę. Usiadłem więc i przy świetle naftowej lampy zacząłem czytać. Czegoś równie strasznego nie czytałem jeszcze nigdy. Autorem był lekarz, który w tej książeczce dawał wyraz niepohamowanej furii, do jakiej doprowadziła go śmierć pacjenta. Pisał mniej więcej tak: "Śmierci, ty wrogu ludzkości! Cały tydzień walczyłem o życie ludzkie i już sądziłem, że człowiek ten jest uratowany. I nagle zjawiłaś się szczerząc zęby w uśmiechu, stanęłaś przy łóżku i wszystko przepadło! Leczę ludzi i wiem, że to daremne, bo zawsze kiedyś przychodzisz i wyciągasz po nich swoją rękę kościotrupa. Ty oszuście, ty wrogu!" I tak strona po stronie, nic, tylko nienawiść do śmierci. A potem te najstraszniejsze słowa: "Ty, śmierci, która jesteś kropką, wykrzyknikiem na końcu życia! Do diabła, żebyś była tylko wykrzyknikiem! Ale gdy patrzę na ciebie, zamieniasz się w znak zapytania. I pytam sam siebie: czy śmierć jest końcem wszystkiego? Czy po niej jest coś jeszcze? Śmierć – ten podły, nikczemny znak zapytania!"

Otóż to właśnie! A ja mówię wam, że śmierć nie jest końcem wszystkiego! Jezus, który wie najlepiej, powiedział: "...Szeroka jest brama i przestronna droga, która wiedzie na zatracenie (...). A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota...". Wszystko rozstrzyga się tu, na

ziemi! A ja cieszę się, że mam Zbawiciela, który już daje życie, który sam jest żywotem i prowadzi do żywota. Dlatego z taką radością Go zwiastuję.

W czasie pierwszej wojny światowej byłem pod Verdun, gdzie toczyły się wielkie bitwy. Trwały one przez długie tygodnie. Naokoło leżały stopy trupów.

Od tamtego czasu aż do dziś prześladowe mnie słodkawa woń śmierci. Gdy przechodzę obok jakiegoś pomnika ku czci poległych za ojczyznę, zawsze czuję ten zapach spod Verdun, zapach trupów. Gdy myślę, że za sto lat nikogo z dziś żyjących nie będzie już na ziemi, zawsze czuję ten straszliwy oddech śmierci. A wy go nie czujecie?

I w tym świecie śmierci jest Ktoś, kto zmartwychwstał! I pomyślcie tylko, ten Ktoś mówi: "Ja żyję i wy też będziecie żyli. Wiercie we mnie. Przyjdźcie do mnie. Nawróćcie się do mnie. Stańcie się moją własnością. Ja poprowadzę was do żywota!" Czy to nie jest cudowne? Jak w tym świecie śmierci można w ogóle żyć bez tego Zbawiciela, który jest życiem i prowadzi do wiecznego życia!

W tych dniach przeczytałem stary list przedrukowany przez profesora Karla Heima. Jest to list żołnierza-chrześcijanina, który poległ w Rosji w czasie drugiej wojny światowej. Ten list brzmiał mniej więcej tak: "Tu jest okropnie. Gdy Rosjanie zaczynają strzelać ze swoich "organów Stalina", wpadamy w panikę. A to zimno! I śnieg! Straszne! Ale ja się nie boję. Jeżeli polegnę, to w jednej chwili przejdę do chwały. Nawałnica ucichnie, i twarzą w twarz ujrzę mego Pana, opromieni mnie Jego światłość. To będzie cudowne i nie boję się myśli, że mogę tu polec". I, rzeczywiście, żołnierz ten poległ wkrótce po napisaniu tego listu. Czytając jego słowa, nie mogłem oprzeć się myśli: "Jakież to wspaniałe, że młody człowiek nie boi się śmierci, ponieważ poznał Jezusa!"

Tak, Jezus jest Królem życia. I tym, którzy są Jego, daje pewność nadziei na życie wieczne.

Byłem kiedyś w Lipsku podczas Dni Kościoła. Na ratuszu wydano wielkie przyjęcie z udziałem najwyższych władz świeckich i kościelnych. Wygłaszano mowy, na tyle niezobowiązujące, żeby nikt nie poczuł się urażony. Heinrich Giesen, ówczesny sekretarz generalny Dni Kościoła Ewangelickiego w Niemczech, miał wygłosić końcowe przemówienie. Nigdy nie zapomnę jak wstał i powiedział: "Pytacie, moi panowie, jacy z nas są ludzie. Odpowiem jednym zdaniem. Jesteśmy ludźmi, którzy się modlą: 'Dobry Boże, spraw, abym żył jak trzeba i dostał się do nieba'. Po czym usiadł. To było coś niesamowitego, jak zebrani byli wstrząśnięci.

W czasie wojny trzydziestoletniej Paul Gerhardt napisał taki wiersz:
"Żyję na tym świecie, więc muszę na nim być, ale jestem obcy i nie chcę tutaj
żyć. Wędruję swoją drogą, do mej Ojczyzny bram, by Ojciec mój niebiański
pociechę dał mi tam". Życzę wam, abyście też wędrowali taką drogą przez ten
świat.

Po co Jezus? Wszystko, ale to wszystko zależy od tego, czy Go poznacie.

Ewangelia według Mateusza

Pierwszą w kanonie Nowego Testamentu Ewangelię przypisuje się Mateuszowi Ewangeliście. Wielu biblistów przypuszcza, że pierwotnie została ona napisana w języku hebrajskim i była skierowana przede wszystkim do Żydów. Przemawia za tym fakt występowania w niej wielu semityzmów (tzn. kalek z języka hebrajskiego) oraz znaczna liczba cytatów ze Starego Testamentu (więcej niż w innych Ewangeliach).

Ewangelia według Mateusza stara się dowieść, że Pan Jezus Chrystus jest zapowiadany przez Stary Testament Mesjaszem. Dlatego rozpoczyna się od przedstawienia Jego genealogii, to jest pochodzenia od Abrahama i Dawida. Poprzez liczne cytaty ze Starego Testamentu autor dowodzi, że w życiu, służbie i nauczaniu Pana Jezusa urzeczywistniły się przepowiednie dane przodkom za pośrednictwem proroków dotyczące oczekiwanego przez Żydów Mesjasza.

Drugim głównym tematem Ewangelii według Mateusza jest Królestwo Niebios. Królestwo Niebios (Boże) jest to panowanie Boga nad swoim ludem. Nastąpiło ono w formie zalążkowej wraz z przyjściem na świat Pana Jezusa, który skupił wokół siebie garstkę uczniów. Królestwo Boże posiada jednak pewną dynamikę, to znaczy, najpierw jest niepozorne, ale z czasem będzie przybierać na sile, aż w końcu osiągnie wymiar absolutny. Myśl tę przekazuje Pan Jezus w przypowieściach, np. w przypowieści o ziarnie gorczycy. Liczne cuda czynione przez Pana Jezusa są pierwszą widzialną manifestacją owego Królestwa. W Królestwie Bożym, którego w chwili obecnej urzeczywistnieniem jest Kościół, obowiązują zupełnie inne zasady niż w świecie. Toteż mowy Chrystusa w Ewangelii według Mateusza często odnoszą się do stosunków międzyludzkich, podkreślając wagę przebaczenia, służby drugiemu człowiekowi oraz pokory względem innych.

W Ewangelii według Mateusza dostrzec można wyraźnie zarysowanych pięć części, tj. pięć wielkich przemów Pana Jezusa. Każda z tych części kończy się stwierdzeniem „i stało się, po tym jak dokończył Jezus tę przemowę...”.

Genealogia rodu Jezusa Chrystusa

1 (1) Księga¹ o pochodzeniu Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. (2) Abraham spłodził Izaaka, a Izaak spłodził Jakuba, a Jakub spłodził Judę i jego braci. (3) Juda spłodził z Tamar Faresa i Zareę, a Fares spłodził Ezrona, a Ezron spłodził Arama. (4) A Aram spłodził Aminadaba, a Aminadab spłodził Naasona, a Naason spłodził Salmona. (5) A Salmon spłodził z Rahab Booza, a Booz spłodził z Ruty Jobeda, a Jobed spłodził Jessego. (6) A Jesse spłodził Dawida króla, a Dawid spłodził z tej, która była żoną Uriasza, Salomona. (7)

¹ Użyto tu w greckim oryginale słowa „biblos”, co dosłownie znaczy „zwoj”.

A Salomon spłodził Roboama, a Roboam spłodził Abijasza, a Abijasza spłodził Azę. (8) A Aza spłodził Jozafata, a Jozafat spłodził Jorama, a Joram spłodził Ozjasza. (9) Ozjasz spłodził Joatama, a Joatam spłodził Achaza, a Achaz spłodził Ezechiasza. (10) Ezechiasz spłodził Manassesa, a Manasses spłodził Amona, a Amon spłodził Jozjasza. (11) A Jozjasz spłodził Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia do Babilonu. (12) A po ustaniu przesiedlenia do Babilonu Jechoniasz spłodził Salatiela, a Salatiel spłodził Zorobabela. (13) A Zorobabel spłodził Abijuda, a Abijud spłodził Eliakima, a Eliakim spłodził Azora. (14) Azor spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Achima, a Achim spłodził Eliuda. (15) A Eliud spłodził Eleazara, a Eleazar spłodził Matana, a Matan spłodził Jakuba. (16) Jakub spłodził Józefa, męża Marii, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. (17) Tak więc wszystkich pokoleń od Abrahama aż do Dawida jest czternaście, a od Dawida aż do przesiedlenia do Babilonu czternaście, a od przesiedlenia do Babilonu aż do Chrystusa czternaście.²

Poczęcie i narodziny Jezusa

(18) Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak: Gdy matka jego Maria została zaręczona³ Józefowi, okazało się, że zanim się zeszli, zaszła w ciążę za sprawą Ducha Świętego. (19) A Józef, mąż jej, będąc sprawiedliwym i nie chcąc jej zniesławić,⁴ chciał ją potajemnie oddać.⁵ (20) A gdy o tym rozmyślał, Anioł

² Przedstawiony tutaj rodowód różni się od tego, który czytamy w Ewangelii według Łukasza. Dzieje się tak dlatego, że Mateusz śledzi genealogię Pana Jezusa ze strony przybranego ojca Pana Jezusa - Józefa, a Łukasz podaje tenże rodowód ze strony matki - Marii.

³ Niektórzy tłumaczą to miejsce jako „poślubiona”. Faktem jest jednak, że w obyczajowości starożytnych Żydów akt zaręczyn miał donioślejsze znaczenie niż obecnie. W chwili zaręczyn Maria mogła mieć lat 12-14, a Józef 18-20. Zaręczyny dokonywały się za zgodą młodej pary a okres zaręczyn trwał rok. Potem dopiero zgodnie z obyczajem następowało faktyczne pożycie małżeńskie. Zaręczyny były zrywane w trybie rozwodowym.

⁴ Zerwanie zaręczyn z powodu cudzołóstwa okryłoby Marię hańbą. W rezultacie, pozostając z nieślubnym dzieckiem, Maria pozbawiona byłaby szansy na zamążpójście, a tym samym zostałaby bez środków do życia.

⁵ To znaczy: rozwieść się bez przeprowadzania publicznego procesu, o którym mowa w Księdze Liczb 5, 11-13. W Starożytnym Izraelu rozwody były dopuszczalne. Mogły być przeprowadzane przez wręczenie pisma rozwodowego w obecności dwóch świadków. Józef, powodowany litością, postanowił oddać przyszłą żonę bez procesu, który byłby dla niej upokarzający. Wybierając ten tryb rozwodu zrzekał się tym

Pana ukazał mu się we śnie, mówiąc: Józefie, synu Dawida, nie bój się przyjąć Marii, swojej żony, bowiem to, co się w niej poczęło, jest z Ducha Świętego. (21) I urodzi syna, i nadasz mu imię Jezus⁶, bowiem on uratuje swój lud od ich grzechów. (22) A to wszystko stało się, aby wypełniło się to, co powiedział Pan za pośrednictwem proroka: (23) Oto dziewica zajdzie w ciążę i urodzi syna, i nadadzą mu imię Emanuel, co tłumaczy się: Bóg z nami.⁷ (24) A gdy Józef obudził się ze snu, uczynił jak mu rozkazał Anioł Pana, i przyjął swoją żonę, (25) lecz nie współżył z nią, aż urodziła swojego pierworodnego syna, i nadał mu imię Jezus.

Wczesne dzieciństwo Jezusa

2 (1) Gdy Jezus narodził się w Betlejem Judzkim⁸ za czasów króla Heroda⁹, oto mędrcy¹⁰ ze Wschodu przybyli do Jerozolimy, mówiąc: (2) Gdzie jest ten, który narodził się, król Żydów? Bo widzieliśmy jego gwiazdę na wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon. (3) Gdy król Herod to usłyszał, zatrwożył się, a z nim cała Jerozolima. (4) I gdy zebrał wszystkich arcykapłanów i

samym prawa do posagu. Gdyby bowiem udowodnił przed sądem niewierność Marii, zaręczyny zostałyby zerwane, lecz posag mimo wszystko przypadłby Józefowi.

⁶ „Jezus”, w oryginalnym brzmieniu - „Jeszua”, oznacza po hebrajsku „Bóg (Jahwe) jest zbawieniem”. Należy zwrócić uwagę na fakt, że imię w starożytności nie było przypadkowe, ale często wyrażało wypełnianą misję i życiowe przeznaczenie.

⁷ Iz 7, 14.

⁸ Betlejem to małe miasteczko, oddalone od Jerozolimy o około 8 kilometrów.

⁹ Chodzi tutaj o Heroda Wielkiego, między innymi namiestnika Galilei oraz króla Judei, które to urzędy piastował z łaski Cesarstwa Rzymskiego. Źródła podają, że władca ten odznaczał się ogromnym okrucieństwem i brutalnością: zgładził swojego pierworodnego syna, jedną ze swoich żon oraz matkę. Zmarł w wielkich męczarniach.

¹⁰ Użyte w greckim oryginale określenie „magoi” jest czasem błędnie tłumaczone jako „królowie”, choć niektórzy powołują się w tym miejscu na Iz 60, 3. W rzeczywistości nie chodzi o królów, lecz o kogoś, kogo dziś nazwalibyśmy filozofem. Warto zauważyć też, że Biblia w żadnym miejscu nie podaje imion owych mędrców, nie wspomina również o ich liczbie. Imiona „Kacper, Melchior i Baltazar”, a także idea, że owych mędrców było trzech, to wymysł późniejszej tradycji, która nie jest w żaden sposób podparta tekstem Pisma Świętego. Przekonanie o tym, że mędrców było trzech, wynika, być może, z tego, że przynieśli oni trzy dary.

nauczycieli ludu, dowiadywał się od nich, gdzie ma się narodzić Chrystus.¹¹ (5) A oni rzekli mu: W Betlejem Judzkim, bo tak napisał prorok: (6) A ty, Betlejem, ziemio Judzka! Żadną miarą nie jesteś najmniejszą między przywódcami Judy, bowiem z ciebie wyjdzie wódz, który paść będzie lud mój izraelski.¹² (7) Wtedy Herod wezwał potajemnie mędrców i dokładnie dowiadywał się od nich o czasie, w którym ukazała się gwiazda. (8) A posyłając ich do Betlejem, rzekł: Idźcie i pilnie się dowiadujcie o dziecięciu, a gdy je znajdziecie, oznajmijcie mi, abym i ja poszedł oddać mu pokłon. (9) Oni więc, po wysłuchaniu króla, poszli. A oto gwiazda, którą widzieli na wschodzie, prowadziła ich, aż doszła i stanęła nad miejscem, gdzie było dziecko. (10) Gdy ujrzeli gwiazdę, uradowali się bardzo. (11) Gdy zaś weszli do domu, znaleźli dziecko z Marią, matką jego, i upadając, oddali mu pokłon, i otworzyli swoje skarby, i ofiarowali mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. (12) A będąc ostrzeżeni przez Boga we śnie, aby nie wracali do Heroda, inną drogą wrócili do swojego kraju. (13) Gdy odeszli, oto Anioł Pana ukazał się we śnie Józefowi, mówiąc: Wstań, weź dziecko i jego matkę i uciekaj do Egiptu, i bądź tam, aż ci powiem, bowiem Herod będzie szukał dziecięcia, aby je zgładzić. (14) On więc wstał, wziął dziecko i jego matkę w nocy i uciekł do Egiptu, (15) i był tam aż do śmierci Heroda, aby wypełniło się to, co powiedział Pan za pośrednictwem proroka: Z Egiptu wezwałem swojego syna.¹³ (16) Wtedy Herod widząc, że mędrcy go zwiedli, rozgniewał się bardzo i wydał rozkaz pozabijania wszystkich dzieci, które były w Betlejem i w całej jego okolicy, w wieku dwóch lat i młodsze, stosownie do czasu, o którym się dokładnie dowiedział od mędrców. (17) Wtedy wypełniło się to, co powiedziano za pośrednictwem proroka Jeremiasza: (18) Słyszano głos w Rama, lament, płacz i narzekanie wielkie: Rachel oplakuje swoje dzieci i nie daje się pocieszyć, bo ich nie ma.¹⁴ (19) A gdy umarł Herod, oto Anioł Pana ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie, (20) mówiąc: Wstań, weź dziecko i jego matkę i idź do ziemi Izraela, bowiem pomarli ci, którzy szukali duszy dziecka. (21) A on wstał, wziął dziecko i jego matkę i przyszedł do ziemi Izraela. (22) Gdy więc

¹¹ Greckie słowo „Christos” oznacza „pomazańca”, a więc kogoś namaszczonego na króla. Namaszczenie oliwą głowy wstępującego na tron króla było aktem tożsamym z koronacją. Hebrajskim odpowiednikiem terminu „christos” jest słowo „mesjasz”.

¹² Mi 5, 1-3.

¹³ Oz 11, 1.

¹⁴ Jr 31, 15.

usłyszał, że Archelaus¹⁵ króluje w ziemi Judzkiej w miejsce Heroda, swojego ojca, bał się tam pójść, ale ostrzeżony we śnie przez Boga udał się w okolice Galilei. (23) A gdy przyszedł, zamieszkał w mieście zwanym Nazaret, aby wypełniło się to, co powiedziano za pośrednictwem proroków: Nazarejczykiem będzie nazwany.¹⁶

Jan Chrzciciel

3 (1) W owym czasie wystąpił Jan Chrzciciel, głosząc na pustyni w ziemi Judzkiej, (2) mówiąc: Opamiętajcie się,¹⁷ bowiem przybliżyło się Królestwo Niebios. (3) On jest bowiem tym, o którym powiedziano za pośrednictwem proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostymi czyńcie jego ścieżki.¹⁸ (4) A Jan miał ubranie z sierści wielbłądziej i pas skórzany wokół swoich bioder, a pokarmem jego była szarańcza i miód leśny. (5) Wtedy wychodziła do niego Jerozolima i cała ziemia Judzka, i cała okolica nad Jordanem, (6) i byli chrzczeni przez niego w Jordanie, wyznając swoje grzechy. (7) A gdy ujrzał wielu faryzeuszy i saduceuszy przychodzących do niego, by się ochrzcić, rzekł do nich: Plemię żmij!¹⁹ Kto was pouczył, żebyście uciekali przed przyszłym gniewem? (8) Wydawajcie więc owoce godne opamiętania. (9) A nie mniemajcie, że możecie wmawiać sobie: Abraham jest naszym ojcem, bowiem powiadam wam, że Bóg i z tych kamieni może wzbudzić dzieci Abrahamowi. (10) A już i siekiera do pnia drzew jest przyłożona. Tak więc każde drzewo, które nie przynosi dobrego owocu, będzie ścięte i wrzucone w ogień. (11) Ja was chrzczę wodą, byście się opamiętali, ale ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie. Nie jestem godny zdjąć mu sandałów. On was chrzczyć będzie Duchem Świętym i

¹⁵ Herod Archelaus – syn Heroda Wielkiego, rodzony brat Heroda Antypasa. Oktawian August, cesarz Rzymu, przyznał mu tytuł etnarchy, a więc monarchy w randze niższej od króla.

¹⁶ Prawdopodobnie chodzi o Iz 11, 1-4.

¹⁷ Użyto tu greckiego słowa „metanoieite”, co tłumaczone jest czasem przez „nawróćcie się”. Z etymologicznego punktu widzenia czasownik ten oznacza radykalną zmianę sposobu myślenia.

¹⁸ Iz 40, 3.

¹⁹ Plemię żmij to przeciwieństwo plemienia Abrahama. Żmija (wąż) na podstawie Księgi Rodzaju była kojarzona z szatanem. W określeniu tym chodzi więc o ludzi, którym z powodu popełnionych nieprawości odmawia się miana ludu Bożego.

ogniem.²⁰ (12) Jego wiejadło jest w jego ręku, i wyczyści swoje klepisko, i zgromadzi swoją pszenicę do spichlerza, ale plewy spali w ogniu nieugaszonym.²¹

Chrzest Jezusa

(13) Wtedy Jezus przyszedł z Galilei nad Jordan do Jana, aby zostać ochrzczonym przez niego. (14) Ale Jan powstrzymywał go, mówiąc: Ja potrzebuję być ochrzczony przez ciebie, a ty przychodzisz do mnie? (15) A Jezus w odpowiedzi rzekł do niego: Ustąp teraz, bowiem wypada, abyśmy wypełnili wszelką sprawiedliwość. Wtedy mu ustąpił. (16) A gdy Jezus został ochrzczony,²² zaraz wyszedł z wody, a wtedy otworzyły się niebiosa, i widział Ducha Bożego, zstępującego na niego w postaci gołębia.²³ (17) I oto rozległ się głos z nieba: Oto Syn mój umiłowany, w którym mam upodobanie.²⁴

Kuszenie na pustyni

4 (1) Wtedy Jezus został zaprowadzony na pustynię przez Ducha, aby był kuszony przez diabła. (2) A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy,²⁵

²⁰ Działanie Ducha Świętego ma moc oczyszczającą, podobnie jak ogień oczyszcza np. rudy metali. Stwierdzenie to jest zapowiedzią uświęcającej roli Ducha Świętego. Człowiek prawdziwie wierzący udoskonala swoje życie w sposób widoczny dla postronnych.

²¹ Podstawą zbawienia nie jest formalna przynależność do takiej czy innej tradycji religijnej, ale autentyczne nawrócenie i wiara, udowodnione poprzez pełnienie dobrych uczynków.

²² Użyte tu greckie słowo „baptidzo”, tłumaczone jako „chrzczyć”, oznacza w istocie „zanurzam”. Chrzest w Nowym Testamencie nie polegał bowiem na pokropieniu wodą, ale na zanurzeniu katechumena w wodzie. Dlatego też w Mt 3, 16 jest mowa o tym, że Pan Jezus po chrzcie wyszedł z wody.

²³ Gołąb był zwiastunem ocalenia dla Noego w czasie potopu. W tym przypadku gołąb jest znakiem ocalenia dla wszystkich grzeszników.

²⁴ W tym miejscu objawiają się nam we współdziałaniu wszystkie osoby Trójcy Świętej: Ojciec, Syn i Duch Święty.

²⁵ Również Mojżesz pościł przez 40 dni przed momentem otrzymania Prawa od Boga. Zaś w Księdze Wyjścia czytamy o 40 latach błądzenia Żydów po pustyni. Widzimy więc, że okres 40 dni lub lat prób i wyrzeczeń często poprzedzał kluczowe wydarzenia w historii zbawienia ludzkości.

wówczas poczuł głód. (3) I przystąpił do niego kusiciel, i rzekł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, aby te kamienie stały się chlebem. (4) A on w odpowiedzi rzekł: Napisano: Nie samym chlebem żyć będzie człowiek, ale każdym słowem, które wychodzi z ust Bożych.²⁶ (5) Wtedy go wziął diabeł do świętego miasta i postawił go na szczycie świątyni, (6) I rzekł mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, bowiem napisano: Aniołom swoim przykaże o tobie, i na rękach nosić cię będą, abyś czasem nie zranił swojej nogi o kamień.²⁷ (7) Jezus rzekł mu: Napisano również: Nie wystawiaj na próbę Pana, twójego Boga.²⁸ (8) Ponownie wziął go diabeł na bardzo wysoką górę i pokazał mu wszystkie królestwa świata i ich chwałę, (9) i rzekł mu: To wszystko dam ci, jeśli upadniesz i złożysz mi pokłon. (10) Wtedy Jezus rzekł mu: Idź precz, szatanie! Napisano bowiem: Panu, Bogu twojemu, pokłon będziesz oddawać, i jemu samemu będziesz służyć.²⁹ (11) Wtedy opuścił go diabeł, a aniołowie przybyli i służyli mu.³⁰

Początek nauczania Jezusa

(12) Gdy Jezus usłyszał, że uwięziono Jana, wrócił do Galilei. (13) A opuszczając Nazaret przyszedł i zamieszkał w Kafarnaum, nad morzem, w granicach krain Zabulona i Neftalego, (14) aby wypełniło się to, co powiedziano za pośrednictwem proroka Izajasza: (15) Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego przy drodze morskiej za Jordanem, Galilea pogan. (16) Lud siedzący w ciemności ujrzał światłość wielką, a siedzącym w krainie i w cieniu śmierci weszła światłość.³¹ (17) Od tego czasu zaczął Jezus głosić i mówić: Opamiętajcie się, ponieważ przybliżyło się Królestwo Niebios.

²⁶ Pwt 8,3.

²⁷ Ps 91, 11-12.

²⁸ Pwt 6, 16.

²⁹ Pwt 11, 16.

³⁰ Pan Jezus, opierając się pokusom i nie dając się odciągnąć od mesjańskiej misji, dał nam do zrozumienia między innymi, że (1) nie powinniśmy domagać się od Boga nadnaturalnych interwencji, które miałyby nas wybawiać z życiowych tarapatów, (2) a także winniśmy zwracać uwagę na to, że tylko Bogu należy się boska cześć i uwielbienie.

³¹ Iz 9, 1-2.

Powołanie pierwszych uczniów

(18) A gdy Jezus chodził nad Morzem Galilejskim, ujrzał dwóch braci, Szymona, którego nazywają Piotrem, i Andrzeja, jego brata, którzy zapuszczali sieć w morze, byli bowiem rybakami. (19) I rzekł do nich: Pójdźcie za mną, a uczynię was rybakami ludzi.³² (20) A oni zaraz zostawili sieci i poszli za nim.³³ (21) I gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, jego brata, w łodzi z Zebedeuszem, ich ojcem, naprawiających swoje sieci, i wezwał ich. (22) A oni zaraz opuścili łódź i swojego ojca i poszli za nim.

Uzdrowianie chorych w Galilei

(23) I obchodził Jezus całą Galileę, ucząc w ich synagogach, głosząc Dobrą Nowinę o Królestwie i uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką słabość między ludźmi. (24) I rozeszła się wieść o nim po całą Syrii, i przyprowadzano do niego wszystkich słabych, dotkniętych różnymi chorobami i cierpieniami, opętanych, epileptyków, sparaliżowanych, a on ich uzdrawiał. (25) A szło za nim wielu ludzi z Galilei, z Dziesięciogrodu, z Jerozolimy, z ziemi Judzkiej i z Zajordania.

Przemowa na górze: Jak osiągnąć szczęście?

5 (1) Jezus, widząc tłumy, wszedł na górę, a gdy usiadł, podeszli do niego jego uczniowie. (2) I otworzył usta, uczył ich, mówiąc: (3) Szczęśliwi³⁴

³² To Pan Jezus wezwał uczniów, a nie uczniowie zaciągnęli się na służbę do Pana Jezusa. W kwestiach powołania do służby chrześcijańskiej inicjatywa należy więc do Boga.

³³ „Iść za kimś” to znaczy zostać czyimś uczniem i dzielić z nim życie, trud i obowiązki.

³⁴ W tradycyjnych przekładach używa się często określenia „błogosławieni”. W greckim oryginale użyto w tym miejscu słowa „makarioi” (l. mn.), co oznacza „ci, którzy mają szczęście”, „ci, którzy są szczęśliwi”. Hebrajskim odpowiednikiem przymiotnika „makarios” (l. poj.) jest słowo „ashar”. Warto zauważyć, że w Starym Testamencie błogosławieństwo było zwykle materialne, ziemskie i czasowe, to znaczy ograniczające się do czasu ziemskiego życia człowieka. W Nowym Testamencie Pan Jezus nadaje nowe znaczenie słowu „błogosławiony” czy też „szczęśliwy”. Odtąd

ubodzy w duchu³⁵, bowiem do nich należy Królestwo Niebios. (4) Szczęśliwi ci, którzy się smucą,³⁶ bowiem oni będą pocieszeni. (5) Szczęśliwi łagodni,³⁷ bowiem oni odziedziczą ziemię. (6) Szczęśliwi, którzy łakną i pragną sprawiedliwości,³⁸ bowiem będą nasyчени. (7) Szczęśliwi ci, którzy okazują miłosierdzie,³⁹ bowiem oni dostąpią miłosierdzia. (8) Szczęśliwi czystego serca,⁴⁰ bowiem oni będą oglądać Boga. (9) Szczęśliwi czyniący pokój,⁴¹ bowiem oni będą nazwani synami Bożymi. (10) Szczęśliwi, którzy cierpią

błogosławieństwo (szczęście) nie wyraża się poprzez ziemską pomyślność, ale jest duchowe, niebiańskie i trwa wiecznie.

³⁵ Użyte tu słowo oznacza człowieka żyjącego w skrajnej nędzy. Określenie „w duchu” precyzuje, że chodzi o kogoś, kto jest świadomy tego, że jest pogrążony, przegrany, „na dnie”, i dlatego całkowicie zależy od Boga – bez względu na swój status materialny.

³⁶ Chodzi o zasmucenie natury religijnej wynikające z tego, że świat pogrążony jest w niesprawiedliwości, a bezbożnikom powodzi się często znacznie lepiej niż ludziom oddanym Bogu.

³⁷ Łagodni to nie tylko tacy, którzy posiadają usposobienie miłe dla innych ludzi, ale przede wszystkim ci, którzy uznają swoją zależność od Boga, są cierpliwi i wytrwali w znoszeniu przeciwności życiowych, są pokorni i akceptują w pełni los, który wyznaczył im Bóg.

³⁸ Pragną sprawiedliwości, ale nie tej społecznej czy sądowej, lecz religijnej. Sprawiedliwość w Piśmie Świętym to moralna doskonałość. Szczęście mogą zatem osiągnąć tylko ci, którzy rozumieją swoją grzeszność i za główny cel swojego życia stawiają, by osiągnąć stan absolutnej doskonałości moralnej. Należy pamiętać, że z powodu nędznej kondycji człowieka stan ten w oczach Bożych możliwy jest do osiągnięcia nie poprzez faktyczną bezgrzeszność, ale tylko poprzez wiarę w Chrystusa, dzięki której Bóg nie zważa na nasze błędy i upadki, ale przypisuje nam sprawiedliwość wypracowaną przez swojego Syna.

³⁹ Okazywać miłosierdzie można według Pisma między innymi poprzez wybaczenie innym ludziom ich przewinień (tak jak Bóg w swoim miłosierdziu odpuścił nam nasze grzechy) oraz poprzez niesienie pomocy drugiemu człowiekowi (por. przypowieść o miłosiernym Samarytaninie).

⁴⁰ Ludzie o czystym sercu to tacy, w których nie ma fałszu ani złości i którzy są uczciwi względem innych ludzi i względem Boga.

⁴¹ Nie chodzi tu o zaangażowanie się w ruch antywojenny. Pokój biblijny (hebr. szalom) to stan pomyślności w każdym aspekcie życia ludzkiego, obejmujący dobrobyt, wolność od chorób i zmartwień, pokój z innymi ludźmi. Pokój czynił będzie zatem np. pracodawca zapewniający dobre miejsce pracy dla swoich pracowników, mechanik świadczący rzetelnie swoje usługi, człowiek pomagający sąsiadowi w chorobie, mąż dbający o szczęście i radość swojej żony.

prześladowanie ze względu na sprawiedliwość,⁴² bowiem do nich należy Królestwo Niebios. (11) Szczęśliwi jesteście, gdy was będą lżyć i prześladować, i kłamliwie mówić przeciwko wam wszelkie zło ze względu na mnie. (12) Radujcie się i weselcie się, ponieważ zapłata wasza obfita jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

Sól ziemi i światło dla świata

(13) Wy jesteście solą⁴³ ziemi. Natomiast jeśli sól zwietrzeje, czym ją osolą? Na nic się już nie przyda, tylko aby była na zewnątrz wyrzucona i przez ludzi podeptana. (14) Wy jesteście światłem⁴⁴ dla świata. Nie może się ukryć miasto leżące na górze. (15) Nie zapalają też świecy i nie przykrywają jej wiadrem, ale [stawiają ją] na świeczniku, i świeci wszystkim, którzy są w domu. (16) Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre czyny i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

Prawo i Prorocy

(17) Nie mniemajcie, że przyszedłem unieważnić Prawo albo Proroków⁴⁵. Nie przyszedłem unieważnić, ale wypełnić.⁴⁶ (18) Zapewniam was: Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, ani jedna jota⁴⁷, ani jedna kreska nie przeminie z Prawa, aż się to wszystko stanie. (19) Ktokolwiek więc unieważniłby jedno z tych najmniejszych przykazań i tak nauczałby ludzi, będzie nazwany

⁴² Ze względu na sprawiedliwość, czyli z powodu wyznawanej wiary w Pana Jezusa i bycia posłusznym Bożym przykazaniom.

⁴³ Sól była używana w starożytności jako substancja konserwująca i oczyszczająca oraz jako przyprawa niezbędna dla wielu potraw. Chrześcijanie winni być więc niezbędną częścią społeczeństwa i przyczyniać się do jego moralnego oczyszczenia.

⁴⁴ Światło było kojarzone z Bogiem. Chrześcijanie są więc w świecie reprezentantami Boga, co pociąga za sobą ogromną odpowiedzialność.

⁴⁵ Prawo (hebr. Tora) to pierwsze pięć ksiąg Starego Testamentu – tzw. Pięcioksiąg Mojżeszowy. Prorocy (Newiim) to księgi historyczne i prorockie Starego Testamentu.

⁴⁶ Wypełnić Prawo i Proroków, to znaczy urzeczywistnić to, co zostało zapowiedziane w Starym Testamencie, obiecującym Mesjasza – zbawcę.

⁴⁷ Jod – najmniejsza pod względem graficznym litera alfabetu hebrajskiego.

najmniejszym w Królestwie Niebios.⁴⁸ A ktokolwiek czyniłby i nauczał [zgodnie], ten będzie nazwany wielkim w Królestwie Niebios. (20) Powiadam wam bowiem: Jeśli nie będzie obfitsza sprawiedliwość wasza niż [sprawiedliwość] uczonych w Piśmie i faryzeuszy, nie wejdziecie do Królestwa Niebios.

Nie morduj

(21) Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie morduj.⁴⁹ A kto by zamordował, będzie podlegał sądowi. (22) A ja wam powiadam, że każdy, kto gniewa się bez przyczyny na swojego brata, będzie podlegał sądowi. A ktokolwiek powie swojemu bratu: „Raka!”,⁵⁰ będzie podlegał kolegium sądowiczemu. A ktokolwiek powie: „Głupcze!”, zasłuży na ogień gehenny.⁵¹

Składanie ofiar

(23) A tak jeśli byś przyniósł swój dar na ołtarz i tam byś przypomniał sobie, że twój brat ma coś przeciwko tobie, (24) zostaw swój dar przed ołtarzem i odejź. Najpierw pojednaj się ze swoim bratem, a potem przyjdź i przynieś swój dar. (25) Pojednaj się z przeciwnikiem swoim szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, aby cię czasem przeciwnik nie oddał sędziemu, a sędzia nie oddał cię [swojemu] podwładnemu, abyś nie został wtrącony do więzienia. (26) Zapewniam cię: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie oddasz ostatniego grosza.

⁴⁸ Wyróżniamy grzechy lekkie, ciężkie i śmiertelne. Przekroczenie przykazań lekkich nie powoduje utraty udziału w Królestwie Niebios, czyli utraty zbawienia, ale uszczupla nagrodę, którą otrzymamy w niebie.

⁴⁹ Prawidłowym tłumaczeniem jest właśnie „nie morduj”, a nie „nie zabijaj”. Stary Testament nie potępia bowiem w żadnym miejscu ani prowadzenia sprawiedliwych wojen, ani kary śmierci. Zakazane było w Starym Testamencie morderstwo, a nie pozbawianie ludzi życia z jakiegokolwiek przyczyny.

⁵⁰ Słowo z języka aramejskiego. Znaczy coś w rodzaju „pusta pała!”.

⁵¹ Gehenna – dolina w pobliżu Jerozolimy, która w starożytności służyła jako wysypisko śmieci oraz miejsce kremacji zwłok przestępców. W Nowym Testamencie ta nazwa geograficzna stała się synonimem miejsca potępienia i wiecznej karni. W tradycyjnych przekładach oryginalne słowo „gehenna” oddaje się często jako „piekło”.

Nie cudzołóż

(27) Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie cudzołóż. (28) A ja wam powiadam, że każdy, kto spogląda na kobietę, aby jej pożądać⁵², już z nią popełnił cudzołóstwo w swoim sercu. (29) Jeśli więc twoje prawe oko prowadzi cię do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie, bowiem lepiej jest dla ciebie, aby zginęła jedna część twojego ciała, niż całe twoje ciało zostało wrzucone do gehenny. (30) I jeśli twoja prawa ręka prowadzi cię do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie, bowiem lepiej jest dla ciebie, aby zginęła jedna część twojego ciała, niż całe twoje ciało zostało wrzucone do gehenny. (31) Powiedziano też: Kto nakazuje odejść swojej żonie, niech jej da dokument [potwierdzający rozwód]. (32) A ja wam powiadam: Kto nakazuje odejść swojej żonie, za wyjątkiem przyczyny rozwiązłości,⁵³ prowadzi ją do cudzołóstwa, a kto weźmie sobie za żonę opuszczoną [przez męża, sam] dopuszcza się cudzołóstwa.⁵⁴

Przysięganie

(33) Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie składaj fałszywych przysięg, lecz dotrzymuj przysięg złożonych Panu. (34) A ja wam powiadam, abyście nie przysięgali w ogóle: ani na niebo, gdyż jest tronem Boga, (35) ani na ziemię, gdyż jest podnóżkiem jego nóg, ani na Jerozolimę, gdyż jest miastem wielkiego króla, (36) ani na swoją głowę nie przysięgaj, gdyż nie możesz uczynić ani jednego włosa białym albo czarnym. (37) Ale mowa wasza niech będzie: Tak [niech znaczy] tak, nie [niech znaczy] nie. A co jest ponad to, to jest od złego.

⁵² Czasem błędnie tłumaczone: „Kto patrzy na kobietę i pożąda jej”. Ewidentnie chodzi tutaj o podjęcie świadomych działań, aby pożądać przeciwnej płci, na przykład poprzez podglądanie, fantazje erotyczne, zjawisko pornografii.

⁵³ Rozwiązłość oznaczać może każdy akt seksualnej niemoralności. Grzech taki rujnuje małżeństwo do tego stopnia, że Pismo zezwala w tym przypadku na separację, jednak bez prawa do zawarcia ponownego małżeństwa.

⁵⁴ Nawet jeśli małżeństwo zostało rozwiązane przez sąd świecki lub kościelny, w oczach Bożych nadal jest ważne, a osoby ignorujące ten fakt dopuszczają się grzechu cudzołóstwa.

Przeciwstawianie się złu

(38) Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko, ząb za ząb. (39) A ja wam powiadam: Nie sprzeciwiajcie się złu, ale jeśli ktoś cię uderzy w twój prawy policzek, nadstaw mu i drugi. (40) A temu, który chce się z tobą sądzić i wziąć twoją suknię, zostaw i płaszcz. (41) A jeśli zmuszałby cię ktoś, aby iść tysiąc [kroków], idź z nim i dwa. (42) Temu, co cię prosi, daj, a od tego, kto chce od ciebie pożyczyć, nie odwracaj się.

Miłość do wrogów

(43) Słyszeliście, że powiedziano: Będiesz miłował⁵⁵ swojego przyjaciela, a będziesz miał w nienawiści swojego wroga. (44) A ja wam powiadam: Miłujcie swoich wrogów i módlcie się za tych, którzy was prześladują, (45) abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebie; bo on czyni to, że słońce jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, a deszcz pada na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych. (46) Bowiem jeśli miłujecie tych, którzy was miłują, jaką macie zapłatę? Czyż poborcy podatków nie postępują tak samo? (47) A jeśli tylko swoich braci byście pozdrawiali, co osobliwego czynicie? Czyż poganie nie postępują tak samo? (48) Bądźcie więc doskonałymi, jak i Ojciec wasz, który jest w niebie, jest doskonały.

Datki na ubogich

6 (1) Strzeżcie się, abyście się nie obnosili ze swoją sprawiedliwością przed ludźmi w taki sposób, żeby was widzieli, bo nie będziecie mieli zapłaty u Ojca waszego, który jest w niebie. (2) Dlatego, gdy dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak to czynią obłudnicy w synagogach i na ulicach, aby chwalili ich ludzie. Zapewniam was: już mają swoją zapłatę. (3) Ale gdy ty dajesz jałmużnę, niech nie wie twoja lewa ręka, co czyni twoja prawa ręka, (4) aby jałmużna twoja była niejawna, a Ojciec twój, który widzi rzeczy ukryte, wynagrodzi cię.⁵⁶

⁵⁵ Owo „miłowanie” nie polega na wzbudzaniu w sobie sentymentalnych uczuć, ale na powstrzymaniu się od czynienia zła i działaniu dla dobra drugiego człowieka.

⁵⁶ Datki dla ubogich, sponsorowanie przez firmy pożytecznych dzieł itp. winno się odbywać bez rozgłosu.

Modlitwa

(5) A gdy się modlisz, nie bądź jak obłudnicy. Lubią oni bowiem stać i modlić się w synagogach i na rogach ulic, aby widzieli ich ludzie. Zapewniam was, że już mają swoją zapłatę. (6) Ale ty, gdy modlisz się, wejdź do swojego pokoju i zamknij drzwi za sobą, módl się do Ojca twojego, który jest w ukryciu, a Ojciec twój, który widzi i to, co ukryte, wynagrodzi cię. (7) A modląc się, nie bądźcie wielomówni jak poganie⁵⁷, bowiem oni mniemają, że z powodu swojej wielomówności będą wysłuchani. (8) Nie bądźcie do nich podobni, gdyż Ojciec wasz wie, czego potrzebujecie, zanim byście go poprosili. (9) Wy więc módlcie się tak: Ojcze nasz, który jesteś w niebie! Niech twoje Imię⁵⁸ będzie [uznane przez wszystkich za] święte.⁵⁹ (10) Niech twoje Królestwo nastanie. Niech twoja wola się wypełni zarówno w niebie, jak i na ziemi. (11) Daj nam dziś chleba, który jest niezbędny by przetrwać.⁶⁰ (12) I wybacznaj nam nasze winy, jak i my wybaczymy tym, którzy zawinili wobec nas. (13) I nie zsyłaj na nas [przykrych] doświadczeń,⁶¹ ale uratuj nas od złego.⁶² (14) Bo jeśli wybaczycie ludziom ich przewinienia, wybaczy i wam Ojciec wasz niebiański. (15) Ale jeśli nie wybaczycie ludziom ich przewinień, i Ojciec wasz nie wybaczy wam waszych przewinień.

⁵⁷ Pan Jezus nie zniechęca tutaj do długiej i wytrwałej modlitwy, gdyż sam zwykł takowe odmawiać. Wypowiedź ta piętnuje tylko modlitwę czczą - długą, pustą gadaninę oraz modlitwę na pokaz.

⁵⁸ Imię w Biblii zawsze oznacza osobę, która to imię nosi.

⁵⁹ Święty, to znaczy oddzielony od zła świata, moralnie doskonały. Życząc, aby Imię Boga było uświęcone, pragniemy, aby inni ludzie uwierzyli i uznali Jahwe za jedyne Boga, oddali Mu cześć i byli wierni Jego przykazaniom. Wypowiadając te słowa, jednocześnie wyrażamy pragnienie, aby jak najszybciej Pan Jezus powrócił na ziemię, aby osądzić ludzkość i zaprowadzić sprawiedliwość, gdyż wówczas każdy człowiek będzie honorował Bożą świętość.

⁶⁰ Chleb niezbędny do przetrwania jest tutaj symbolem wszelkich potrzeb człowieka, które warunkują jego biologiczne i duchowe przetrwanie, a więc np. okrycie ciała w zimie, ale również np. Ewangelię konieczną do zbawienia.

⁶¹ Może być też rozumiane jako „nie dopuść, abyśmy ulegali pokusom”.

⁶² Może być rozumiane zarówno jako „od złych rzeczy” jak i „od złego”, czyli od szatana.

Post

(16) A gdy pościcie, nie miejcie smutnej twarzy jak obłudnicy. Szpecą bowiem swoje twarze, aby ludzie widzieli, że poszczą. Zapewniam was, już mają swoją zapłatę. (17) Ale ty, gdy pościsz, namaść swoją głowę i umyj swoją twarz, (18) abyś nie był widziany przez ludzi, że pościsz, ale przez Ojca twojego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi i to, co ukryte, odda ci jawnie.

Gromadzenie majątności

(19) Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczy i gdzie złodzieje włamują się i kradną. (20) Ale gromadźcie sobie skarby w niebie,⁶³ gdzie ani mól, ani rdza nie niszczy i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. (21) BOWIEM GDZIE JEST WASZ SKARB, TAM BĘDZIE I WASZE SERCE.

Światło

(22) Lampą ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest szczerze, całe twoje ciało będzie jasne. (23) Jeśli natomiast twoje oko jest złe, całe twoje ciało będzie ciemne.⁶⁴ Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, sama ciemność jak wielką będzie?

Nie zamartwiajcie się!

(24) Nikt nie może dwom panom służyć, gdyż albo jednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował, albo będzie trzymać się jednego, a drugim pogardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie.⁶⁵ (25) Dlatego powiadam wam: Nie zamartwiajcie się o swoje życie, co będziecie jedli, albo

⁶³ Skarby w niebie możemy sobie gromadzić poprzez dzieła miłosierdzia, takie jak wspieranie ubogich czy finansowanie dzieła ewangelizacji świata. Uczynki takie nie podlegają naturalnemu prawu przemijania i niszczenia, a ich skutki mają wymiar wieczny.

⁶⁴ Chodzi tu o to, że każdy człowiek stoi przed wyborem, czy jego „oko” (symbol postrzegania) będzie otwarte na przesłanie ewangeliczne Jezusa, które może oświecić całego człowieka, czy dokona przeciwnego wyboru.

⁶⁵ Mamona – słowo z języka aramejskiego oznaczające „pewność”, „bezpieczeństwo”. Stało się z czasem synonimem pieniędzy i bogactwa.

co będziecie pili, ani o swoje ciało, w co się będziecie ubierać.⁶⁶ Czyż życie nie jest ważniejsze niż jedzenie, a ciało niż ubranie? (26) Spójrzcie na ptaki podniebne, że nie sieją ani żną, ani nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebiański je żywi. Czy wy nie jesteście daleko zacniejsi od nich? (27) A kto z was, zamartwiając się, może dodać do swojego wzrostu jeden łokieć? (28) I o ubranie czemu się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną. Nie pracują ani nie przędą. (29) A powiadam wam, że ani Salomon w całej swojej chwale nie był tak przyodziany, jak jedna z nich. (30) Jeśli więc trawę polną, która jest dziś, a jutro zostanie wrzucona do pieca, Bóg tak przyodziewa, czy nie daleko więcej was? O [ludzie] małej wiary! (31) Nie zamartwiajcie się więc, mówiąc: Co będziemy jedli? Albo: Co będziemy pili? Albo: W co będziemy się ubierać? (32) Bo tego wszystkiego szukają poganie. Wie bowiem Ojciec wasz niebiański, że tego wszystkiego potrzebujecie. (33) Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a to wszystko będzie wam dodane. (34) Dlatego nie zamartwiajcie się o jutrzejszy dzień, bowiem jutro zatroszczy się samo o siebie. Dostyc ma [każdy] dzień swojego utrapienia.

Nie osądzajcie!

7 (1) Nie osądzajcie, abyście nie byli sądzeni.⁶⁷ (2) Bowiem jakim sądem osądzicie, takim będziecie osądzeni, i jaką miarą mierzycie, taką będzie wam odmierzone. (3) A czemu widzisz źdźbło w oku swojego brata, a nie dostrzegasz belki, która jest w twoim oku? (4) Albo jak powiesz swojemu bratu: Pozwól, że wyjmę źdźbło z twojego oka, a oto belka jest w twoim oku.

⁶⁶ Pan Jezus nie zachęca do lenistwa czy bezczynności. Człowiek jest zobowiązany do pracy i do należytego wypełniania swoich obowiązków (por. 2 Tes 3, 10). Chodzi jednak o to, aby, gdy wypełniamy należycie swoje obowiązki, nie zamartwiać się nadmiernie o swoją przyszłość. Zamartwiając się, możemy bowiem zaniedbać to, co w życiu najważniejsze, czyli Boga.

⁶⁷ Nie chodzi o to, aby nie formułować żadnych sądów i ocen w odniesieniu do innych ludzi, ale raczej o to, aby nie potępiać pochopnie, nie wydawać sądów krzywdzących oraz aby nie traktować innych przedmiotowo. Krytyka drugiego człowieka, jeśli ma mieć miejsce, musi być powodowana miłością i musi być ukierunkowana na jego poprawę.

(5) Obludniku! Wyjmij najpierw belkę ze swojego oka, a wtedy przejrysz, aby wyjąć źdźbło z oka swojego brata.⁶⁸

Nie rzucajcie perel przed świnie!

(6) Nie dawajcie psom tego, co jest święte, i nie rzucajcie swoich perel przed świnie, by ich czasem nie podeptały swoimi nogami, a następnie obróciły się i was nie rozszarpały.⁶⁹

Proście, a będzie wam dane

(7) Proście, a będzie wam dane. Szukajcie, a znajdziecie. Kołaczcie, a będzie wam otworzone. (8) Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje, a kto szuka, znajduje, i temu, co kołacze, będzie otworzone. (9) Albo czy jest między wami taki człowiek, który da kamień swojemu synowi, kiedy ten prosi go o chleb? (10) Albo da węża, kiedy prosi go o rybę? (11) Jeśli więc wy, będąc złymi, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ile bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da dobre rzeczy tym, którzy go proszą.⁷⁰ (12) Wszystko więc, cokolwiek byście chcieli, aby wam czynili ludzie, to i wy im czyńcie. Takie bowiem jest Prawo i Prorocy.

Dwie drogi

(13) Wchodźcie przez ciasną bramę, bowiem przestronna jest brama i szeroka droga, która prowadzi do zguby, i wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą.

⁶⁸ Wysiłek włożony w doskonalenie własnej osoby pozwala spojrzeć na drugiego człowieka ze współczuciem i ze zrozumieniem jego problemów.

⁶⁹ Prawdopodobnie chodzi o to, aby rozumnie zarządzać dobrami duchowymi, które są w naszym posiadaniu. I tak, na przykład, nie należy pochopnie udzielać chrztu ani dopuszczać do pamiątki Wieczery Pańskiej osób, których życie nie odznacza się właściwym świadectwem wiary.

⁷⁰ „Da dobre rzeczy” - nie zawsze to, co nam wydaje się dobre, jest dobre w oczach Boga. Dlatego spełnione zostaną tylko modlitwy zgodne z wolą Bożą, a nie jakiegokolwiek zachcianki, które przedstawimy Bogu w modlitwie.

(14) A ciasna jest brama i wąska droga,⁷¹ która prowadzi do życia, i mało jest takich, którzy ją znajdują.

Po owocach poznacie ich

(15) Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczym odzieniu, ale wewnątrz są wilkami drapieżnymi. (16) Poznacie ich po ich owocach. Czy zbierają winogrona z cierni, albo figi z ostu? (17) Tak więc każde dobre drzewo przynosi dobre owoce, ale zepsute drzewo przynosi złe owoce. (18) Nie może dobre drzewo przynosić złych owoców, ani drzewo zepsute przynosić dobrych owoców. (19) Każde drzewo, które nie przynosi dobrego owocu, zostanie wycięte i w ogień wrzucone. (20) A zatem po ich owocach poznacie ich.⁷²

Obluda w wyznawaniu wiary

(21) Nie każdy, kto do mnie mówi: „Panie, Panie!”, wejdzie do Królestwa Niebios, ale [tylko] ten, kto wypełnia wolę Ojca mego, który jest w niebie.⁷³

(22) Wielu powie mi tego dnia: Panie, Panie! Czy w twoim imieniu nie prorokowaliśmy, w twoim imieniu nie wyganialiśmy demonów i w twoim imieniu nie czyniliśmy wielu cudów? (23) A wtedy powiem im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode mnie wy, którzy czynicie nieprawość.⁷⁴ (24)

⁷¹ Bycie uczniem Chrystusa nie zawsze jest usłane różami. Prawdy wyrażone w Ewangelii oraz radykalizm, którego domaga się Jezus od chrześcijan, mogą większości ludzi wydać się nie do zaakceptowania.

⁷² Chodzi o owoce Ducha Świętego, takie jak: miłość, radość, pokój, cierpliwość, życzliwość, dobroć, wiara, opanowanie. Por. Ga 5, 22-23. Tak więc nie powierzchowność człowieka albo pozór pobożności, ale jego czyny oraz wiara i nauczanie przesądzają o tym, czy jest prawdziwym chrześcijaninem, czy też oszustem.

⁷³ Każdy człowiek jest grzeszny i zasługuje na Boże potępienie. W żaden sposób nie możemy odkupić naszych win poprzez pełnienie dobrych uczynków. Zbawienie osiągamy tylko i wyłącznie dzięki zasługom Pana Jezusa. Jednakże znakiem prawdziwej wiary jest coraz doskonalsze przestrzeganie Bożych przykazań. Po tym właśnie poznajemy, że jesteśmy prawdziwymi chrześcijanami.

⁷⁴ Z wypowiedzi tej możemy nauczyć się co najmniej dwóch rzeczy: (a) Posiadanie darów duchowych, tj. daru prorocтва, czynienia cudów itp. nie jest dowodem na bycie prawdziwym chrześcijaninem. (b) Nie należy bezgranicznie ufać ludziom posiadającym zdolności ponadnaturalne, gdyż nie zawsze tacy ludzie są stronnikami Boga.

Każdego więc, który słucha moich słów i je wykonuje, przyrównam do mądrego człowieka, który zbudował swój dom na skale. (25) I spadł gwałtowny deszcz, i przyszła powódź, i wiały wiatry, i uderzyły na ów dom, i nie zawałił się, bo był zbudowany na skale. (26) A każdy, kto słucha moich słów i ich nie wykonuje, przyrównany będzie do człowieka głupiego, który zbudował swój dom na piasku. (27) I spadł gwałtowny deszcz, i przyszła powódź, i wiały wiatry, i uderzyły na ów dom, i zawałił się, a upadek jego był wielki. (28) I stało się, po tym jak dokończył Jezus tę przemowę, że się zdumiewał lud nad jego nauką, (29) ponieważ uczył ich jako mający moc, a nie jak uczeni w Piśmie.

Liczne cuda

8 (1) A gdy zszedł z góry, szło za nim wiele ludu. (2) I oto nadszedł trędowaty, i złożył mu pokłon, mówiąc: Panie! Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. (3) A Jezus wyciągnął rękę i dotknął go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony. I zaraz został oczyszczony z trądu. (4) I Jezus rzekł do niego: Zważ, abyś nikomu nie powiedział [, co się stało], ale idź, pokaż się kapłanowi i ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz, aby złożyć przed nimi świadectwo. (5) A gdy Jezus przybył do Kafarnaum, przyszedł do niego centurion,⁷⁵ prosząc go (6) i mówiąc: Panie, syn mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi. (7) I Jezus rzekł do niego: Przyjdę i uzdrowię go. (8) A centurion w odpowiedzi rzekł: Panie, nie jestem godny, abyś wszedł pod mój dach, ale wystarczy, że powiesz tylko słowo, a mój syn będzie uzdrowiony. (9) Bo i ja jestem człowiekiem podlegającym władzy innego, mającym pod sobą żołnierzy. I mówię jednemu: Idź, a on idzie, i drugiemu: Przyjdź, a on przychodzi. I swojemu niewolnikowi: Zrób to, a on to czyni. (10) A gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i rzekł do tych, którzy za nim szli: Zapewniam was – u nikogo z ludu izraelskiego nie znalazłem tak wielkiej wiary. (11) A powiadam wam, że wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i usiądą za stołem z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w Królestwie Niebios.⁷⁶ (12) Ale synowie Królestwa będą wyrzuceni do ciemności zewnętrznych, tam

⁷⁵ Centurion – niższy rangą oficer, dowodzący oddziałem wojska liczącym stu żołnierzy. Centurion był mianowany spośród najbardziej doświadczonych żołnierzy. W języku polskim często używa się spolszczonego określenia – setnik.

⁷⁶ Jest to zapowiedź, że udział w zbawieniu będą mieli nie tylko etniczni Żydzi, ale również inne narody.

będzie płacz i zgrzytanie zębów. (13) I Jezus rzekł do centuriona: Idź, i jak uwierzyłeś, niech ci się stanie. I w tej chwili syn jego został uzdrowiony. (14) A gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową leżącą na łożku w gorączce. (15) I dotknął się jej ręki, i opuściła ją gorączka. I wstała i usługiwała im. (16) A gdy nastał wieczór, przyprowadzili do niego wielu opętanych. I wypędził duchy słowem, i uzdrowił wszystkich, którzy się mieli źle, (17) aby wypełniło się to, co powiedziano za pośrednictwem proroka Izajasza: On wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby.⁷⁷ (18) A Jezus, widząc wokół siebie wielu ludzi, kazał przepawić się na drugą stronę. (19) I podszedł jeden z uczonych w Piśmie, i rzekł do niego: Nauczycielu, pójdę za tobą, dokądkolwiek pójdziesz. (20) A Jezus rzekł do niego: Lisy mają jamy, a ptaki podniebne gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma gdzie skłonić głowy. (21) A drugi z jego uczniów rzekł do niego: Panie, pozwól mi najpierw odejść i pogrzebać mojego ojca.⁷⁸ (22) Ale Jezus rzekł do niego: Pójdź za mną, a umarli niech grzebią swoich umarłych. (23) I gdy on wsiadł do łodzi, weszli za nim jego uczniowie. (24) I oto potężna burza nastąpiła na morzu, tak że fale nakrywały łódź, a on spał. (25) I podeszli jego uczniowie, i obudzili go, mówiąc: Panie, ratuj nas, ginimy. (26) I rzekł do nich: Czemu jesteście bojaźliwi? O [ludzie] małej wiary! Wtedy wstał, zgromił wiatr i morze, i nastąpiła wielka cisza. (27) A ludzie dziwili się, mówiąc: Kimże on jest, że mu i wiatry, i morze są posłuszne? (28) I gdy przybył na drugą stronę do krainy Gergezeńczyków, stanęli na jego drodze dwaj opętani, wychodzący z grobów, bardzo gwałtowni, tak że nie mógł nikt przechodzić tą drogą. (29) I oto zaczęli wykrzykiwać takie słowa: Co my mamy z tobą, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem nas dręczyć? (30) A opodal było pasące się wielkie stado świń.⁷⁹ (31) Wówczas demony prosiły go takimi słowami: Jeśli nas wyganiaasz, pozwól nam wejść w stado tych świń. (32) I rzekł do nich: Idźcie. A one wyszły i weszły w stado świń, i oto runęło z urwiska całe stado świń, i rzuciło się w morze, i zginęło w wodach. (33) Lecz pasterze uciekli i, gdy poszli do miasta, opowiedzieli wszystko, i to, co stało się z opętanymi.

⁷⁷ Iz 53, 4.

⁷⁸ Nie chodzi tutaj o dokonanie pochówku ojca, który niedawno zmarł, ale o zamieszkiwanie syna z ojcem aż do jego śmierci w celu zabezpieczenia prawa do spadku.

⁷⁹ Świnia jest traktowana przez żydów jako zwierzę nieczyste. Jej hodowla i spożywanie były w Izraelu zakazane. Jak widać, nie wszyscy się do tego zakazu stosowali.

(34) A oto całe miasto wyszło naprzeciw Jezusowi, a gdy go zobaczyli, prosili, aby odszedł z ich granic.

9 (1) I gdy wsiadł do łodzi, przepłynął się na drugi brzeg. I przyszedł do swojego miasta. (2) I oto przynieśli do niego sparaliżowanego, leżącego na noszach. A Jezus, widząc ich wiarę, rzekł sparaliżowanemu: Ufaj, synu! Odpuszczone są ci twoje grzechy. (3) I oto niektórzy z uczonych w Piśmie mówili sobie: On bluźni. (4) A Jezus, widząc ich myśli, rzekł: Dlaczego myślicie o złych rzeczach w swoich sercach? (5) Co bowiem jest łatwiej, powiedzieć: Odpuszczone są ci twoje grzechy, czy powiedzieć: Wstań i chodź? (6) Ale abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma władzę na ziemi odpuszczać grzechy, to [Syn Człowieczy] mówi do sparaliżowanego: Wstań, weź swoje nosze i idź do swojego domu. (7) I gdy wstał, poszedł do swojego domu. (8) Gdy lud to ujrzał, dziwił się i chwalił Boga, który dał taką moc ludziom.

Powołanie Mateusza, poborca podatkowego

(9) A Jezus odchodząc stamtąd ujrzał człowieka, siedzącego w punkcie poboru podatków, którego nazywano Mateusz, i rzekł do niego: Pójdź za mną. A on wstał i poszedł za nim. (10) I stało się, gdy Jezus siedział przy stole w jego domu, że oto wielu poborców podatkowych i grzeszników przyszło i usiadło z Jezusem i z jego uczniami. (11) Faryzeusze,⁸⁰ widząc to, rzekli do jego uczniów: Dlaczego wasz nauczyciel jada z poborcami podatkowymi⁸¹ i grzesznikami? (12) A gdy Jezus to usłyszał, rzekł do nich: Nie potrzebują zdrowi lekarza, ale ci, co się mają źle. (13) Idźcie więc i nauczcie się, co to znaczy: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary. Bo nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ale grzeszników do opamiętania się.

⁸⁰ Faryzeusze to członkowie stronnictwa religijnego, którzy rekrutowali się spośród osób świeckich. Faryzeusze odznaczeni byli dobrą znajomością Pisma Świętego, dbałością o przestrzeganie nawet drobnych przepisów religijnych. W przeciwieństwie do saduceuszy wierzyli w zmartwychwstanie umarłych, w istnienie aniołów i duchów. Ponieważ na kartach Nowego Testamentu są ukazywani w negatywnym świetle, z czasem określenie „faryzeusz” stało się synonimem człowieka fałszywego i obłudnego.

⁸¹ Niechęć do poborców podatkowych wynikała stąd, że byli oni funkcjonariuszami okupanta, czyli Imperium Rzymskiego, które podbiło tereny Palestyny w 63 r. a. Chr. Poborcy podatkowi byli uważani powszechnie za kolaborantów.

Sprawa postu

(14) Wtedy przyszedli do niego uczniowie Jana, mówiąc: Dlaczego my i faryzeusze często pościmy, a twoi uczniowie nie postują? (15) A Jezus rzekł do nich: Czy mogą towarzysze pana młodego smucić się, dopóki z nimi jest pan młody? Ale przyjdą dni, gdy będzie zabrany od nich pan młody, a wtedy będą pościć. (16) I nikt nie przyszywa łąty z nowego materiału do starego ubrania,⁸² ponieważ ta łąta rozrywa materiał, i rozdarcie staje się gorsze. (17) I nie wlewają młodego wina w stare bukłaki, bo inaczej bukłaki pękają i wino wycieka, a bukłaki psują się. Ale młode wino wlewają w nowe bukłaki, a wtedy zachowuje się jedno i drugie.

Dalsze cuda Jezusa

(18) Gdy mówił to do nich, oto przełożony synagogi przyszedł i złożył mu pokłon, mówiąc: Córka moja dopiero co zmarła. Ale przyjdź i połóż na nią swoją rękę, a ożyje. (19) Jezus wstał i poszedł za nim wraz ze swoimi uczniami. (20) I oto kobieta, która miała od dwunastu lat krwotok, podeszła z tyłu i dotknęła się skraju jego szaty. (21) Bo mówiła sobie: Jeśli tylko dotknę się jego szaty, będę uzdrowiona. (22) Ale Jezus obrócił się, zobaczył ją i rzekł: Ufaj, córko! Wiara twoja uzdrowiła cię. I została uzdrowiona [ta] kobieta w tej chwili. (23) A gdy przyszedł Jezus do domu przełożonego, ujrzał flecistów i lud czyniący zgiełk. (24) Rzekł im: Odejdźcie! Bowiem dziewczynka nie umarła, ale śpi. I naśmiewali się z niego. (25) Ale gdy wygnano lud, wszedł, ujął ją za rękę, i wstała dziewczynka. (26) I rozeszła się wieść o tym po całej ziemi. (27) I gdy Jezus odchodził stamtąd, szli za nim dwaj niewidomi, wołając i mówiąc: Synu Dawida, zmiłuj się nad nami. (28) A gdy wszedł do domu, przyszedli do niego owi niewidomi, i Jezus rzekł do nich: Czy wierzycie, że mogę to uczynić? Rzekli do niego: Tak, Panie! (29) Wtedy dotknął się ich oczu, mówiąc: Zgodnie z waszą wiarą niech się wam stanie. (30) I otworzyły się ich oczy. I przykazał im Jezus surowo, mówiąc: Zważajcie, aby nikt się o tym nie dowiedział.⁸³ (31) Lecz oni wyszli i odpowiedzieli o nim po całej tej ziemi. (32) A gdy wychodzili, oto przyprowadzili do niego człowieka

⁸² Jezus, ustanawiając Królestwo Boże, czyni rzecz nową. W związku z tym stare rzeczy, tj. tradycyjne posty żydowskie, tracą rację bytu.

⁸³ Typowi uzdrowiciele i prorocy tamtych czasów zabiegali bardzo o rozgłos. Pan Jezus, nakazując zachowanie dyskrecji, daje wyraz temu, że jego misja nie ma na celu osobistej korzyści. W ten sposób odróżnia się od innych działaczy religijnych.

niemego, który był opętany. (33) A gdy wygonił demona, niemy przemówił. I dziwił się lud, mówiąc: Nigdy nic takiego nie pojawiło się w Izraelu. (34) Ale faryzeusze mówili: Mocą zwierzchnika demonów wygania demony. (35) I obchodził Jezus wszystkie miasta i wioski, nauczając w ich synagogach, głosząc Dobrą Nowinę o Królestwie, uzdrawiając chorobę i wszelką słabość między ludźmi. (36) A widząc lud, uzalił się nad nim. Byli bowiem utrudzeni i rozproszeni jak owce, nie mające pasterza. (37) Wtedy rzekł swoim uczniom: Żniwo wprawdzie jest wielkie, ale robotników mało. (38) Proście więc Pana żniwa, aby wypchnął robotników na swoje żniwo.

Powołanie dwunastu uczniów

10 (1) I zwołał dwunastu swoich uczniów, dał im moc nad duchami nieczystymi, aby je wyganiaли, i aby uzdrawiali wszelką chorobę i wszelką słabość. (2) A takie są imiona apostołów⁸⁴: Pierwszy Szymon, zwany Piotrem, i Andrzej, jego brat; Jakub, syn Zebedeusza, i Jan, jego brat; (3) Filip i Bartłomiej, Tomasz i Mateusz - poborca podatków, Jakub, syn Alfeusza, i Lebeusz, zwany Tadeuszem, (4) Szymon Kananejczyk i Judasz Iskariota, ten, który go zdradził.

Rozesłanie dwunastu

(5) Tych to dwunastu posłał Jezus, rozkazując im i mówiąc: Na drogę pogan nie zachodźcie i do miasta Samarytan nie wchodźcie,⁸⁵ (6) ale raczej idźcie do owiec, które zginęły z domu Izraela. (7) Idąc, głosźcie takie słowa: Przybliżyło się Królestwo Niebios. (8) Uzdrawiajcie chorych, oczyszczajcie trędowatych, wskrzeszajcie zmarłych, wyganiajcie demony. Za darmo wzięliście, za darmo też dawajcie.⁸⁶ (9) Nie nabywajcie złota ani srebra, ani miedzi [, aby napchać] swoje kieszenie, (10) ani torby na drogę, ani dwóch tunik, ani obuwia, ani

⁸⁴ Apostoł – w języku greckim słowo „apostolos” znaczy „wysłannik”. Mianem tym określa się uczniów Pana Jezusa, których wybrał On osobiście w celu rozpowszechniania Jego nauki na całym świecie. Początkowo apostołów było dwunastu, następnie grono to zostało rozszerzone.

⁸⁵ Przesłanie Ewangelii najpierw zostało skierowane do etnicznych Żydów, dopiero potem do wszystkich narodów.

⁸⁶ Prawdziwi chrześcijanie nie sprzedają posług duszpasterskich, sakramentów, literatury biblijnej, dewocjonaliów itp.

laski.⁸⁷ Zasługuje bowiem robotnik na swoje wyżywienie.⁸⁸ (11) Do któregokolwiek miasta lub miasteczka wejdziecie, dowiadujcie się, kto jest w nim gościnny, i tam mieszkajcie, dopóki nie wyjdziecie. (12) Gdy wejdziecie do domu, pozdrówcie go. (13) A jeśli dom ten byłby godny, niech zstąpi na niego pokój wasz, a jeśli nie byłby godny, pokój wasz niech wróci do was.⁸⁹ (14) A gdyby ktoś was nie przyjął albo nie słuchał waszych słów, wychodząc z domu albo z tego miasta, strząśnijcie proch ze swoich nóg.⁹⁰ (15) Zapewniam was: Lżej będzie ziemi Sodomy i Gomory w dniu sądu, niż temu miastu.⁹¹ (16) Oto posyłam was jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże i niewinni jak gołębice.⁹² (17) Strzeżcie się ludzi. Bowiem wydawać was będą sądom i w synagogach swoich będą was biczować. (18) I przed wielkorządców i przed królów będziecie prowadzeni z powodu mnie na świadectwo przeciwko nim i poganom. (19) Ale gdy was wydadzą, nie troszczcie się, jak i co będziecie mówić, ponieważ dane wam będzie w tej godzinie, co macie mówić. (20) Bo to nie wy jesteście tymi, którzy mówią, ale Duch Ojca waszego mówi w was. (21) I wyda brat brata na śmierć, i ojciec

⁸⁷ Torba do noszenia prowiantu, suknia do ochrony przed zimnem, obuwie niezbędne na kamienistych drogach oraz laska do obrony przed dzikimi zwierzętami to rzeczy niezwykle potrzebne podróżnemu w starożytności. Rezygnując z nich, uczniowie Chrystusa wyrzekali się bezpieczeństwa, a przez to w swojej działalności opierali się wyłącznie na Bogu.

⁸⁸ Jeśli Bóg powołuje kogoś do służby, z pewnością zatroszczy się też o jego potrzeby materialne. Potrzeby materialne sług Bożych są zaspokajane między innymi przez datki innych chrześcijan, które jednak zawsze są dobrowolne.

⁸⁹ Pokój, hebr. szalom, oznacza tu dobrodziejstwo, jakie może stać się udziałem domowników dzięki zaakceptowaniu słów Ewangelii. Głoszenie Ewangelii zawsze winno docelowo postawić słuchacza przed wyborem przyjęcia lub odrzucenia przesłania, a co za tym idzie przyjęcia lub odrzucenia pokoju.

⁹⁰ Strząsnąć proch ze swoich nóg – frazeologizm podobny do „umyć ręce od jakiejś sprawy”. Pan Jezus powołuje nas do głoszenia Ewangelii, ale nie obciąża nas odpowiedzialnością, jeśli ludzie odrzucą nasze przesłanie.

⁹¹ Konsekwencje odrzucenia przesłania Ewangelii są niezwykle poważne.

⁹² To oczywiste, że owca nie ma żadnych szans w bezpośrednim starciu z wilkiem. Pan Jezus jednak nie chce, abyśmy stawali się męczennikami na siłę i, jeśli to możliwe, możemy unikać konfrontacji z bezbożnym otaczającym nas światem, co może przejawiać się między innymi w: ucieczce przed prześladowaniami, sprawnej obronie przed sądem, nieuleganiu prowokacjom przeciwników chrześcijaństwa. Spryt nigdy nie może jednak łączyć się z przyzwoleniem na zło, dlatego Pan Jezus mówi też o konieczności bycia niewinnym jak gołębica.

syna, i wystąpią dzieci przeciwko rodzicom, i będą ich zabijać. (22) I będziecie znieawidzeni przez wszystkich z powodu mojego imienia. Ale kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. (23) A gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do drugiego. Bo zapewniam was, że wystarczy dla was miast izraelskich do czasu, gdy przyjdzie Syn Człowieczy.⁹³ (24) Nie jest uczeń nad nauczyciela ani niewolnik nad swojego pana. (25) Wystarczy uczniowi, aby był jak jego nauczyciel, a niewolnik jak jego pan. Jeśli gospodarza nazywali belzebubem⁹⁴, o ile bardziej będą nazywać jego domowników. (26) Dlatego nie bójcie się ich, ponieważ nie ma nic ukrytego, co by nie miało być objawione, i nic tajemnego, co by nie miało być poznane. (27) Co mówię wam w ciemności, opowiedzcie w świetle. I co słyszycie na ucho, głoscie na dachach.⁹⁵ (28) I nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz nie mogą zabić duszy, ale raczej bójcie się tego, kto może duszę i ciało zgładzić w gehennie.⁹⁶ (29) Czy dwóch wróbelków nie sprzedają za jednego asa, a jednak ani jeden z nich nie upadnie na ziemię bez [woli] Ojca waszego. (30) Nawet i włosy na waszej głowie wszystkie są policzone. (31) Nie bójcie się więc: znaczący więcej niż wiele wróbelków. (32) Ktokolwiek więc wyzna mnie przed ludźmi, tego i ja wyznam przed Ojcem moim, który jest w niebie. (33) A kto by się wyparł mnie przed ludźmi, tego i ja się wyprę przed Ojcem moim, który jest w niebie. (34) Nie mniemajcie, że przyszedłem przynieść pokój na ziemię. Przyszedłem przynieść nie pokój, ale miecz.⁹⁷ (35) Bo przyszedłem poróżnić człowieka z jego ojcem, i córkę z jej matką, i synową z

⁹³ Nie chodzi o tereny współczesnego państwa politycznego – Izrael, ale o wszystkie miasta na świecie, w których rozsiana była diaspora żydowska, czyli lud Boży – Izrael. Innymi słowy: głoszeniem Dobrej Nowiny zajęci będziemy aż do powrotu Pana Jezusa. Wers Mt 10, 23b podany za Biblią Poznańską.

⁹⁴ Belzebub to książę demonów, czyli diabeł. Słowo to pochodzi od hebrajskiego Baal-Zebub, co znaczy „władca much”.

⁹⁵ Chrześcijanie nie powinni mieć tajnych spotkań, nieupublicznych pism czy sekretnych rytuałów. Cała nasza działalność winna być jawna i przejrzysta nawet dla pogan.

⁹⁶ Wbrew pozorom nie chodzi tutaj o szatana, ponieważ diabeł i demony nie będą wykonawcami kary po Sądzie Ostatecznym, ale zostaną tej karze poddani (Por. Ap 20, 10). W tym miejscu Pan Jezus wzywa do bojaźni Bożej, która ma prowadzić do opamiętania, pokuty i nawrócenia. Bowiem tylko Bóg ma moc dać życie i życie odebrać.

⁹⁷ Niestety, mimo tego, że wszyscy chrześcijanie są pokojowo usposobieni do innych, to wiara w Ewangelię często bywa źródłem konfliktu z ludźmi, którzy umiłowali i wybrali zło. Prawda i dobro są irydujące dla ludzi pogrążonych w grzechu.

jej teściową. (36) I będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy. (37) Kto miłuje ojca albo matkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godny. A kto miłuje syna lub córkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godny. (38) I kto nie bierze swojego krzyża i nie idzie za mną, nie jest mnie godny.⁹⁸ (39) Kto zachowa swoje życie, straci je. A kto straci swoje życie dla mnie, znajdzie je.⁹⁹ (40) Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje. A kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mnie posłał. (41) Kto przyjmuje proroka jako proroka, weźmie zapłatę proroka. A kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, weźmie zapłatę sprawiedliwego.¹⁰⁰ (42) A kto napiłby jednego z tych małych tylko kubkiem zimnej wody ponieważ jest uczniem [moim], zapewniam was, nie straci swojej zapłaty.¹⁰¹

Jezus o Janie Chrzcicielu

11 (1) I stało się, gdy Jezus skończył wydawać polecenia dwunastu swoim uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić w ich miastach. (2) A Jan, słysząc w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał dwóch ze swoich uczniów (3) i rzekł do niego: Czy to ty jesteś tym, który ma przyjść, czy mamy oczekiwać kogoś innego? (4) Jezus w odpowiedzi rzekł do nich: Idźcie i oznajmijcie Janowi, co słyszycie i widzicie: (5) Ślepi widzą, kulawi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, a ubogim zwiastowana jest Dobra Nowina.¹⁰² (6) A szczęśliwy jest ten, kto nie zgorszy się z powodu mnie. (7) A gdy oni odeszli, zaczął Jezus mówić do tłumu o Janie: Co wysłiście zobaczyć na pustyni? Czy trzcinę chwiejącą się na wietrze? (8) Ale co wysłiście zobaczyć? Czy człowieka odzianego w miękkie szaty? Oto ci, którzy noszą miękkie szaty, są w domach królewskich.

⁹⁸ Wzięcie na siebie krzyża oznacza dobrowolną zgodę na cierpienie, prześladowania, a nawet śmierć w związku z wyznawaniem wiary chrześcijańskiej. Chrześcijanin nie szuka cierpienia, ale gotów jest je przyjąć, jeśli taka jest wola Boża.

⁹⁹ Szczęście i spełnienie w życiu osobistym, zawodowym i rodzinnym można osiągnąć tylko wtedy, gdy Boży plan dla naszego życia przedłożymy nad nasze własne plany, ambicje i upodobania.

¹⁰⁰ Prorokom i sprawiedliwym została obiecana wielka nagroda w niebie. Tutaj: każdy, kto wyświadczy chrześcijańskiemu misjonarzowi chociażby drobną przysługę, może liczyć na równie wielką nagrodę.

¹⁰¹ Pan Jezus obiecuje wynagrodzić nie tylko tych, którzy pełnią eksponowaną służbę dla Boga, ale również tych, którzy ich wspierają.

¹⁰² Iz 29, 18; Iz 35, 5-6 i wiele innych miejsc ST.

(9) Ale co wysłicie zobaczyć? Proroka? Tak, mówię wam, że [kogoś] większego niż proroka. (10) Bo on jest tym, o którym napisano: Oto ja posyłam swojego anioła przed twoim obliczem, który przygotowuje drogę twoją przed tobą.¹⁰³ (11) Zapewniam was: Nie wystąpił spośród tych, którzy rodzą się z kobiet, większy od Jana Chrzciciela, lecz najmniejszy w Królestwie Niebios większy jest niż on.¹⁰⁴ (12) A od dni Jana Chrzciciela aż dotąd Królestwo Niebios doznaje gwałtu, a gwałtownicy porywają je.¹⁰⁵ (13) Bo wszyscy Prorocy i Prawo aż do Jana prorokowali. (14) A jeśli chcecie przyjąć, to on jest Eliaszem, który miał przyjść.¹⁰⁶ (15) Kto ma uszy, niech słucha! (16) Ale do kogo przyrównam to pokolenie? Podobni są do dzieci, które siedzą na rynkach i wołają do swoich towarzyszy (17) i mówią: Graliśmy wam na piszczałce, a nie tańczyliście, śpiewaliśmy pieśni żałobne, a nie płakaliście. (18) Bowiem przyszedł Jan, nie jadł i nie pił, a mówią: Ma demona. (19) Przyszedł Syn Człowieczy, jadł i pił, a mówią: Oto człowiek żarłok i pijak wina, przyjaciel poborców podatkowych i grzeszników. I usprawiedliwiona została mądrość dzięki swoim czynkom.¹⁰⁷

Jezus grozi miastom

(20) Wtedy zaczął grozić miastom, w których działo się najwięcej jego cudów, że się nie opamiętały, mówiąc: (21) Biada ci, Chorazynie! Biada ci, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i w Sydonie zaszły te cuda, które wydarzyły się u was, już dawno [tamte miasta] by się w worze i popiele opamiętały. (22) Ale powiadam wam: Lżej będzie Tyrowi i Sydonowi w dzień sądu, niż wam.¹⁰⁸

¹⁰³ Mt 3, 1.

¹⁰⁴ Jan Chrzciciel był ostatnim prorokiem Starego Testamentu. Najmniej ważny chrześcijanin jest większy przed Bogiem niż wszyscy starotestamentowi prorocy z powodu zasług Chrystusa, jakie Bóg przypisuje chrześcijanom z powodu ich wiary.

¹⁰⁵ To znaczy, że Królestwo Niebios zdobywają przede wszystkim ci, którzy odznaczają się odwagą, gorliwością i radykalizmem ewangelicznym. Nie ma w nim miejsca dla ludzi niezdecydowanych, jałowych, letnich. Por. Ap 3, 15-16.

¹⁰⁶ Żydzi wierzyli, że starotestamentowy Elias, który został zabrany do nieba, wróci w czasach ostatecznych.

¹⁰⁷ Pan Jezus odnosi się do postawy współczesnych mu Żydów, którzy z jednej strony deklarowali, że niecierpliwie oczekują mesjasza, z drugiej strony ignorowali wszelkie znaki, że on już nadszedł, w tym wystąpienie Jana Chrzciciela.

¹⁰⁸ Wynika z tego, że kara, jaką Bóg zasądzi dla poszczególnych ludzi, będzie zróżnicowana w zależności od wagi przewinień. Tym samym należy uznać, że

(23) A ty, Kafarnaum! Czy aż do nieba będziesz wywyższone? Aż do hadesu¹⁰⁹ zostaniesz strącone! Bo gdyby te cuda stały się w Sodomie, które stały się u ciebie, pozostałaby aż do dnia dzisiejszego. (24) Ale powiadam wam: Lżej będzie ziemi Sodomy w dzień sądu niż tobie. (25) W tym czasie, odpowiadając, Jezus rzekł: Wysławiam cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, ponieważ zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je niemowlętom. (26) Tak, Ojcze! Tak upodobało się tobie. (27) Wszystko jest mi dane przez Ojca mego, i nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, i nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Przyjdźcie do mnie wszyscy!

(28) Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a ja zapewnię wam odpoczynek. (29) Weźcie na siebie moje jarzmo i ucicie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, i znajdziecie odpoczynek dla swoich dusz. (30) Jarzmo moje jest bowiem łagodne, a brzemień moje jest lekkie.¹¹⁰

również los ludzi potępionych będzie różny, a różnic się będzie intensywnością cierpienia, jakiego będą doznawać.

¹⁰⁹ W mitologii greckiej hades był miejscem przebywania umarłych. Kraina hadesu dzieliła się na trzy części: Pola Elizejskie, gdzie pociechy doznawali najbardziej zasłużeni, Ereby, do którego trafiali niczym nie wyróżniający się, oraz Tartar, do którego trafiali niegodziwcy. W Starym Testamencie istniało pojęcie „szeolu”, czyli krainy umarłych, którzy byli pozbawieni wszelkiej radości istnienia. Najznamienszy przekład Starego Testamentu na język grecki, znany i ceniony już w czasach Jezusa, czyli tzw. Septuaginta, tłumaczy hebrajskie słowo „szeol” jako „hades”. Można więc założyć, że słowo hades zostało tu użyte w tym samym znaczeniu, jakie miało słowo „szeol” w Starym Testamencie. Chodzi więc tu zapewne o miejsce, w którym postacie ze Starego Testamentu oczekiwały na zwycięstwo Pana Jezusa Chrystusa, dające im wolność od grzechu a zarazem radość przebywania z Bogiem. Por. Łk 10, 15; 16, 23; Ap 20, 13-14; 1P 3, 19.

¹¹⁰ Jarzmo to belka łącząca dwa woły w zaprzęgu. Jest symbolem czegoś uciążliwego. Pan Jezus twierdzi, że choć bycie Jego uczniem z pozoru wydaje się być czymś trudnym, to w rezultacie jest źródłem pokoju, ukojenia i radości, czyli jednym słowem szczęścia.

Zrywanie kłosów w sabat

12 (1) W tym czasie Jezus szedł w sabat przez pola obsiane zbożami, a jego uczniowie zgłodnieli i zaczęli zrywać kłosa i jeść. (2) A gdy ujrzeli to faryzeusze, rzekli do niego: Oto uczniowie twoi czynią to, czego nie wolno czynić w sabat. (3) A on rzekł do nich: Czy nie czytaliście, co uczynił Dawid, gdy był głodny, on i ci, którzy byli z nim? (4) Jak wszedł do domu Bożego i jadł chleby pokładne, których nie wolno mu było jeść, ani tym, którzy z nim byli, tylko samym kapłanom. (5) Czy nie czytaliście w Prawie, że w sabat kapłani w świątyni łamią sabat i są bez winy? (6) Ale mówię wam, że tu jest ktoś większy niż świątynia. (7) A gdybyście wiedzieli, co to jest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary,¹¹¹ nie potępialibyście niewinnych. (8) Bowiem Syn Człowieczy jest Panem również i sabatu. (9) I odszedł stamtąd, i przyszedł do ich synagogi.

Uzdrowienie człowieka z wyschniętą ręką

(10) Był tam człowiek, który miał wyschniętą rękę. I pytali go, mówiąc: Czy wolno w sabat uzdrawiać? - aby go oskarżyć. (11) A on rzekł do nich: Kto z was, mając jedną owcę, jeśli mu ta w sabat wpadnie w dół, nie pochwyli jej i nie wyciągnie? (12) O ileż więc zacniejszy jest człowiek od owcy? Dlatego wolno dobrze czynić w sabat. (13) Wtedy rzekł do człowieka: Wyciągnij swoją rękę! A on wyciągnął. I stała się zdrowa jak druga. (14) A gdy wyszli, faryzeusze naradzali się przeciwko niemu, jakby go stracić. (15) Ale Jezus to poznał i odszedł stamtąd, a szło za nim wielu ludzi, i uzdrowił ich wszystkich (16) oraz skarcił ich, aby go nie ujawniali, (17) aby się wypełniło, co powiedziano za pośrednictwem proroka Izajasza: (18) Oto mój sługa, którego wybrałem, mój umiłowany, w którym ma upodobanie moja dusza. Położę mego Ducha na nim, a on obwieści sąd narodom. (19) Nie będzie się spierał ani nie będzie krzyczał, i nikt na ulicach nie usłyszcy jego głosu. (20) Trzciny

¹¹¹ Nie należy wypełniania obrzędów religijnych, takich jak święcenie pokarmów, pielgrzymki, posypywanie głowy popiołem, przedkładać nad pełnienie dobrych uczynków wobec innych ludzi. Zewnętrzne obrzędy są puste i bezużyteczne, jeśli pozbawione są miłości i troski o innych ludzi.

nałamaney nie dołamię, a lnu tłącego się nie dogasi,¹¹² aż doprowadzi sąd do zwycięstwa. (21) A w imieniu jego narody będą pokładać nadzieję.¹¹³

Uzdrowienie

(22) Wtedy przyprowadzono do niego opętanego, który był ślepy i niemy, i uzdrowił go, tak że ślepy i niemy mówił i widział. (23) I zdumiał się cały lud, i mówili: Czyż nie jest to syn Dawida? (24) Ale faryzeusze, słysząc to, powiedzieli: On nie wygania demonów inaczej, jak tylko za sprawą Belzebuba, księcia demonów. (25) Lecz Jezus, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo rozdwojone w sobie pustoszeje, a żadne miasto albo dom rozdwojony w sobie nie ostoi się. (26) A jeśli szatan szatana wygania, jest sam z sobą w rozdwojeniu. Jak więc ostoi się jego królestwo? (27) A jeśli ja dzięki Belzebubowi wyganim demony, synowie wasi przez kogo wyganiają? Dlatego oni będą waszymi sędziami. (28) Jeśli zaś ja Duchem Bożym wyganim demony, wtedy przyszło do was Królestwo Boże. (29) Albo jak może ktoś wejść do domu siłacza i ukraść jego rzeczy, jeśli najpierw nie zwiąże siłacza? Dopiero wtedy może ograbić jego dom. (30) Kto nie jest ze mną, jest przeciwko mnie, i kto nie zbiera ze mną, rozprasza.

Grzech przeciwko Duchowi Świętemu

(31) Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będzie ludziom odpuszczone, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu nie będzie ludziom odpuszczone.¹¹⁴ (32) I ktokolwiek rzekłby słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, ale kto mówiłby przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone, ani w tym wieku, ani w tym, który nadejdzie.

¹¹² Złamana trzcina jest bezużyteczna, a dymiący knot należy uciąć. Bóg jednak nie niszczy grzeszników, ale daje im szansę na nawrócenie się.

¹¹³ Iz 42, 1-4.

¹¹⁴ Bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu polega na świadomym i aż do samej śmierci sprzeciwianiu się działaniu Ducha Świętego, który próbuje skłonić nas do wiary w Pana Jezusa. Wiara w Pana Jezusa jest bowiem jedyną drogą do zbawienia (por. Dz 4, 12), dlatego, kto ją odrzuca, nie może liczyć na ratunek w dniu Sądu. Właśnie w tym znaczeniu grzech przeciwko Duchowi Świętemu nie może być odpuszczony.

Dobre drzewo rodzi dobre owoce

(33) Posadźcie dobre drzewo, to i owoc jego będzie dobry. Ale posadźcie drzewo złe, to i owoc jego będzie zły. Drzewo bowiem poznaje się po jego owocu. (34) Plemię zmij! Jak możecie mówić dobre rzeczy, będąc złymi? Przecież z obfitości serca mówią usta. (35) Dobry człowiek z dobrego skarbcza serca wydobywa dobre rzeczy, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa złe rzeczy. (36) Ale powiadam wam, że z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzieliby ludzie, zdadzą sprawę w dniu sądu. (37) Bowiem na podstawie swoich słów będziesz usprawiedliwiony, i na podstawie swoich słów będziesz osądzony.

Żydzi domagają się cudów

(38) Wtedy odpowiedzieli niektórzy z uczonych w Piśmie i z faryzeuszów tymi słowami: Nauczycielu, chcemy zobaczyć znak, [dokonany] przez ciebie. (39) A on w odpowiedzi rzekł do nich: Pokolenie złe i cudzołożne domaga się znaku, ale znak nie zostanie mu dany, chyba że znak proroka Jonasza.¹¹⁵ (40) Bowiem jak Jonasz był w brzuchu potwora morskiego trzy dni i trzy noce¹¹⁶, tak będzie Syn Człowieczy w sercu ziemi trzy dni i trzy noce. (41) Mężczyźni z Niniwy staną na sądzie z tym pokoleniem i potępia go, bo opamiętali się wskutek kazania Jonasza¹¹⁷, a oto tutaj ktoś więcej niż Jonasz. (42) Królowa z południa stanie na sądzie z tym pokoleniem i potępi go, bo przysłała z krańców ziemi, aby słuchać mądrości Salomona¹¹⁸, a oto tu ktoś więcej niż Salomon.

¹¹⁵ Odmowa Pana Jezusa wynika z tego, że Pan Jezus nie był kuglarzem ani cyrkwowcem i nie przyszedł na świat, by zabawiać grzeszników cudami i nadprzyrodzonymi znakami. Odmawiając wykonania cudu, zapowiada jednak „znak Jonasza”, który trzy dni spędził w brzuchu wielkiej ryby, a następnie wy dostał się na brzeg cały i zdrowy. Jest to nawiązanie do śmierci Pana Jezusa, który zmartwychwstał również trzeciego dnia.

¹¹⁶ Jon 2, 1.

¹¹⁷ Jon 3, 5.

¹¹⁸ 1 Krl 10, 1-10. Chodzi tutaj o królową Saby – państwa, które znajdowało się na terenie obecnego Jemenu.

Niebezpieczeństwo powierzchownego nawrócenia

(43) Gdy nieczysty duch wyjdzie z człowieka, chodzi po miejscach pustynnych, szukając odpoczynku, ale nie znajduje. (44) Wtedy mówi: Wróć do swojego domu, skąd wyszedłem. I przychodząc znajduje go niezajętym, zamiecionym i przyozdobionym. (45) Wtedy idzie i bierze z sobą siedem innych duchów gorszych od siebie, i wchodząc, mieszka tam, i bywa ostatni stan tego człowieka gorszy, niż pierwszy. Tak też i będzie z tym złym pokoleniem.¹¹⁹

Prawdziwa rodzina

(46) A gdy on mówił jeszcze do ludu, oto matka i jego bracia stali na zewnątrz szukając sposobności, by z nim porozmawiać. (47) I rzekł do niego ktoś: Oto matka twoja i bracia twoi stoją przed domem i chcą z tobą rozmawiać. (48) A on, odpowiadając, rzekł do tego, co mu to powiedział: Kto jest moją matką? I kto to bracia moi? (49) I wyciągnął swoją rękę ku swoim uczniom, i rzekł: Oto moja matka i moi bracia! (50) Bowiem ktokolwiek czyniłby wolę Ojca mojego, który jest w niebiosach, ten jest moim bratem, i siostrą, i matką.¹²⁰

Przypowieść o siewcy

13 (1) A tego dnia wyszedł Jezus z domu i usiadł nad morzem. (2) I zebrali się wokół niego mnóstwo ludzi, dlatego wsiadł do łodzi i siedział, a cały lud stał na brzegu. (3) I mówił do nich wiele w przypowieściach¹²¹, i rzekł: Oto

¹¹⁹ Nawrócenie nie polega tylko i wyłącznie na odnowie moralnej i porzuceniu zła. Człowiek porzucający grzech, fałszywe religie, czary, zabobony, nałogi itp., musi jednocześnie zwrócić się do Boga, aby zajął On pierwsze miejsce w jego odnowionym życiu – w przeciwnym razie ów „pustostan” znów zostanie zajęty przez złego, ponieważ „przyroda nie znosi próżni”. Żydzi pozwalali na wypędzanie demonów przez Jezusa, ale ostatecznie nie nawrócili się do Niego. Dlatego ich stan będzie się pogarszał, bowiem zło zawsze dąży do rozprzestrzeniania się.

¹²⁰ Chrześcijanie tworzą wielką, ogólnoswiatową duchową rodzinę. Nie zmienia to faktu, że dotychczasowe więzy krwi i zobowiązania wobec członków rodziny są aktualne.

¹²¹ Użyto tu greckiego słowa *parabole*, które oznacza „podobieństwo”, „porównanie”. Przypowieść to zatem porównawcze odniesienie się do świata przyrody lub życia codziennego w celu zobrazowania skomplikowanej prawdy duchowej.

siewca wyszedł siał. (4) A gdy on siał, niektóre ziarna padły koło drogi. I przyleciały ptaki, i zjadły je. (5) Drugie natomiast padły na miejsca skaliste, gdzie nie miały wiele ziemi, i prędko powschodziły, dlatego że nie miały głębokiej ziemi. (6) A gdy wzeszło słońce, zostały spalone, a że nie miały korzenia, uschły. (7) A inne padły między ciernie. Ciernie wyrosły i je zadusiły. (8) A inne padły na ziemię dobrą i wydały plon: jedne stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. (9) Kto ma uszy do słuchaniu, niech słucha! (10) Wtedy podeszli uczniowie i rzekli do niego: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach? (11) A on w odpowiedzi rzekł do nich: Wam jest dane znać tajemnice Królestwa Niebios, ale innym nie jest dane. (12) Bowiem kto ma, temu będzie dane, i będzie obfitować, ale kto nie ma, i to, co ma, będzie mu zabrane. (13) Dlatego do nich mówię w przypowieściach, bo patrząc nie widzą i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją.¹²² (14) I spełnia się na nich proroctwo Izajasza, które mówi: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, i patrzeć będziecie, a nie ujrzycie. (15) Bowiem otyłe się stało serce tego ludu, a uszami z trudem słyszą, a oczy swoje zmrużyli, żeby czasem oczyma nie widzieli i uszami nie słyszeli, i sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się, a ja żeby ich nie uzdrowił.¹²³ (16) Ale oczy wasze są błogosławione, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. (17) Bo zapewniam was¹²⁴, że wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło widzieć to, co wy widzicie, a nie widzieli, i słyszeć to, co słyszycie, a nie słyszeli. (18) Wy więc słuchajcie przypowieści o siewcy. (19) Gdy ktokolwiek słucha słowa o Królestwie i nie rozumie, przychodzi zły i porywa to, co jest zasiane w jego

¹²² Apostołom było dane poznać tajemnice Królestwa, ponieważ byli skupieni i chętni do słuchania. Byli gotowi na prawdę, więc można było nauczać ich owej prawdy wprost. Pozostali ludzie nie byli przygotowani na prawdę – byli zajęci swoimi sprawami, zabiegani, nie dość zaciekawieni sprawami duchowymi. Pan Jezus mówił do nich w przypowieściach, ponieważ oni "patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją". Są więc całkowicie nieprzygotowani, aby słuchać o trudnych sprawach z uwagą. Ponieważ przekaz duchowy byłby dla nich za trudny, nauczając ich, można co najwyżej używać prostych i przyjaznych porównań ze świata przyrody i życia codziennego.

¹²³ Iz 6, 10.

¹²⁴ Grecki zwrot, często powtarzany przez Pana Jezusa – „amen, amen lego...” – jest tłumaczony zazwyczaj jako „zaprawdę powiadam wam”. Słowo „amen” pochodzące z hebrajskiego oznacza tutaj zapewnienie lub uroczyste potwierdzenie, że coś się stanie. Dlatego tłumacz zdecydował się na modernizację tradycyjnego przekładu poprzez użycie zwrotu „zapewniam was...”. Por. komentarz do Mt 28, 20.

sercu, to jest ten, kto jest posiany koło drogi. (20) A ten, kto jest posiany na skalistych miejscach, to ten, który słucha słowa i zaraz je z radością przyjmuje, (21) ale nie ma w sobie korzenia i nie jest wytrwały. A gdy przychodzi ucisk albo prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. (22) A ten, kto został posiany między cierniami, to ten, który słucha słowa, ale troska tego świata i oszustwo bogactwa zadusza słowo i staje się [ono] bezowocne. (23) A ten, kto jest posiany na dobrej ziemi, to ten, który słucha słowa i rozumie. Taki przynosi owoc: jeden przynosi stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny.¹²⁵

Przypowieść o nieprzyjacielu rozsiewającym kąkol

(24) Inną przypowieść opowiedział im: Podobne jest Królestwo Niebios do człowieka rozsiewającego dobre nasiona na swojej roli. (25) A gdy ludzie zasnęli, przyszedł jego nieprzyjaciel i nasiał kąkolu wśród pszenicy, i odszedł. (26) Gdy urosło zboże i wydało plon, wtedy pokazał się i kąkol. (27) A gdy przyszli słudzy gospodarza, rzekli mu: Panie! Czy nie posiałeś dobrego nasienia na swojej roli? Skąd więc wziął się kąkol? (28) A on rzekł do nich: Nieprzyjaciel to uczynił.¹²⁶ A słudzy rzekli do niego: Czy chcesz, abyśmy poszli i powyrwali go? (29) A on rzekł: Nie! Abyście czasem, zbierając kąkol, nie wykorzenili razem z nim i pszenicy. (30) Pozwólcie obojgu rosnąć razem aż do żniwa, a w czasie żniw powiem żniwiarzom: Zbierzcie najpierw kąkol i zwiążcie go w snopki do spalenia, a pszenicę zgromadźcie do mojego spichlerza.¹²⁷

¹²⁵ Zatem głoszący Ewangelię nie ponosi odpowiedzialności za bezowocne głoszenie, ponieważ trwałe nawrócenie słuchacza zależy przede wszystkim od jego kondycji duchowej i gotowości do słuchania i do przyjęcia Prawdy Bożej.

¹²⁶ Jak w czasach Chrystusa, tak i dzisiaj na całym świecie jest głoszona zarówno Prawda pochodząca od Boga jak i szatańskie kłamstwa. Stąd tak wiele na świecie różnych religii, herezji i systemów filozoficznych. Nawet najpobożniejszy chrześcijanin nie jest w stanie temu zaradzić.

¹²⁷ W czasie pełnienia służby na ziemi nie należy koncentrować się zbyt mocno na zwalczaniu fałszywych religii, ale po prostu trzeba rzetelnie i wytrwale głosić Prawdę, pozostawiając osąd Bogu.

Przypowieść o ziarnie gorczycy

(31) Inną przypowieść opowiedział im: Podobne jest Królestwo Niebios do ziarna gorczycy, które wziął człowiek i zasiał na swojej roli. (32) Ono wprawdzie najmniejsze jest ze wszystkich nasion¹²⁸, ale kiedy urosnie, największe jest ze wszystkich jarzyn, i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i robią sobie gniazda na jego gałązkach.¹²⁹

Przypowieść o zakwasie

(33) Inną przypowieść opowiedział im: Podobne jest Królestwo Niebios do zakwasu, który wzięła [pewna] kobieta i rozczyniła w trzech miarach mąki, aż się wszystko zakwasiło.¹³⁰ (34) To wszystko mówił Jezus w przypowieściach do ludu, a bez przypowieści nie mówił do nich, (35) aby wypełniło się to, co powiedziano za pośrednictwem proroka: Otworzę w przypowieściach swoje usta, wypowiem rzeczy skryte od założenia świata.¹³¹

Jezus objaśnia znaczenie przypowieści

(36) Wtedy rozpuścił lud. Gdy Jezus przyszedł do domu, podeszli do niego uczniowie jego, mówiąc: Objasnij nam przypowieść o kąkolu na roli. (37) A on w odpowiedzi rzekł do nich: Ten, kto rozsiewa dobre nasiona, to Syn Człowieczy. (38) Rola to świat, a dobre nasienie to synowie Królestwa, a kąkol to synowie złego. (39) Nieprzyjacielem, który go rozsiał, jest diabeł, a żniwo to koniec obecnego porządku światowego, a żniwiarze to aniołowie. (40) Jak więc zbierają kąkol i palą go w ogniu, tak będzie przy końcu tego porządku świata. (41) Syn Człowieczy pošle swoich aniołów, a oni zbiorą z jego Królestwa wszystkie powody do upadku i tych, którzy czynią nieprawość, (42) i wrzucą ich w piec ognisty. Tam będzie płacz i zgrzytanie

¹²⁸ Ziarno gorczycy nie jest w ogóle najmniejsze w świecie przyrody, ale w czasach Jezusa było najmniejsze spośród nasion używanych w gospodarstwie domowym.

¹²⁹ Królestwo Niebios to panowanie Boga w nas. Pomimo skromnych początków i czasem wielu trudności uznanie Boga za Pana naszego życia przynosi wspaniałe rezultaty.

¹³⁰ Bóg zaplanował, aby Królestwo Niebios rozszerzało się na ziemi poprzez aktywną działalność chrześcijan na polu misji i ewangelizacji oraz dawania pozytywnego świadectwa życiem.

¹³¹ Ps 78, 2.

zębów. (43) Wtedy sprawiedliwi lśnić będą jak słońce w Królestwie Ojca swojego. Kto ma uszy do słuchania, niech słucha.

Inne przypowieści o Królestwie Niebios

(44) Ponownie podobne jest Królestwo Niebios do skarbu skrytego w roli, który znalazł [pewien] człowiek i ukrył, i ciesząc się z tego faktu, odchodzi, i wszystko, co ma, sprzedaje, i kupuje tę rolę. (45) Ponownie podobne jest Królestwo Niebios do kupca szukającego pięknych pereł, (46) który, gdy znalazł jedną bardzo drogą perłę, odszedł i sprzedał wszystko, co miał, i ją kupił.¹³² (47) Ponownie podobne jest Królestwo Niebios do sieci zapuszczonej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju.¹³³ (48) A gdy ta była pełna, wyciągnęli ją na brzeg, a gdy usiedli, wybierali co dobre do naczyń, a co złe, wyrzucali na zewnątrz. (49) Tak będzie przy końcu obecnego porządku światowego: wyjdą aniołowie i oddzielą złych od sprawiedliwych, (50) i wrzucą ich do pieca ognistego. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. (51) I Jezus rzekł do nich: Zrozumielście to wszystko? Odpowiedzieli mu: Tak, Panie! (52) A on rzekł do nich: Dlatego każdy uczoney w Piśmie, który staje się uczniem Królestwa Niebios podobny jest do gospodarza, który wyciąga ze swojego skarbcza nowe i stare rzeczy.¹³⁴

Jezus odrzucony w swojej ojczyźnie

(53) I zdarzyło się, gdy Jezus dokończył [opowiadanie] tych przypowieści, że odszedł stamtąd. (54) I przyszedł do swojej ojczyzny, i nauczał w ich synagodze, tak że bardzo zdumiewali się i mówili: Skąd u niego ta mądrość i ta moc? (55) Czy nie jest to syn cieśli? Czy jego matki nie nazywają Marią, a

¹³² Bycie chrześcijaninem wymaga wyrzeczeń. Chrystus jest prawdziwym skarbem i klejnotem, lecz nie można go mieć jako błyskotki jednej z wielu. Wiara chrześcijańska wymaga poświęcenia wszystkiego dla Chrystusa, gdyż Jego wartość przewyższa wszystkie inne skarby, jakie może posiadać człowiek.

¹³³ Podczas głoszenia Ewangelii zainteresowanie nią wyrażają różni ludzie: zarówno tacy, którzy szczerze nawracają się do Chrystusa, jak i ci, którzy robią to pozornie. To, czy czyjaś wiara jest autentyczna czy pozorowana, okaże się z całą pewnością dopiero na Sądzie Ostatecznym.

¹³⁴ To znaczy: właściwe i pełne zrozumienie Prawdy Bożej możliwe jest tylko wówczas, gdy przyswoimy sobie zarówno mądrość Starego Testamentu (stare rzeczy) jak i nauczanie Pana Jezusa (nowe rzeczy).

jego braci Jakubem i Józefem, i Szymonem, i Judą? (56) A jego siostry, czy wszystkie nie są u nas?¹³⁵ Skąd więc ma to wszystko? (57) I gorszyli¹³⁶ się z jego powodu. Ale Jezus rzekł do nich: Nigdzie nie jest prorok wzgardzony, chyba tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu. (58) I nie uczynił tam wielu cudów z powodu ich niedowiarstwa.

Ścięcie Jana Chrzciciela

14 (1) W tym czasie usłyszał tetrarcha¹³⁷ Herod¹³⁸ wieść o Jezusie. (2) I rzekł swoim sługom: To jest Jan Chrzciciel. On to zmartwychwstał, i dlatego dzieją się dzięki niemu cuda. (3) Bowiem Herod aresztował Jana, związał go i wtrącił do więzienia z powodu Herodiady, żony Filipa, swojego brata.¹³⁹ (4) Bo Jan mówił mu: Nie wolno ci jej mieć. (5) I chciał go [Herod] zabić, ale bał się ludu, bowiem uważali go za proroka. (6) A gdy świętowano urodziny Heroda, tańczyła córka Herodiady pośrodku gości i podobała się Herodowi. (7) Dlatego pod przysięgą obiecał jej dać, cokolwiek by zażądała. (8) A ona, wcześniej namówiona przez swoją matkę, rzekła: Daj mi tu na misie głowę Jana Chrzciciela. (9) I zasmucił się król, ale z powodu przysięgi i z powodu współbiesiadników kazał jej dać. (10) Posłał więc i ściał Jana w więzieniu. (11) I przyniesiono jego głowę na misie, i oddano dziewczynce, i odniosła ją swojej matce. (12) I przyszli jego uczniowie, wzięli ciało i pogrzebali je, a odchodząc, powiedzieli Jezusowi. (13) Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd w łodzi na miejsce odludne, na osobność. Lud słysząc o tym, szedł pieszo za nim z miast. (14) A gdy Jezus wyszedł, ujrzał wielki tłum, zlitował się nad nim i uzdrawiał chorych.

¹³⁵ Wbrew temu, co niektórzy utrzymują, Maryja nie była na zawsze dziewicą, a Pan Jezus miał liczne rodzeństwo – co najmniej kilkoro braci i sióstr.

¹³⁶ Gr. *skandalidzo*. „Zgorszyć” to znaczy wzbudzić gwałtowne, nieprzychylnie emocje; wzburzyć, zbulwersować (SJP PWN). W znaczeniu biblijnym również: podkopać czy osłabić cudzą wiarę, nakłonić do złego, spowodować czyjś moralny i duchowy upadek.

¹³⁷ Tytuł nadawany przez Rzymian władcom niewielkich państweczek azjatyckich.

¹³⁸ Herod Antypas – tetrarcha Galilei i Perei. Syn Heroda Wielkiego, który był sprawcą tzw. rzezi niewiątek.

¹³⁹ Herodiada była żoną Heroda Filipa Rzymskiego, brata Heroda Antypasa. Rozwiodła się z nim i wyszła za Antypasa, powodując oburzenie wśród Żydów, gdyż takie związki były w Izraelu zakazane.

Jezus karmi pięć tysięcy

(15) A gdy nadszedł wieczór, podeszli do niego jego uczniowie, mówiąc: To miejsce jest odludne, a godzina już późna. Roześlij tych ludzi, aby poszli do miasteczek, aby kupili sobie żywności. (16) Jezus rzekł do nich: Nie ma potrzeby, aby odeszli. Dajcie im jeść wy. (17) Ale oni rzekli do niego: Mamy tu tylko pięć chlebów i dwie ryby. (18) A on rzekł: Przynieście mi je tutaj. (19) I rozkazał ludowi usiąść na trawie, i wziął pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w górę ku niebu, błogosławił, a łamiąc dawał chleby uczniom, a uczniowie [pozostałym] ludziom. (20) I jedli wszyscy i się nasycili. Zebrali tego, co pozostało, dwanaście pełnych koszów kawałków. (21) A tych, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, oprócz kobiet i dzieci. (22) I zaraz przymusił Jezus swoich uczniów, aby wsiedli do łodzi i wyprzedzili go na drugą stronę, podczas gdy on odprawi lud.

Jezus chodzi po wodzie

(23) A gdy rozpuścił lud, wspiął się na górę, na osobność, aby się modlić. A gdy nastał wieczór, był tam sam. (24) A łódź, będąc już na środku morza, była miotana przez fale, bowiem wiatr był przeciwny. (25) O czwartej straży nocnej¹⁴⁰ przyszedł do nich Jezus, idąc po morzu. (26) I ujrzeli go uczniowie chodzącego po morzu, i przestraszywszy się, rzekli: To jest zjawa! A ze strachu krzyknęli. (27) Lecz zaraz Jezus rzekł do nich: Ufajcie! To ja jestem, nie bójcie się! (28) A Piotr w odpowiedzi rzekł mu: Panie! Jeśli to jesteś ty, każ mi przyjść do siebie po wodzie. (29) A on rzekł: Chodź! A Piotr wysiadł z łodzi i idąc po wodzie przyszedł do Jezusa. (30) Ale widząc gwałtowny wiatr, zląkł się i, gdy zaczął tonąć, zawołał tymi słowami: Panie, ratuj mnie! (31) Jezus zaraz wyciągnął rękę, uchwycił go i rzekł do niego: O małej wiary! Dlaczego zwątpiłeś? (32) I gdy wsiedli do łodzi, wiatr uciszył się. (33) A ci, którzy byli w łodzi, zbliżyli się i złożyli mu pokłon, mówiąc: Doprawdy jesteś Synem Bożym!¹⁴¹ (34) A gdy przeprawili się, przybyli do ziemi Genezaret.

¹⁴⁰ A więc nad ranem, gdzieś między trzecią a szóstą godziną rano. Pora nocna była podzielona na cztery etapy, tzw. stráže. Podział ten odpowiadał zwyczajowej zmianie warty żołnierzy na posterunkach w czasie ich nocnej służby.

¹⁴¹ W Starym Testamencie określenie "syn Boży" było używane w różnym znaczeniu. W Księdze Rodzaju (Rdz 6, 2) odnosiło się do aniołów, którzy zstąpili na ziemię, aby pojąć za żony córki ludzkie. W Księdze Wyjścia (Wj 4, 22) synem Bożym został

(35) I poznali go mężczyźni z tego miejsca, i rozpuścili wieść po całej okolicznej krainie, i przyniesiono do niego wszystkich, którzy się mieli źle. (36) I prosili go, aby mogli tylko dotknąć się skrajem jego szaty, a ci, którzy dotknęli się, zostali uzdrowieni.

O przestrzeganiu Bożych przykazań

15 (1) Wtedy przyszli do Jezusa uczeni w Piśmie i faryzeusze z Jerozolimy, mówiąc: (2) Dlaczego twoi uczniowie łamią tradycję starszych? Bowiem nie dokonują [rytualnego] obmycia swoich rąk, gdy mają jeść chleb. (3) A on w odpowiedzi rzekł do nich: Dlaczego i wy łamiecie przykazanie Boże, stawiając wyżej swoją tradycję? (4) Bowiem Bóg przykazał, mówiąc: Czcij ojca swojego i matkę¹⁴², oraz: Kto złorzeczy ojcu albo matce, niech poniesie śmierć.¹⁴³ (5) Ale wy mówicie: Kto rzekłby ojcu albo matce: To, co się tobie ode mnie jako pomoc należy, jest darem ofiarnym – ten nie potrzebuje czcić swojego ojca lub swojej matki. (6) I unieważniliście przykazania Boże dla swojej tradycji. (7) Obludnicy! Dobrze prorokował o was Izajasz słowami: (8) Lud ten czci mnie swoimi wargami, ale serce ich dalekie jest ode mnie.¹⁴⁴ (9) Lecz na próżno mnie czczą, ucząc nauk, które są nakazami ludzkimi. (10) I zawołał do siebie lud, i rzekł do nich: Słuchajcie i rozumiejcie. (11) Nie to, co wchodzi do ust, kała człowieka, ale to, co wychodzi z ust – to kała człowieka. (12) Wtedy podeszli jego uczniowie i rzekli do niego: Wiesz, że faryzeusze, słysząc te słowa, oburzyli się? (13) A on w odpowiedzi rzekł: Każdy krzew, którego nie sadził Ojciec mój niebiański, będzie wykorzeniony. (14) Zostawcie ich!¹⁴⁵ Oni są ślepych przewodnikami ślepych, a jeśli ślepy prowadzi ślepego, obydwoj wpadną w dół. (15) A Piotr w odpowiedzi rzekł do niego: Wyjaśnij nam tę przypowieść. (16) A Jezus rzekł: To i wy jeszcze nie rozumiecie? (17) Jeszcze nie rozumiecie, że wszystko, co wchodzi do ust, idzie do żołądka i zostaje wydalane do ustępu? (18) Ale co wychodzi z ust, to pochodzi z serca, i to kała człowieka. (19) Bowiem z serca pochodzą złe

nazwany cały Izrael - lud Boży. Od czasów pierwszego zburzenia świątyni tytułem syna Bożego określano mającego nadejść Mesjasza.

¹⁴² Wj 20, 12.

¹⁴³ Wj 21, 17.

¹⁴⁴ Iz 29, 13.

¹⁴⁵ Nasza rola ogranicza się do prostego przedstawienia Dobrej Nowiny. Nie nasza to rzecz, aby nalegać czy przekonywać na siłę do wiary w Chrystusa.

myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, nierząd, kradzieże, fałszywe oświadczenia, bluźnierstwa. (20) To jest to, co kała człowieka. Ale jeść nie obmytymi [rytualnie] rękoma – to nie kała człowieka.

Kobieta z Kany

(21) Jezus odszedł stamtąd i poszedł w strony Tyru i Sydonu. (22) I oto [pewna] kobieta z Kany z tamtego regionu wyszła i wołała do niego tymi słowami: Zmiłuj się nade mną, Panie, synu Dawida! Córka moja jest ciężko dręczona przez demona. (23) A on jej nie odpowiedział ani słowa. I podeszli jego uczniowie, prosząc go i mówiąc: Odpraw ją, bo woła za nami. (24) A on w odpowiedzi rzekł: Jestem posłany tylko do owiec, które zginęły z domu Izraela. (25) Lecz ona podeszła i złożyła mu pokłon, mówiąc: Panie, ratuj mnie! (26) A on w odpowiedzi rzekł: Niedobrze jest brać chleb dzieci i rzucac szczeniętom. (27) A ona rzekła: Tak Panie! Ale i szczenięta jedzą okruchy, które padają ze stołu ich panów. (28) Wtedy Jezus w odpowiedzi rzekł do niej: Kobieto, wielka jest twoja wiara. Niech ci stanie się, jak chcesz. I uzdrowiona została córka jej w tym momencie. (29) A Jezus odszedł stamtąd i przyszedł nad morze Galilejskie, i wszedł na górę, i usiadł tam. (30) I przyszło do niego wielu ludzi, mając ze sobą kulawych, ślepych, niemych, kalekich i wielu innych, i kładli ich u nóg Jezusa, a on uzdrawiał ich. (31) Tak, że lud zdumiewał się, widząc, że niemi mówią, ułomni są uzdrowieni, kulawi chodzą, a ślepi widzą.¹⁴⁶ I wielbili Boga Izraela.

Jezus karmi cztery tysiące

(32) A Jezus wezwał swoich uczniów i rzekł: Żal mi tego ludu, bowiem są już ze mną trzy dni i nie mają co jeść, a nie chcę ich rozpuścić głodnych, by czasem nie pomdleli w drodze. (33) I rzekli mu jego uczniowie: Skąd weźmiemy tyle chleba na pustyni, aby nasycić takie mnóstwo ludzi? (34) Jezus rzekł do nich: Ile macie chlebów? A oni rzekli: Siedem i trochę rybek. (35) I kazał ludowi usiąść na ziemi. (36) I wziął siedem chlebów i ryby, złożył dziękczynienie, łamał i dawał swoim uczniom, a uczniowie ludowi. (37) I jedli wszyscy i nasycili się, i zebrali to, co zostało z kawałków, siedem pełnych koszów. (38) A było tych, którzy jedli, cztery tysiące mężczyzn,

¹⁴⁶ Kolejny raz Pismo odwołuje się do zapowiedzi z Iz 35, 5 dowodząc, że Pan Jezus był zapowiedzianym Mesjaszem, a swoją misję uwiarygodnił cudami, które mógł czynić tylko posłany przez Boga Mesjasz.

oprócz kobiet i dzieci. (39) I gdy rozesłał lud, wsiadł do łodzi i przybył w okolice Magdali.

Faryzeusze i saduceusze domagają się znaku z nieba

16 (1) I podeszli faryzeusze i saduceusze¹⁴⁷, a wystawiając go na próbę prosili, aby im pokazał znak z nieba.¹⁴⁸ (2) A on, odpowiadając, rzekł do nich: Gdy jest wieczór, mówicie: Będzie pogoda, bo niebo się czerwieni. (3) A rano: Dziś będzie niepogoda, ponieważ niebo czerwieni się pochmurnie. Obludnicy! Oblicze nieba umiecie rozpoznawać, a znaków tych czasów nie możecie? (4) Pokolenie złe i cudzołozne szuka znaku, ale znak nie będzie mu dany, chyba że znak proroka Jonasza. I opuścił ich, i odszedł.

Kwas faryzeuszy

(5) I gdy uczniowie jego przeprawili się na drugą stronę, zapomnieli wziąć chleba. (6) Jezus rzekł do nich: Patrzenie i strzeżcie się kwasu faryzeuszy i saduceuszy. (7) A oni rozważali to między sobą, mówiąc: Nie wzięliśmy chleba. (8) Jezus poznając to rzekł do nich: Dlaczego rozważacie między sobą, o małej wiary, że nie macie chleba? (9) Jeszcze tego nie rozumiecie, ani nie pamiętacie o pięciu chlebach dla pięciu tysięcy ludzi, i ile koszów zebraliście?¹⁴⁹ (10) Ani o siedmiu chlebach dla czterech tysięcy ludzi, i ile

¹⁴⁷ Faryzeusze i saduceusze to dwa główne odłamy judaizmu z czasach Chrystusa. Faryzeusze rekrutowali się z przeciętnej zamożnej warstwy Żydów, saduceusze zaś z żydowskiej arystokracji. Saduceusze, w przeciwieństwie do faryzeuszy, odrzucali naukę o zmartwychwstaniu, karze lub nagrodzie po śmierci, nieśmiertelności duszy. Nie wierzyli też w istnienie aniołów. Pod względem teologicznym nauka Pana Jezusa była więc bliższa faryzeuszom. Nie mniej jednak Chrystus często występował przeciwko błędnym postawom moralnym jak jednych, tak i drugich. Z tego powodu określenie „faryzeusz” weszło do języka codziennego jako synonim człowieka złego i obludnego, często religijnego tylko na pokaz.

¹⁴⁸ Ludzie niewierzący często deklarują, że do wiary wystarczyłby im jakiś cud, którego byliby świadkami. Doświadczenie pokazuje jednak, że wiara nie jest odpowiedzią na szokujące dla naszego intelektu nadprzyrodzone zjawiska, ale jest owocem przemiany umysłu i wyrazem zaufania do Boga.

¹⁴⁹ Ludzka natura w chwili trwogi ma zwyczaj niepamiętania o dobrodziejstwach, które wyrządził nam Bóg w przeszłości.

koszów zebraliście? (11) Jak to? Nic nie rozumiecie, że wam nie o chlebie powiedziałem, mówiąc, abyście się strzegli kwasu faryzeuszy i saduceuszy? (12) Wtedy zrozumieli, że nie mówił, aby strzegli się kwasu chlebowego, ale nauki faryzeuszy i saduceuszy.

Za kogo uważają Chrystusa?

(13) A gdy Jezus przyszedł w strony Cezarei Filipowej, pytał swoich uczniów tymi słowami: Za kogo uważają ludzie Syna Człowieczego? (14) A oni rzekli: Jedni za Jana Chrzcziciela, a drudzy za Eliasza, a inni za Jeremiasza, albo za jednego z proroków. (15) Rzekł do nich: A wy mówicie, że kim [jestem]? (16) A odpowiadając, Szymon Piotr rzekł: Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego. (17) I odpowiadając, Jezus rzekł do niego: Błogosławiony jesteś Szymonie, synu Jony! Bo nie ciało i krew objawiły ci to, ale Ojciec mój, który jest w niebie. (18) A ja ci też mówię, że ty jesteś Piotr¹⁵⁰, a na tej skale¹⁵¹ zbuduję moje zgromadzenie,^{152 153} a bramy¹⁵⁴ hadesu¹⁵⁵ go nie przemogą.¹⁵⁶ (19) I dam

¹⁵⁰ Imię Piotr, w oryginale zapisane jako „Petros” oznacza po grecku dokładnie „kamień”. Naturalnie, Pan Jezus rozmawiał z Apostołem Piotrem nie po grecku, w którym to języku spisany został Nowy Testament, ale po aramejsku, bowiem to aramejski był w użyciu wśród Żydów za czasów Jezusa. Aramejskim odpowiednikiem słowa „petros” jest „kefas”.

¹⁵¹ „Na tej skale” to znaczy na Chrystusie. Por. 1Kor 3, 11: „Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus.” (BW)

¹⁵² Słowo tu użyte w greckim oryginale to „ekklesia”, które zazwyczaj tłumaczone jest jako Kościół. „Ekklesia” ma różne znaczenia. W języku codziennym słowo to funkcjonowało w znaczeniu „zebrania”, np. zebrania członków rady miasta. W Biblii słowo to było używane w Starym Testamencie (Septuaginta) na określenie całego ludu Bożego – Izraela. W Nowym Testamencie słowo „ekklesia” odnosi się do (1) zgromadzenia się chrześcijan na modlitwę, studiowanie Słowa Bożego i Wieczerzę Pańską (nabożeństwo) oraz do (2) wszystkich chrześcijan na ziemi i w niebie oraz do (3) pojedynczego zboru – parafii, czyli zgromadzenia chrześcijan na określonym terenie. Słowo „ekklesia” nigdy w Piśmie Świętym nie było używane na oznaczenie budynku, w którym zgromadzają się chrześcijanie. Rozpowszechnione bardzo tłumaczenie „kościół” nie oddaje w pełni i prawidłowo użytego tu „ekklesia”. W starych, ewangelicznych przekładach Biblii był zwyczaj używania staropolskiego słowa „zbór”, współcześnie już niezrozumiałego. Dlatego wydaje się, że najodpowiedniejszym przekładem jest słowo „zgromadzenie”.

ci klucze Królestwa Niebios, i cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie, i cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie.¹⁵⁷

(20) Wtedy przykazał swoim uczniom, aby nikomu nie mówili, że on jest Jezusem Chrystusem.

Jezus zapowiada swoją mękę

(21) Odtąd Jezus zaczął pokazywać swoim uczniom, że musi pójść do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i od arcykapłanów, i od uczonych w Piśmie, i być zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstać. (22) I wziął go Piotr na stronę, i zaczął go karcić słowami: Zmiłuj się sam nad sobą, Panie! Nie przyjdzie to na ciebie. (23) A on obrócił się i rzekł Piotrowi: Idź precz ode mnie, szatanie!¹⁵⁸ Jesteś dla mnie zgorszeniem, bowiem ty nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie.

Potrzeba wyrzeczeń

(24) Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów:¹⁵⁹ Jeśli ktoś chce iść za mną, niech zaprze się samego siebie¹⁶⁰ i weźmie swój krzyż¹⁶¹, i niech idzie za mną.

¹⁵³ Chrystus zapowiada powołanie Kościoła chrześcijańskiego w dzień zesłania Ducha Świętego, co miało miejsce w czasie żydowskiego święta – Pięćdziesiątnicy (Zielone Świątki).

¹⁵⁴ Bramy to najistotniejszy punkt obrony każdego starożytnego miasta. Ich opanowanie równało się bowiem ze zdobyciem miasta. Bramy są więc symbolem siły. Pan Jezus mówiąc o „bramach hadesu” mówił o potędze śmierci lub potędze krainy umarłych.

¹⁵⁵ Porównaj komentarz do Mt 11, 23.

¹⁵⁶ Jest to zapowiedź szczególnej ochrony Boga nad Kościołem, który mimo, że składa się ze słabych i ułomnych ludzi, będzie trwał niewzruszenie do czasu powrotu Chrystusa na ziemię.

¹⁵⁷ Chrystus wyposażył Kościół we wszystko, co niezbędne do efektywnego prowadzenia misji i służby duszpasterskiej.

¹⁵⁸ To znaczy: „nieprzyjacielu!”.

¹⁵⁹ W tej ważnej wypowiedzi Pan Jezus rozwiewa nadzieję niektórych, że można być tzw. „niedzielnym” chrześcijaninem lub wierzącym – niepraktykującym. W istocie chrześcijaństwo jest radykalną przemianą polegającą na całkowitym porzuceniu dotychczasowych poglądów na rzecz tego, o czym w dalszej części fragmentu będzie mowa.

(25) Bo kto chce duszę swoją zachować, straci ją, a kto straci duszę swoją dla mnie, znajdzie ją. (26) Cóż bowiem pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swojej poniósł szkodę?¹⁶² Albo co da w zamian człowiek za swoją duszę? (27) Bowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swojego ze swoimi aniołami i wtedy odda każdemu według jego czynów. (28) Zapewniam was: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, dopóki nie ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w swoim Królestwie.¹⁶³

Przemienienie Chrystusa

17 (1) Po sześciu dniach wziął Jezus Piotra, Jakuba i Jana, jego brata, i wprowadził ich na wysoką górę na osobność. (2) I przemienił się przed nimi, i rozjaśniło się jego oblicze, jak słońce, a szaty jego stały się białe, jak światło.¹⁶⁴ (3) I oto ukazali się im Mojżesz i Eliasz, którzy z nim rozmawiali. (4) A Piotr w odpowiedzi rzekł do Jezusa: Panie! Dobrze nam tu być. Jeśli chcesz, zrobimy tu trzy namioty: dla ciebie jeden, dla Mojżesza jeden, i dla Eliasza jeden. (5) Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlisty zasłonił ich, i oto odezwał się głos z obłoku, który rzekł: To jest Syn mój umiłowany, w którym mam upodobanie, jego słuchajcie. (6) Słyszac to, uczniowie upadli na swoją twarz i bardzo się bali. (7) A gdy podszedł Jezus, dotknął ich i rzekł: Wstańcie i nie bójcie się. (8) A oni podnieśli oczy i nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. (9) A gdy schodzili z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: Nikomu nie mówcie o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie. (10) I pytali go uczniowie jego słowami: Dlaczego więc uczeni w Piśmie mówią, że Eliasz ma przyjść najpierw? (11) A Jezus w odpowiedzi rzekł do

¹⁶⁰ Zaparcie się samego siebie to porzucenie swoich pragnień, marzeń i wizji swojego życia na rzecz realizowania woli Bożej, nawet jeśli byłaby ona trudna do zaakceptowania (na przykład wiązałyby się z biedą lub chorobą).

¹⁶¹ Wzięcie krzyża na siebie jest symbolem dobrowolnego przyjęcia losu, jaki Bóg dla nas przygotował, który czasami może wiązać się z cierpieniem i wyrzeczeniami.

¹⁶² Należy zawsze pamiętać, że ani bogactwo, ani sława, ani zdrowie, ani potomstwo, ani inne dobra nie mogą być zabrane na tamten świat.

¹⁶³ Proroctwo to zostało wypełnione wraz z przyjściem Chrystusa, który był przedstawicielem Królestwa Bożego na ziemi. Por. wersety świadczące o tym, że Królestwo Niebiańskie nadeszło w załączkowej formie wraz z narodzinami Chrystusa: Mt 12, 28; Łk 17, 21.

¹⁶⁴ Chrystus poprzez swoje przemienienie objawił apostołom swoją godność Boską i mesjańską.

nich: Eliasz istotnie przyjdzie najpierw i wszystko naprawi. (12) Ale powiadam wam: Eliasz już przyszedł, a nie poznali go, ale zrobili z nim, co tylko chcieli. Tak i Syn Człowieczy ma cierpieć przez nich. (13) Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił do nich o Janie Chrzcicielu.

Uzdrowienie lunatyka

(14) I gdy przyszli do ludu, podszedł do niego człowiek, który upadł przed nim na kolana (15) i rzekł: Panie! Zmiłuj się nad moim synem, bo jest lunatykiem i bardzo cierpi. Bo często wpada w ogień i często w wodę. (16) Przeprowadziłem go do twoich uczniów, ale nie mogli go wyleczyć. (17) A Jezus w odpowiedzi rzekł: O przewrotny rodzie i bez wiary! Jak długo będę z wami? Jak długo będę was musiał znosić? Przynieście mi go tutaj. (18) Jezus mu pogroził, i demon wyszedł z niego¹⁶⁵, i młodzieniec stał się zdrowy od tej chwili. (19) Wtedy podeszli uczniowie do Jezusa na osobności i rzekli do niego: Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić? (20) A Jezus rzekł do nich: Z powodu waszego niedowiarstwa. Zapewniam was: Jeśli macie wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: Przenieś się stąd na tamto miejsce, i przeniesie się, i nic nie będzie niemożliwe dla was. [(21) Ale ten rodzaj nie wychodzi inaczej, jak tylko przez modlitwę i post.]¹⁶⁶

Jezus zapowiada swoją śmierć

(22) Gdy przebywali w Galilei, Jezus rzekł do nich: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi, (23) i zabiją go, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. I bardzo się zasmucili.

Kwestia płacenia podatków

(24) Gdy przyszli do Kapernaum, podeszli do Piotra ci, którzy pobierają podatek w wysokości dwudrachmy, i rzekli: Czy nauczyciel wasz nie płaci podatku w wysokości dwudrachmy? (25) Rzekł: Tak. A gdy wchodził do domu, uprzedził go Jezus, mówiąc: Jak ci się zdaje, Szymonie? Królowie ziemscy od kogo ściągają daniny albo podatki? Od swoich synów czy od

¹⁶⁵ Nie każda choroba ma podłoże demoniczne. W Nowym Testamencie Pan Jezus z niektórych wypędzał demony, ale innych po prostu uzdrawiał z chorób.

¹⁶⁶ Wers Mt 17, 21 znajduje się tylko w niektórych rękopisach, przez co jego autentyczność jest czasem kwestionowana.

obcych? (26) Piotr rzekł do niego: Od obcych. Jezus mu rzekł: A więc synowie są wolni [od płacenia podatków].¹⁶⁷ (27) Jednak, abyśmy ich nie zgorszyli, idź nad morze i zarzuć haczyk, a rybę, którą najpierw wyciągniesz, weź, i gdy otworzysz jej pyszczek, znajdziesz stater, weź go, i daj im za mnie i za siebie.

Kto więcej znaczy w Królestwie Bożym?

18 (1) Wówczas podeszli uczniowie do Jezusa, mówiąc: Kto więc jest ważniejszy w Królestwie Niebios? (2) A Jezus zawołał dziecko i postawił je pośród nich, (3) i powiedział: Zapewniam was: Jeśli się nie opamiętacie i nie staniecie się jak dzieci, nie wejdziecie do Królestwa Niebios. (4) Kto więc unży się jak to dziecko, ten jest większy w Królestwie Niebios. (5) A kto by przyjął jedno takie dziecko w moim imieniu, mnie przyjmuje.

O upadku wiary

(6) Kto natomiast doprowadzi do upadku wiary jednego z tych małych, którzy we mnie wierzą, lepiej byłoby dla niego, aby zawieszono kamień młyński u jego szyi i utopiono go w głębinie morskiej. (7) Biada światu z powodu upadku wiary! Osłabienie wiary musi wprawdzie przyjść, ale biada temu człowiekowi, przez którego przychodzi upadek wiary! (8) Dlatego jeśli twoja ręka albo twoja noga zagraża twojej wierze, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie wejść do życia kulawym albo ułomnym, niż mając dwie ręce albo dwie nogi, zostać wrzuconym w ogień wieczny. (9) I jeśli oko twoje powoduje osłabienie twojej wiary, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie wejść do życia z jednym okiem, niż z dwojgiem oczu być wrzuconym w gehennę ognistą. (10) Uważajcie, abyście nie gardzili żadnym z tych małych, bowiem powiadam wam, że aniołowie ich¹⁶⁸ w niebiosach zawsze patrzą na oblicze Ojca mojego, który jest w niebie. (11) Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby zbawić to, co zginęło.

¹⁶⁷ Pan Jezus jako mesjasz i potomek królewskiego rodu Dawida nie był związany w sumieniu do płacenia podatków. Uczynił to jednak, aby nie wzbudzać niepokojów społecznych.

¹⁶⁸ Wers ten potwierdza fakt, iż każdy człowiek posiada swojego anioła stróża. Nie należy się jednak do niego modlić ani oddawać mu czci, bowiem chrześcijanin ma zawsze bezpośredni dostęp do Boga, zaś anioł stróż jest jedynie wykonawcą woli Bożej odnośnie ochrony naszej wiary i naszego życia.

Przypowieść o zaginionej owcy

(12) Jak się wam zdaje? Gdyby jakiś człowiek miał sto owiec, a zabłąkałaby się jedna z nich, czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu w górach i nie pójdzie szukać zabłąkanej? (13) A jeśli zdarzy się mu ją znaleźć, to zapewniam was, że się z niej bardziej raduje, niż z owych dziewięćdziesięciu dziewięciu, które nie zabłądziły. (14) Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, aby zginął jeden z tych małych. (15) A jeśli zgrzeszyłby przeciwko tobie twój brat, idź, upomnij go na osobności. Jeśli usłuchałby ciebie, pozyskałeś swojego brata. (16) Jeśli jednak nie usłuchałby, weź ze sobą jeszcze jednego albo dwóch, aby na zeznaniach dwóch albo trzech świadków oparte było każde słowo. (17) A jeśli nie usłuchałby ich, powiedz zgromadzeniu, a jeśli nie usłuchałby zgromadzenia, niech będzie dla ciebie jak poganin i poborca podatków. (18) Zapewniam was: Cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane i w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie. (19) Ponownie powiadam wam: Gdyby dwaj z was zgodzili się w każdej sprawie na ziemi, wszystko, o co byście prosili, Ojciec mój, który jest w niebie, uczynił by wam.¹⁶⁹ (20) Bowiem gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w moim imieniu, tam jestem pośród nich. (21) Wtedy Piotr podszedł do niego i rzekł: Panie! Ile razy, jeżeli brat mój przeciwko mnie zgrzeszy, mam mu wybaczyć? Czy aż do siedmiu razy? (22) Jezus rzekł do niego: Mówię ci: Nie do siedmiu razy, ale aż do siedemdziesiąt razy siedem.

Przypowieść o konieczności wybaczenia

(23) Dlatego podobne jest Królestwo Niebios do króla, który chciał rozliczyć się ze swoimi sługami. (24) A gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono do niego jednego, który był winien dziesięć tysięcy talentów.¹⁷⁰ (25) Jako że nie miał z czego oddać, kazał go jego pan sprzedać wraz z jego żoną i dziećmi, i wszystkim, co miał, by oddać dług. (26) Upadł więc sługa i pokłonił się mu, mówiąc: Panie! Miej cierpliwość nade mną, a oddam ci wszystko. (27) Użalił się pan tego sługi, uwolnił go i darował mu dług. (28) A wyszedł ów sługa i

¹⁶⁹ Warunkiem jest jednak zgodność modlitwy z wolą Bożą. Bóg odrzuca bowiem prośby bezbożne albo takie, które nie są ku dobremu. Por. Jk 4, 3.

¹⁷⁰ Talent – jednostka wagi używana w starożytności. Jej wartość zależała od regionu. W Nowym Testamencie 1 talent równał się 60 minom, gdzie 1 mina ważyła około kilograma.

spotkał jednego z tych, co z nim służyli, który był mu winien sto denarów.¹⁷¹ Chwył go i dusił go, mówiąc: Oddaj mi, coś winien. (29) Padł więc współsługa do jego nóg i prosił go słowami: Miej cierpliwość do mnie, a oddam ci wszystko. (30) Lecz on nie chciał, ale poszedł i wrzucił go do więzienia, żeby oddał, co był winien. (31) Ujrzeni więc jego współsłudzy, co się stało, i zasmucili się bardzo. Poszli i oznajmili swojemu panu wszystko, co się stało. (32) Wtedy zawołał go jego pan i rzekł do niego: Sługo zły! Cały dług tobie darowałem dlatego, że mnie prosiłeś. (33) Czy i ty nie powinienes zlitować się nad swoim współsługą, tak jak ja zlitowałem się nad tobą?¹⁷² (34) I rozgniewał się jego pan, oddał go strażnikom więzienia, żeby oddał to wszystko, co był mu winien. (35) Tak i Ojciec mój niebiański wam uczyni, jeśli nie wybaczycie swojemu bratu z waszych serc jego przewinień.

Czy wolno rozwieść się z żoną?

19 (1) Miało też miejsce takie zajście: Gdy dokończył Jezus tę przemowę, odszedł z Galilei i przybył na teren Judei na drugi brzeg Jordanu. (2) A szły za nim tłumy, a [on] ich tam uzdrawiał. (3) I przyszli do niego faryzeusze, [i] wystawiając go na próbę, mówili do niego: Czy wolno rozwieść się z żoną z jakiegokolwiek powodu? (4) A on, odpowiadając, rzekł do nich: Czy nie czytaliście, że Stwórca na początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? (5) I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą dwoje jednym ciałem, (6) tak że już nie są dwojgiem, ale jednym ciałem? Co więc Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela! (7) Rzekli do niego: Dlaczego więc Mojżesz kazał wręczyć dokument potwierdzający rozwód i [w ten sposób] rozwieść się? (8) Rzekł do nich: Mojżesz pozwoił wam na rozwody z powodu zatwardziałości waszego serca, lecz od początku tak nie było. (9) Ale powiadam wam: Każdy, kto rozwodzi się z żoną z wyjątkiem przypadku [jej] rozpustnego życia, a żeni się z inną, cudzołoży. A kto rozwódkę pojąłby za żonę, [również] cudzołoży. (10) Rzekli do niego jego uczniowie: Jeśli taka jest sprawa męża z żoną, nie warto się żenić. (11) A on

¹⁷¹ Denar – srebrna moneta rzymska, która za czasów cesarza Oktawiana Augusta ważyła 3,89 g.

¹⁷² Bulwersujące w tej przypowieści jest między innymi to, że sługa był winny królowi aż 10 tysięcy talentów, zaś od swojego towarzysza bezwzględnie domagał się zwrotu zaledwie 100 denarów. Dysproporcja między 10 tysiącami złotych talentów, a 100 srebrnymi denarami była kolosalna!

rzekł do nich: Nie wszyscy właściwie rozumieją te słowa, ale tylko ci, którym to jest dane. (12) Bowiem są eunuchowie,¹⁷³ którzy się takimi z łona matki narodzili, są też eunuchowie, którzy przez ludzi zostali uczynieni eunuchami, są też eunuchowie, którzy się sami uczynili eunuchami dla Królestwa Niebios.¹⁷⁴ Kto może pojąć, niech pojmuje!

Dzieci mają dostęp do wiary w Pana Jezusa

(13) Wtedy przynoszono dzieci, aby wkładał na nie ręce i modlił się, ale uczniowie skarcili ich. (14) Lecz Jezus rzekł: Dopuśćcie dzieci i nie zabraniajcie im do mnie przychodzić, bowiem do takich należy Królestwo Niebios. (15) A po włożeniu na nich rąk wyruszył stamtąd.

Duży majątek może być przeszkodą w osiągnięciu zbawienia

(16) I oto podszedł do niego jeden i rzekł mu: Nauczycielu dobry! Co dobrego mam czynić, abym miał życie wieczne? (17) Ale on mu rzekł: Czemu nazywasz mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden – Bóg. A jeśli chcesz wejść do życia, przestrzegaj przykazań. (18) Rzekł do niego: Jakich? A Jezus rzekł: Tych: nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa, (19) darz szacunkiem twojego ojca i matkę oraz miłuj drugiego człowieka, jak samego siebie. (20) Rzekł do niego młodzieniec: Tego wszystkiego przestrzegałem od swojej młodości. Czego mi jeszcze brakuje? (21) Jezus rzekł do niego: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj swoje majątki i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. I przyjdź tutaj, i naśladowaj mnie. (22) A gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, ponieważ miał spory majątek. (23) Jezus natomiast rzekł swoim uczniom: Zapewniam was, że bogaty z trudem wejdzie do Królestwa Niebios. (24) A nadto powiadam wam: Łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho od igły, niż bogatemu wejść do Królestwa Bożego. (25) Gdy usłyszeli to jego uczniowie, bardzo się zdumiali, mówiąc: Kto więc może być zbawiony? (26) A Jezus spozjrzał na nich i rzekł im: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe. (27) Wtedy, odpowiadając, Piotr rzekł do niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za tobą. Co za to mieć będziemy? (28) A

¹⁷³ Eunuch – wykastrowany mężczyzna. Tu: mężczyzna niezdatny do małżeństwa.

¹⁷⁴ Chodzi o decyzję o tym, aby nie posiadać żony i dzieci, by móc w sposób niepodzielny oddać się służbie dla Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości.

Jezus rzekł im: Zapewniam was, że wy, którzy za mną poszliście, przy odrodzeniu, gdy usiądzie Syn Człowieczy na tronie swojej chwały, usiądziecie i wy na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela. (29) I każdy, kto by opuścił domy, albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo rolę ze względu na mnie, stokrotnie tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy. (30) A wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

Przypowieść o robotnikach w winnicy

20 (1) Podobne jest bowiem Królestwo Niebios do gospodarza, który wcześniej rano wyszedł nająć robotników do swojej winnicy. (2) Umówił się z robotnikami na denara dziennie i posłał ich do swojej winnicy. (3) I gdy wyszedł około trzeciej godziny, ujrzał innych, którzy stali na rynku beczynnie, (4) i rzekł do nich: Idźcie i wy do winnicy, a zapłacę wam, ile się należy. (5) I oni poszli. Ponownie wyszedł około szóstej¹⁷⁵ i dziewiątej godziny, i podobnie uczynił. (6) A gdy wyszedł około jedenastej godziny¹⁷⁶, znalazł innych, którzy stali beczynnie, i rzekł do nich: Dlaczego cały dzień stoicie beczynnie? (7) Rzekli mu: Bo nas nikt nie wynajął. Rzekł do nich: Idźcie i wy do winnicy, a otrzymacie należną zapłatę. (8) A gdy nadszedł wieczór, rzekł pan winnicy swojemu zarządcy: Zawołaj robotników i daj im zapłatę, zaczynając od ostatnich aż do pierwszych. (9) Gdy przyszli ci, którzy o jedenastej godzinie zostali wynajęci, wzięli po denarze. (10) Gdy natomiast przyszli pierwsi, sądzeni, że więcej otrzymają, ale i oni wzięli po denarze. (11) A gdy wzięli, zaczęli szemrać przeciwko gospodarzowi, (12) mówiąc: Ci ostatni pracowali jedną godzinę, a zrównałeś ich z nami, którzy znosiliśmy ciężar dnia i upał. (13) A on w odpowiedzi rzekł jednemu z nich: Przyjacielu! Nie czynię ci krzywdy. Czy nie umówiłeś się ze mną na denara? (14) Bierz, co twoje i idź, chcę bowiem temu ostatniemu dać, jak i tobie.¹⁷⁷ (15) Albo czy nie

¹⁷⁵ To znaczy „około szóstej godziny dnia”, czyli według naszego pojmowania czasu w samo południe. Chodzi bowiem o godziny na zegarze słonecznym, a nie mechanicznym.

¹⁷⁶ „Około jedenastej godziny”, czyli pod sam wieczór, gdyż według zegara słonecznego słońce zachodzi o dwunastej godzinie.

¹⁷⁷ Słusznie robotnicy oburzają się na niesprawiedliwe potraktowanie przez ich pracodawcę. Przypowieść ta jest ilustracją tego, jak Bóg potraktuje ludzi: zarówno chrześcijanie, którzy nawrócili się w młodym wieku i wiedli pobożne życie, jak i

wolno mi czynić z tym, co moje, tego, co chcę?¹⁷⁸ Czy oko twoje jest zazdrosne, że jestem dobry? (16) Tak będą ostatni pierwszymi, a pierwsi ostatnimi, bowiem wielu jest wezwanych, ale mało wybranych.

Pan Jezus przepowiada swoją mękę

(17) A Jezus, idąc do Jerozolimy, wziął dwunastu uczniów na osobność w drodze i rzekł do nich: (18) Oto idziemy do Jerozolimy, a Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie, i skażą go na śmierć, (19) i wydadzą go poganom na pośmiewisko i na ubiczowanie, i na ukrzyżowanie, a trzeciego dnia zmartwychwstanie.

Kto chce być ważny, niech stanie się sługą

(20) Wtedy podeszła do niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami, oddając mu pokłon i prosząc go o coś. (21) A on jej rzekł: Czego chcesz? Rzekła mu: Zarządź, aby ci dwaj moi synowie zasiedli jeden po prawicy twojej, a drugi po lewicy w Królestwie twoim. (22) Ale Jezus w odpowiedzi rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który ja będę pił? I chrztem, którym ja się chrzczę, być ochrzczeni? Rzekli mu: Możemy. (23) I rzekł do nich: Kielich mój wprawdzie pić będziecie, i chrztem, którym ja się chrzczę, ochrzczeni będziecie, ale siedzieć po mojej prawicy i po mojej lewicy – nie moja to rzecz dać, ale będzie to dane tym, którym jest to przygotowane przez Ojca mego. (24) A gdy to usłyszało owych dziesięciu, rozgniewali się na dwóch braci. (25) Ale Jezus przywołał ich i rzekł: Wiecie, iż książęta narodów nadużywają swej władzy nad nimi, a ich możni rządzą nimi

bandyci, którzy opamiętają się w ostatniej minucie swojego życia, mają szansę na zbawienie. Ewangelia nie jest zatem przejawem sprawiedliwości, ale łaski Bożej.

¹⁷⁸ Wers ten, poza głębokim znaczeniem duchowym, wyraża też Bożą wolę co do stosunków społecznych i własnościowych, jakie winny panować wśród ludzi. W świetle tego stwierdzenia systemy totalitarne, takie jak socjalizm, narodowy socjalizm i komunizm, są bezbożne, bowiem odbierają człowiekowi przyrodzone prawo do zarządzania jego własnością. Władza państwowa nie ma zatem prawa do zmuszania swoich obywateli do życia w komunie, wyrzekania się własności prywatnej, ograniczania swobody handlu czy też do zmuszania do kupowania określonych towarów i usług, np. ubezpieczeń zdrowotnych.

samowolnie.¹⁷⁹ (26) Lecz nie tak będzie między wami, ale ktokolwiek chciałby być wielkim między wami, niech będzie sługą waszym. (27) A ktokolwiek między wami chciałby być pierwszym, niech będzie waszym niewolnikiem. (28) Tak jak Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służył, i aby dał życie swoje jako okup za wielu.

Uzdrowienie dwóch niewidomych

(29) A gdy wychodzili z Jerycha, szło za nim mnóstwu ludzi. (30) I oto dwaj ślepi, siedzący przy drodze, usłyszeli, że Jezus przechodził. Zawołali [więc] tymi słowami: Zmiłuj się nad nami, Panie, Synu Dawida! (31) A lud skarcił ich, aby milczeli, lecz oni tym bardziej wołali tymi słowami: Zmiłuj się nad nami, Panie, Synu Dawida! (32) I Jezus stanął, zawołał ich i rzekł: Co chcecie, abym wam uczynił? (33) Rzekli do niego: Panie! [Chcemy], by uzdrowione zostały nasze oczy. (34) Jezus ulitował się i dotknął ich oczu, i zaraz przejrzały ich oczy, i szli za nim.

Tryumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy

21 (1) Gdy przybliżyli się do Jerozolimy i przyszli do Betfage, pod Górę Oliwną,¹⁸⁰ wtedy Jezus posłał dwóch uczniów, (2) mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przed wami, a niebawem znajdziecie oślicę uwiązaną, a z nią osiołka. Odwiążcie i przyprowadźcie je do mnie. (3) A jeśli ktoś mówiłby wam coś, powiedzcie, że Pan ich potrzebuje, i zaraz je odeśle. (4) A to wszystko stało się, aby wypełniło się to, co powiedziano za pośrednictwem proroka: (5) Powiedzcie córce Syjońskiej: Oto twój Król przychodzi do ciebie, łagodny i siedzący na osle,¹⁸¹ na źrebięciu oślicy spod jarzma.¹⁸² (6) I poszli

¹⁷⁹ Bóg zezwala na rządy, aby zapewnić ład i sprawiedliwość. Niestety nazbyt często się zdarza, że do władzy dochodzą osoby, które używają jej do realizacji własnych celów i zaspokajania własnych potrzeb. Uciskają przy tym lud wysokimi podatkami i niesprawiedliwymi prawami, nadto posługują się często terrorem w celu utrzymania stanowiska. Zgodnie z zapowiedzią biblijną w Iz 1, 10 wszystkie nadużycia rządzących zostaną srodze ukarane.

¹⁸⁰ Góra nazwana została Oliwną z powodu rosnących na niej drzew oliwkowych.

¹⁸¹ Według zwyczaju na osle przyjeżdżał zwykle poseł w celach pokojowych. Należy zwrócić uwagę na to, że w Objawieniu Apostoła Jana Pan Jezus w czasie swojego drugiego przyjścia przybędzie już na koniu, a nie na osle, czyli nie jako poseł z

uczniowie i uczynili tak, jak im rozkazał Jezus, (7) Przyprawdzili oślicę i osiołka, i włożyli na nie swoje szaty, i posadzili go na nich. (8) A bardzo wielu spośród ludzi słało swoje szaty na drodze, inni natomiast obcinali gałązki z drzew i słałi na drodze. (9) A lud idący przed nim i za nim wołał: Hosanna¹⁸³ Synowi Dawida! Pochwalony, który przychodzi w imieniu Pana! Hosanna na wysokościach!¹⁸⁴ (10) I gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, mówiąc: Kto to jest? (11) A lud mówił: To jest Jezus, prorok z Nazaretu w Galilei.

Wypędzenie kupców ze świątyni

(12) I Jezus wszedł do świątyni Bożej, i wyгнаł wszystkich sprzedających i kupujących w świątyni, przewracał stoły tych, co wymieniali pieniądze, i ławy sprzedających gołębie. (13) I rzekł do nich: Napisano: Mój Dom będzie nazwany domem modlitwy,¹⁸⁵ a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójów.¹⁸⁶ (14) I podeszli do niego ślepi i kulawi w świątyni, i uzdrowił ich. (15) Arcykapłani i uczeni w Piśmie widząc cuda, które czynił, i dzieci wołające w świątyni słowa: „Hosanna Synowi Dawida!”, rozgniewali się (16) i rzekli do niego: Czy słyszysz, co oni mówią? A Jezus rzekł im: Tak.¹⁸⁷ Czy nigdy nie czytaliście: Z ust niemowląt i ssących zgotowałeś sobie chwałę?¹⁸⁸ (17) A gdy ich opuścił, wyszedł z miasta do Betanii i tam zanocował. (18) A rano, wracając do miasta, poczuł głód.¹⁸⁹

pokojowym przesłaniem, ale jako Król, który ukarze niesprawiedliwych (por. Ap 19, 11).

¹⁸² Iz 62, 11; Za 9, 9.

¹⁸³ Hosanna – słowo wywodzące się z języka hebrajskiego. W Starym Testamencie użyte np. w Ps. 118, 25, gdzie znaczyło „ratuj”, „zbaw”. W Nowym Testamencie używane również jako okrzyk uwielbienia.

¹⁸⁴ Ps 118, 25-26.

¹⁸⁵ Iz 56, 7.

¹⁸⁶ Jr 7, 11.

¹⁸⁷ W tym momencie Pan Jezus akceptuje słowa uwielbienia, należne tylko Bogu. Odwołuje się przy tym do Psalmu 8, który zawiera słowa uwielbienia wypowiedziane bezpośrednio pod adresem Boga Jahwe.

¹⁸⁸ Ps 8, 3.

¹⁸⁹ Wspaniałe w Piśmie Świętym jest między innymi to, że jest niezwykle głębokie i precyzyjne. Po tym, jak została udokumentowana Boskość Pana Jezusa, Ewangelista natychmiast podaje fakt, z pozoru nieistotny, ale świadczący o prawdziwym

Zachęta do ufności i głębokiej wiary

(19) I ujrzał przy drodze jedno drzewo figowe, i podszedł do niego, i nie znalazł na nim nic, tylko same liście, i rzekł do niego: Niech więcej nie zrodzi się z ciebie owoc, na wieki. I zaraz uschło drzewo figowe. (20) A gdy ujrzeli to uczniowie, dziwili się, mówiąc: Jak szybko uschło to drzewo figowe! (21) A Jezus w odpowiedzi rzekł do nich: Zapewniam was: Jeśli mielibyście wiarę i nie wątpili, nie tylko to, co stało się z figowym drzewem, uczynicie, ale gdybyście i tej górze rzekli: Podnieś się i rzuć się w morze, to stanie się tak. (22) I wszystko, o cokolwiek prosilibyście w modlitwie, wierząc, otrzymacie.¹⁹⁰

Spór z arcykapłanami

(23) A gdy on przyszedł do świątyni, podeszli do niego, gdy nauczał, arcykapłani i starsi ludu, mówiąc: Jakim prawem to czynisz i kto ci dał to prawo? (24) A Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Spytałem i ja was o jedną rzecz, na którą, jeśli mi odpowiecie, i ja wam odpowiem, jakim prawem to czynię. (25) Skąd był chrzest Jana: z nieba czy od ludzi? A oni rozważali sami w sobie, mówiąc: Jeśli powiemy: Z nieba, powie nam: Dlaczego więc mu nie uwierzyliście? (26) Jeśli powiemy: Od ludzi, boimy się ludu, bo wszyscy mają Jana za proroka. (27) Odpowiadając Jezusowi, rzekli: Nie wiemy. Rzekł im i on: To i ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię.

Przypowieści o posłuszeństwie

(28) Ale co wam się zdaje? Pewien człowiek miał dwóch synów. I gdy podszedł do pierwszego, rzekł: Synu, idź, popracuj dziś w mojej winnicy. (29) A on, odpowiadając, rzekł: Nie chcę. Ale potem odczuł żal z tego powodu i poszedł. (30) A gdy podszedł do drugiego, powiedział podobnie. A on,

człowieczeństwie Chrystusa, który zdolny jest do odczuwania głodu tak, jak każdy inny człowiek. W ten sposób na kartach Nowego Testamentu objawia nam się jedna osoba Pana Jezusa, która posiada dwie współistniejące w tym samym czasie natury: Boską i ludzką.

¹⁹⁰ Brak wiary nie jest jedyną przeszkodą dla naszych modlitw. Bóg bowiem spełni tylko te nasze prośby, które są zgodne z Jego wolą i które służą naszemu dobru. Por. Jk 4, 3: „Proście, a nie otrzymujecie, dlatego że źle prosicie, zamyślając to zużyć na zaspokojenie swoich namiętności.”

odpowiadając, rzekł: Idę, panie! Ale nie poszedł. (31) Który z tych dwóch wypełnił wolę ojca? Rzekli mu: Pierwszy. Jezus rzekł im: Zapewniam was, że poborcy podatków i prostytutki wyprzedzają was do Królestwa Bożego. (32) Bowiem Jan przyszedł do was drogą sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu, ale poborcy podatków i prostytutki mu uwierzyli. A wy, chociaż to widzieliście, jednak nie odczuliście później żalu, aby mu uwierzyć. (33) Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który zasadził winnicę i ogrodził ją płotem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, oddał ją robotnikom i odjechał. (34) A gdy przybliżył się czas owocowania, posłał swoje sługi do robotników, aby odebrali jego owoce. (35) A robotnicy, gdy pojmali jego sługi, jednego pobili, drugiego zabili, a trzeciego ukamienowali. (36) I ponownie posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, i to samo uczynili z nimi. (37) A w końcu posłał do nich swojego syna, mówiąc: Uszanują mojego syna. (38) Lecz robotnicy, gdy ujrzeni syna, powiedzieli sobie: To jest dziedzic. Pójdźmy, zabijmy go, a weźmiemy jego dziedzictwo. (39) I wzięli go, i wyrzucili go poza winnicę i zabili. (40) Gdy więc pan winnicy przyjdzie, co uczyni tym robotnikom? (41) Rzekli do niego: Marnie wygubi tych złoczyńców, a winnicę odda innym robotnikom, którzy we właściwym czasie oddawać mu będą owoce. (42) Jezus rzekł im: Czy nigdy nie czytaliście w Pismach: Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym? Pan to sprawił i to jest godne podziwu w naszych oczach?¹⁹¹ (43) Dlatego powiadam wam, że zostanie wam zabrane Królestwo Boże i dane narodowi, który będzie przynosił jego owoce.¹⁹² (44) A kto upadłby na ten kamień, roztrzaska się, a na kogo on by upadł, zetrze go. (45) A gdy usłyszeli arcykapłani i faryzeusze jego przypowieści, domyślili się, że mówił o nich. (46) I starali się go pojąć, lecz bali się ludu, ponieważ uważał go za proroka.

Przypowieść o weselu

22 (1) Jezus, odpowiadając, ponownie przemówił do nich w przypowieściach słowami: (2) Królestwo Niebios podobne jest do króla, który wyprawił wesele

¹⁹¹ Ps 118, 22-23.

¹⁹² Pan Jezus zapowiada, że Ewangelia będzie głoszona wszystkim ludziom, a nie tylko Żydom.

swojemu synowi (3) i posłał swoje sługi, by wezwali zaproszonych¹⁹³ na wesele, ale oni nie chcieli przyjść. (4) I ponownie posłał inne sługi, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem obiad, moje woły i tuczne bydło zabito, i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na wesele. (5) Ale oni nie zwracając uwagi [na zaproszenie] odeszli: jeden do swojej roli, a drugi do swojego handlu. (6) A inni pojмали jego sługi i ich znieważyli i pozabijali. (7) Gdy król to usłyszał, rozgniewał się i posłał swoje wojska, wytracił owych morderców, a miasto ich spalił. (8) Wtedy rzekł swoim sługom: Wesele wprawdzie jest gotowe, lecz zaproszeni nie byli godni. (9) Dlatego idźcie na rozstajne drogi i kogokolwiek znajdziecie, wezwijcie na wesele.¹⁹⁴ (10) I wyszli owi słudzy na drogi, zgromadzili wszystkich, których znaleźli, złych i dobrych, i napełniło się wesele gośćmi. (11) A gdy wszedł król, aby się przypatrzeć gościom, zobaczył tam człowieka nie odzianego w szatę weselną. (12) I rzekł mu: Przyjacielu! Jak tu wszedłeś, nie mając szaty weselnej? A on oniemiał. (13) Wtedy rzekł król sługom: Zwiążcie jego nogi i ręce, weźcie go i wrzucie do ciemności zewnętrznych - tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. (14) Bowiem wielu jest wezwanych, ale mało wybranych.¹⁹⁵

¹⁹³ Żydzi mieli zwyczaj rozdawania zaproszeń na wesele, a w dzień uroczystości zwoływania zaproszonych.

¹⁹⁴ Kolejne ostrzeżenie Pana Jezusa dane Żydom, dotyczące tego, że z powodu niewiary Narodu Wybranego, Bóg skieruje przesłanie ewangeliczne do innych narodów.

¹⁹⁵ Po tym jak Żydzi w większości odrzucili Ewangelię, przesłanie ewangeliczne (czyli „wezwanie”) zostanie skierowane do wielu ludzi na całym świecie. Dlatego Pan Jezus zleca w zakończeniu Ewangelii wg Mateusza: „Idźcie więc i czyńcie uczniami wszystkie narody.” Lecz nie każdy, kto usłyszy lub wstępnie zainteresuje się sprawami wiary, będzie zbawiony. Bóg wymaga jeszcze „białej szaty”, która jest symbolem całkowitego oczyszczenia się ze wszystkich popełnionych grzechów, a po nawróceniu wydawania owoców godnych opamiętania. Jeśli więc usłyszałeś Ewangelię lub interesujesz się sprawami wiary albo nawet odwiedzasz zbor chrześcijański od czasu do czasu – to dobrze. Znaczy to, że zostałeś „wezwany”. Jest to jednak za mało, aby uzyskać zbawienie. By być zbawionym, musisz uwierzyć w Chrystusa całym sercem, wyznać Mu wszystkie grzechy, przyjąć, o ile to możliwe, chrzest w wieku świadomym i upodabniać się do Niego przez całe swoje życie.

O placeniu podatków cesarzowi

(15) Wtedy odeszli faryzeusze i naradzali się, jakby go złapać za jakieś słówko. (16) I posłali do niego swoich uczniów z herodianami,¹⁹⁶ mówiąc: Nauczycielu! Wiemy, że jesteś szczerzy, a drogi Bożej prawdziwie uczysz i nie zabiegasz o uznanie innych ludzi.¹⁹⁷ (17) Dlatego powiedz nam, jak ci się wydaje – czy wolno płacić podatek Cezarowi,¹⁹⁸ czy nie? (18) Ale Jezus odkrył ich podstęp i rzekł: Dlaczego mnie kusicie, obłudnicy? (19) Pokażcie mi monetę podatkową! A oni podali denara. (20) I rzekł do nich: Czyj to jest wizerunek i napis? (21) Rzekli mu: Cezara. Wtedy powiedział do nich: Oddawajcie więc, co jest Cezara, Cezarowi, a co jest Boga, Bogu. (22) Gdy to usłyszeli, zadziwili się, opuścili go i odeszli.

Spór z saduceuszami o zmartwychwstanie

(23) Tego dnia przyszli do niego saduceusze, którzy mówią, że nie ma zmartwychwstania, i pytali go (24) słowami: Nauczycielu! Mojżesz powiedział: Jeżeli ktoś umrze, nie mając dzieci, to jego brat prawem powinowactwa ma pojąć jego żonę i wzbudzić potomstwo swojemu bratu. (25) Było więc u nas siedmiu braci: pierwszy pojął żonę i umarł, nie mając potomstwa. Zostawił swoją żonę swojemu bratu. (26) Podobnie drugi i trzeci, aż do siódmego. (27) A na końcu po wszystkich umarła i [ta] kobieta. (28) Przy zmartwychwstaniu więc, którego z tych siedmiu będzie żoną, gdyż ją wszyscy mieli za żonę? (29) A odpowiadając, Jezus rzekł do nich: Jesteście w błędzie, ponieważ nie znacie Pism ani mocy Bożej. (30) Bowiem przy zmartwychwstaniu ani [nie będą] się żenić ani nie będą wychodzić za mąż, ale będą jak aniołowie Boży w niebie. (31) A co do zmartwychwstania, czy nie czytaliście, co zostało wam powiedziane przez Boga: (32) Ja jestem Bogiem Abrahama i Bogiem Izaaka, i Bogiem Jakuba.¹⁹⁹ Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych. (33) A gdy lud to usłyszał, zdumiał się nad jego nauką.

¹⁹⁶ Prawdopodobnie chodzi o zwolenników politycznych Heroda Antypasa.

¹⁹⁷ Słowa te zostały wypowiedziane oczywiście nieszczerze.

¹⁹⁸ Cezar, czyli cesarz Imperium Rzymskiego. Słowo „cezar” było jednocześnie tytułem królewskim jak i zwyczajowym nazwiskiem własnym cesarzy rzymskich. Pierwszy cesarz Rzymu był bowiem adoptowanym synem Gajusza Juliusza Cezara, przez co jego pełne nazwisko brzmiało Gajusz Julisz Cezar Oktawian August.

¹⁹⁹ Wj 3, 6.

Najważniejsze przykazanie Boże

(34) Lecz gdy usłyszeli faryzeusze, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem. (35) I spytał go jeden z nich, nauczyciel Prawa, wystawiając go na próbę i mówiąc: (36) Nauczycielu! Jakie jest największe przykazanie w Prawie? (37) A Jezus mu rzekł: Będziesz miłował Pana, Boga swojego, z całego swojego serca, i z całej swojej duszy, i z całej swojej myśli.²⁰⁰ (38) To jest pierwsze i największe przykazanie. (39) A drugie podobne jest temu: Będziesz miłował drugiego człowieka jak samego siebie.²⁰¹ (40) Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy.

Jezus wypytuje faryzeuszy o Chrystusa

(41) A gdy zebrali się faryzeusze, Jezus spytał ich (42) słowami: Co się wam wydaje o Chrystusie? Czyim jest synem? Rzekli mu: Dawida. (43) Rzekł do nich: Dlaczego więc Dawid nazywa go będąc pod natchnieniem Ducha Panem, mówiąc: (44) Rzekł Pan mojemu Panu: Siądź po mojej prawicy, aż położę twoich nieprzyjaciół pod twoje stopy.²⁰² (45) Jeśli więc Dawid nazywa go Panem, jak może być jego synem? (46) I nikt mu nie mógł odpowiedzieć ani słowa, i od tego dnia nikt nie ośmielił się go więcej pytać.

Chrystus piętnuje złe postępowanie uczonych w Piśmie i faryzeuszy

23 (1) Wtedy Jezus rzekł do ludu i do swoich uczniów słowa: (2) Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. (3) Dlatego wszystko, cokolwiek rozkazaliby wam przestrzegać, przestrzegajcie i czyńcie, ale według czynów ich nie postępujcie, bowiem oni mówią, ale nie czynią. (4) Bo wiążą ciężkie i nie do zniesienia brzemiona i kładą je na barki ludzkie, lecz nawet swoim palcem nie chcą ich ruszyć. (5) A wszystkie czyny swoje czynią tak, aby byli widziani przez ludzi. Poszerzają bowiem swoje rzemyki modlitewne i przedłużają frędzle swoich płaszczów, (6) i lubią pierwsze miejsce na przyjęciach, i pierwsze krzesła w synagogach, (7) i pozdrowienia na rynkach, i aby ludzie nazywali ich: Rabbi, Rabbi!²⁰³ (8) Ale wy nie

²⁰⁰ Pwt 6, 5.

²⁰¹ Kpł 19, 18.

²⁰² Ps 110, 1.

²⁰³ Z hebrajskiego: „nauczycielu!”.

pozwalajcie nazywać siebie Rabbi, bowiem jeden jest wasz Mistrz, Chrystus, a wy wszyscy jesteście braćmi. (9) I nikogo na ziemi nie nazywajcie swoim ojcem,²⁰⁴ bowiem jeden jest Ojciec wasz, który jest w niebie. (10) I nie pozwalajcie nazywać siebie mistrzami, bowiem jeden jest wasz Mistrz, Chrystus. (11) Ale kto z was jest największy, niech będzie waszym sługą. (12) A kto będzie siebie wywyższał, będzie poniżony. A kto będzie się uniział, będzie wywyższony. (13) Lecz biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bowiem zamykacie Królestwo Niebios przed ludźmi. Sami nie wchodzić, a chcącym wejść nie pozwalacie. (14) Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bowiem pożeracie domy wdów, i to pod pozorem długich modlitw, dlatego surowszy wyrok otrzymacie. (15) Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bowiem obchodzicie morze i ziemię, aby jednego uczynić prozelitą,²⁰⁵ a gdy nim zostanie, czynicie go synem gehenny, dwa razy takim jak wy. (16) Biada wam, ślepi przewodnicy, którzy mówicie: Kto przysięgłby na świątynię, to nic, ale kto przysięgłby na złoto w świątyni, ten jest związany przysięgą. (17) Głupi i ślepi! Bowiem co jest większe: złoto czy świątynia, która uświęca złoto? (18) A kto przysięgłby na ołtarz, to nic, lecz kto przysięgłby na dar, który jest na nim, ten jest związany przysięgą. (19) Głupi i ślepi! Bowiem co jest większe: dar czy ołtarz, który uświęca dar? (20) Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim jest. (21) A kto przysięga na świątynię, przysięga na nią i na tego, który w niej mieszka. (22) A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na tego, który na nim siedzi. (23) Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bowiem dajecie dziesięcinę z mięty i z anyżu, i z kminu, a zaniedbujecie ważniejsze rzeczy w Prawie: Sąd, miłosierdzie i wiarę – te rzeczy należy czynić, a tamtych nie zaniedbywać. (24) Ślepi przewodnicy! Przekedzacie komara, a połykacie wielbłąda. (25) Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bowiem oczyszczacie to, co na zewnątrz kubka i misy, ale wewnątrz pełne są grabieży i niepowściągliwości. (26) Ślepy faryzeuszu! Oczyszć najpierw to, co jest wewnątrz kubka i misy, aby i to, co jest zewnątrz, było czyste. (27) Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bowiem podobni jesteście do

²⁰⁴ Oczywiście wolno nam naszych ziemskich ojców nazywać w ten sposób. Zakaz ten dotyczy raczej tworzenia religijnych urzędów z wyjątkowo zaszczytnymi tytułami.

²⁰⁵ Prozelita – w Biblii to osoba nawrócona na judaizm. Współcześnie mianem prozelityzmu określa się każdą działalność zmierzającą do nawrócenia człowieka na inną wiarę. Słowo to ma odcień pejoratywny, zwłaszcza w krajach, w których istnieje religia dominująca.

grobow pobielaných, które na zewnątrz wydają się pięknymi, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelkiej nieczystości. (28) Tak i wy, zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, ale wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości. (29) Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bowiern budujecie groby prorokom i zdobiecie nagrobki sprawiedliwych. (30) I mówicie: Gdybyśmy żyli za dni naszych ojców, nie byłibyśmy ich współnikami w przelaniu krwi proroków. (31) A tak zeznajecie sami przeciwko sobie, że jesteście synami tych, którzy pozabijali proroków. (32) I wy dopełnicie miary swoich ojców. (33) Wężo! Plemię żmij! Jak będziecie mogli ujść przed sądem ognia gehenny? (34) Dlatego oto ja posyłam do was proroków i mędrców, i uczonych w Piśmie, a z nich niektórych zabijecie i ukrzyżujecie, i niektórych ubiczujecie w swoich synagogach, i będziecie ich prześladowali od miasta do miasta, (35) aby obciążyla was cała sprawiedliwa krew, przelana na ziemi: od krwi sprawiedliwego Abla aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zabiliście między świątynią a ołtarzem. (36) Zapewniarn was: To wszystko spadnie na to pokolenie. (37) Jerozolimo, Jerozolimo! Która zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posyłani, ile to razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak kokosz zgromadza swoje kurczęta pod skrzydła, a nie chcieliście. (38) Oto dom wasz zostanie pusty. (39) Bowiern powiadarn wam, że nie ujrzycie mnie od tego czasu, aż powiecie: Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pana.

Jezus przepowiada zburzenie świątyni

24 (1) Gdy Jezus wyszedł i odchodził ze świątyni, podeszli jego uczniowie, aby pokazać mu zabudowania świątyni. (2) A Jezus rzekł do nich: Czy nie widzicie tego wszystkiego? Zapewniarn was: nie zostanie tu kamień na kamieniu, który nie zostałby rozwalony.²⁰⁶

²⁰⁶ Świątynia Jeruzolimska została zburzona w roku 70 p. Chr. przez wojska rzymskie dowodzone przez Tytusa Flawiusza. Oblężenie Jeruzolimy było długotrwałe, a rzymski historyk żydowskiego pochodzenia – Józef Flawiusz – podaje, że w trakcie niego dochodziło nawet do aktów kanibalizmu. Ostatecznie oblężenie zakończyło się zburzeniem świątyni i masakrą mieszkańców. Jedyną zachowaną do dnia dzisiejszego pozostałością świątyni jest tzw. ściana płaczu – dla żydów najświętsze miejsce kultu religijnego. Jako że Chrystus został ukrzyżowany gdzieś około roku 30, Jego przepowiednia wypełniła się 40 lat po Jego śmierci.

Jezus mówi o końcu tego wieku

(3) A gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do niego uczniowie na osobności, mówiąc: Powiedz nam, kiedy to się stanie i jaki jest znak twojego przyjścia oraz końca tego wieku?²⁰⁷ (4) A Jezus w odpowiedzi rzekł do nich: Uważajcie, aby was ktoś nie oszukał.²⁰⁸ (5) Bowiem wielu przyjdzie podszywając się pode mnie, mówiąc: Ja jestem Chrystus, i wielu da się nabrać. (6) I usłyszycie [odgłosy] wojny i wieści o wojnach. Uważajcie, abyście się nie trwożyli, bowiem to wszystko musi się stać.²⁰⁹ Ale to jeszcze nie koniec. (7) Bowiem powstanie naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu, i będzie głód i plagi, i będą miejscami trzęsienia ziemi. (8) Wszystko to jest początkiem bólów porodowych. (9) Wtedy wydawać was będą na udękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów z powodu mojego imienia. (10) I wtedy wielu podupadnie na duchu, i jedni drugich wydadzą, i jedni drugich będą nienawidzić. (11) I wystąpi wielu fałszywych proroków, i zwiodą wielu.²¹⁰ (12) A z powodu rozmnożenia się bezprawia miłość wielu oziębnie. (13) Ale kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawiony. (14) I będzie głoszona ta Ewangelia o Królestwie po całym świecie na świadectwo przeciwko wszystkim narodom. I wtedy przyjdzie koniec. (15) Kiedy więc ujrzycie obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą przez proroka Daniela,²¹¹ stojącą na miejscu świętym (kto czyta, niech uważa!), (16) wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry, (17) kto

²⁰⁷ Uczniowie zadają dwa pytania: (1) kiedy to się stanie, to znaczy, kiedy zostanie zburzona Świątynia w Jerozolimie oraz (2) jaki jest znak ponownego przyjścia Pana Jezusa oraz znak końca tego wieku (świata). Pytania uczniów zainspirowane zostały przepowiednią o zburzeniu Świątyni. Pan Jezus udzielając odpowiedzi na pytanie dotyczące w istocie wydarzenia historycznego, przenosi ją płynnie na płaszczyznę eschatologiczną (Pesch, Eschatologie, 228), to znaczy mówi o wydarzeniach z końca dziejów świata.

²⁰⁸ Odpowiedź na pytanie Chrystus rozpoczyna od przestrogi przed fałszywymi nauczycielami, którzy często za pomocą subtelnych kłamstw próbują skazić zdrową doktrynę biblijną. Kościół więc nie może sobie pozwolić na brak czujności w żadnym czasie swojego istnienia.

²⁰⁹ Bóg jest Panem wydarzeń historycznych.

²¹⁰ Sekty i fałszywi nauczyciele znajdują podatny grunt dla swojej działalności zwłaszcza w czasach niepokoju, wojen i zamieszek, kryzysów ekonomicznych i klęsk naturalnych, bowiem to właśnie wówczas ludzie najbardziej szukają odpowiedzi na pytania dotyczące egzystencji.

²¹¹ Dn 12, 11.

na dachu,²¹² niech nie schodzi, aby coś wziąć ze swojego domu. (18) A kto na roli, niech się nie wraca, aby wziąć swoje ubrania. (19) Biada kobietom w ciąży i karmiącym w te dni! (20) Módlcie się więc, aby ucieczka wasza nie była zimną ani w sabat.²¹³ (21) Bowiem wówczas będzie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata i aż dotąd nie będzie. (22) A gdyby nie były skrócone owe dni, nie ocalałoby żadne ciało. Ale ze względu na wybranych będą skrócone owe dni. (23) Wtedy jeśli ktoś powiedziałby wam: Oto tu jest Chrystus, albo tam, nie wiercie.²¹⁴ (24) Bowiem wystąpią fałszywi chrystusowie i fałszywi prorocy, i czynić będą wielkie znaki i cuda, tak, aby oszukać, o ile można, również i wybranych. (25) Oto wam przepowiedziałem. (26) Jeśli więc powiedzieliby wam: Oto jest na pustyni, nie wychodźcie; oto w kryjówce, nie wiercie. (27) Bowiem jak błyskawica wychodzi ze wschodu i jest widziana aż na zachodzie, takie będzie i przyjście Syna Człowieczego. (28) Bo gdzie jest padlina, tam gromadzą się i sępy.²¹⁵ (29) A zaraz po utrapieniu tych dni zaćmi się słońce i księżyc nie da swojej jasności, i gwiazdy spadać będą z nieba, a moce niebieskie będą poruszone. (30) I wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego,²¹⁶ i wtedy będą się bić w piersi wszystkie plemiona ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach niebiańskich z mocą i w wielkiej chwale.²¹⁷ (31) I pošle swoich aniołów z trąbą o wielkim głosie, i zgromadzą jego wybranych z czterech wiatrów, od jednego skraju nieba aż do drugiego. (32) A od drzewa figowego uczcie się podobieństwa: Gdy jego gałąź już się odmładza i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. (33) Tak i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, że jest blisko, tuż u drzwi. (34) Zapewniam was: Rodzaj ludzki²¹⁸ nie zginie, aż wszystko to się stanie. (35) Niebo i ziemia przeminą, ale słowa

²¹² Dachy pełniły w Palestynie rolę tarasów.

²¹³ W szabat, czyli w dzień odpoczynku, trudniej na przykład o zakup jedzenia na drogę.

²¹⁴ Dotyczy to również tzw. chrystusa eucharystycznego, którego wystawia się w monstrancjach.

²¹⁵ Przysłowie to obrazuje nieuchronne przyjście Pana Jezusa. Tak jak pewne jest, że gdzie jest padlina, tam pojawiają się sępy, tak też oczywiste jest, że Pan Jezus powróci.

²¹⁶ Znak Syna Człowieczego to sam Syn Człowieczy, czyli Jezus. Konstrukcja ta to tzw. *genetivus epexegeticus*.

²¹⁷ Ponowne przyjście Chrystusa będzie faktem oczywistym dla wszystkich ludzi. Na spotkanie z Chrystusem nie będzie więc trzeba udawać się do jakiegoś konkretnego miejsca czy pomieszczenia. Paruzja będzie więc aktem nadprzyrodzonym.

²¹⁸ Greckie słowo „*genos*” można tłumaczyć jako „pokolenie”, „ród”, „rodzaj ludzki”.

moje nie przeminą.²¹⁹ (36) A o tym dniu i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiańscy, tylko sam Ojciec mój. (37) Ale jak było za dni Noego, tak będzie i z przyjściem Syna Człowieczego. (38) Bowiem jak za dni przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali, aż do dnia, którego wszedł Noe do arki, (39) i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i zabrał wszystkich: Tak będzie i z przyjściem Syna Człowieczego. (40) Wtedy dwóch będzie na roli: jeden zostanie zabrany, a drugi pozostawiony. (41) Dwie będą mleć w młynie: jedna zostanie zabrana, a druga pozostawiona. (42) Czuwajcie więc, ponieważ nie wiecie, o której godzinie przyjdzie wasz Pan. (43) A to wiedzcie, że gdyby wiedział gospodarz, o której straży²²⁰ ma przyjść złodziej, czuwałby i nie dałby podkopać swojego domu. (44) Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo Syn Człowieczy przyjdzie w chwili, w której się nie spodziewacie. (45) Kto więc jest sługą wiernym i roztropnym,²²¹ którego pan postanowił nad swoją służbą, aby im dawał pokarm we właściwym czasie? (46) Szczęśliwy ów sługa, którego jego pan, gdy przyjdzie, zastanie tak czyniącego. (47) Zapewniam was, że go ustanowi nad całym swoim mieniem. (48) A jeśliby rzekł ów zły sługa w swoim sercu: Zwleka pan mój ze swoim przyjściem, (49) i zacząłby bić współsługi i jeść, i pić z pijakami, (50) [to] przyjdzie pan owego sługi w dniu, którego się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna, (51) i rozetnie go, i wyznaczycy mu dział równy z obłudnikami. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Przypowieść o dziesięciu pannach

25 (1) Wtedy podobne będzie Królestwo Niebios do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie z panem młodym. (2) A było wśród nich pięć mądrych i pięć głupich. (3) Głupie wzięły swoje lampy, a nie wzięły ze sobą oleju. (4) Lecz mądre wzięły olej w swoich naczyniach ze swoimi lampami. (5) A gdy pan młody zwlekał,²²² zdrzemnęły się wszystkie i posnęły. (6) A o północy rozległ się krzyk: Oto pan młody przychodzi! Wyjdźcie na

²¹⁹ Por. Iz 40, 8.

²²⁰ Dzień był podzielony na 12 godzin słonecznych, a noc na tzw. cztery straże.

²²¹ Sługą wiernym i roztropnym ma się okazać każdy chrześcijanin, który rzetelnie pełni swoją służbę pomimo trudności i udręk.

²²² Pierwsi chrześcijanie spodziewali się rychłego powrotu Pana Jezusa. Tutaj Pan Jezus zwraca uwagę na to, że powrót ten może być późniejszy niż się powszechnie oczekuje.

jego spotkanie! (7) Wtedy obudziły się wszystkie owe panny i uporządkowały swoje lampy. (8) A głupie rzekły do mądrych: Dajcie nam swojego oleju, bo lampy nasze gasną. (9) A mądre odpowiedziały, mówiąc: O nie! Aby czasem nam i wam nie zabrakło. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie. (10) A gdy odeszły kupować, przyszedł pan młody, i te, które były gotowe, weszły z nim na wesele. I zamknięto drzwi. (11) Lecz potem przyszły i drugie panny, mówiąc: Panie, panie, otwórz nam! (12) A on, odpowiadając, rzekł: Zapewniam was, nie znam was. (13) Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny, o której przyjdzie Syn Człowieczy.

Przypowieść o talentach

(14) Będzie bowiem jak z człowiekiem wyjeżdżającym za granicę, który przywołał swoje sługi i powierzył im swój majątek. (15) Jednemu dał pięć talentów,²²³ a drugiemu dwa, a trzeciemu jeden, każdemu według jego możliwości, i zaraz odjechał. (16) I poszedł ten, który wziął pięć talentów, obracał nimi i zarobił drugie pięć talentów. (17) Podobnie i ten, który wziął dwa, zyskał także kolejne dwa. (18) Ale ten, który wziął jeden, odszedł i wykopał dół w ziemi, i schował pieniądze swojego pana. (19) A po długim czasie przyszedł pan owych sług i rozlicza z nimi swoje rachunki. (20) I podszedł ten, który wziął pięć talentów, i przyniósł drugie pięć talentów, mówiąc: Panie! Przekazałeś mi pięć talentów, oto kolejne pięć talentów zyskałem nimi. (21) A pan jego rzekł mu: Dobrze, sługo dobry i wierny! W małym byłeś wierny, ustanowię cię nad wieloma. Wejdz do radości swojego pana. (22) I podszedł i ten, który wziął dwa talenty, i rzekł: Panie! Przekazałeś mi dwa talenty, oto kolejne dwa talenty zyskałem nimi. (23) Rzekł mu pan jego: Dobrze, sługo dobry i wierny! W małym byłeś wierny, ustanowię cię nad wieloma. Wejdz do radości swojego pana. (24) I podszedł i ten, który wziął jeden talent, i rzekł: Panie! Wiedziałem, że jesteś człowiekiem srogim, że zniesz, gdzie nie siałeś, i zbierasz, gdzie nie rozsypywałeś. (25) Bojąc się więc, odszedłem i skryłem twój talent w ziemi. Oto masz, co twoje. (26) W odpowiedzi pan jego rzekł mu: Sługo zły i leniwy! Wiedziałeś, że żnę, gdzie nie siałem, i zbieram, gdzie nie rozsypywałem. (27) Trzeba było więc powierzyć moje srebrniki bankierom, a ja po przyjściu odebrałbym, co moje, z zyskiem. (28) Dlatego weźcie od niego ten talent, i dajcie temu, który ma

²²³ Talent stanowił w czasach Chrystusa w przybliżeniu równowartość zapłaty za 30 lat pracy (A. Paciorek).

dziesięć talentów. (29) Bowiem każdemu, kto ma, będzie dane, i będzie obfitować. A temu, kto nie ma, i to, co ma, będzie zabrane.²²⁴ (30) A nieużytecznego sługę wrzucicie do ciemności zewnętrznych! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.²²⁵

Ostateczny Sąd Boży

(31) A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w swojej chwale i wszyscy święci aniołowie z nim, wtedy usiądzie na tronie swojej chwały. (32) I będą zgromadzone przed nim wszystkie narody, i odłączy jednych od drugich, jak pasterz odłącza owce od kozłów.²²⁶ (33) I postawi owce po swojej prawicy, a kozły po lewicy. (34) Wtedy powie Król tym, którzy będą po jego prawicy: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego! Odziedziczcie Królestwo zgotowane wam od założenia świata. (35) Bowiem łaknąłem, a daliście mi jeść, pragnąłem, a daliście mi pić. Byłem gościem, a przyjęliście mnie. (36) Byłem nagi, i przyodzialiście mnie. Byłem chory, a odwiedziliście mnie. Byłem w więzieniu, a przychodziliście do mnie. (37) Wtedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: Panie! Kiedy widzieliśmy cię łaknącego i nakarmiliśmy cię? Albo pragnącego i напоiliśmy cię? (38) I kiedy widzieliśmy cię jako podróżnego i daliśmy ci schronienie? Albo nagiego i przyodzialiśmy cię? (39) I kiedy cię widzieliśmy chorego albo w więzieniu i przychodziliśmy do ciebie? (40) A odpowiadając, Król powie im: Zapewniam was, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mi uczyniliście. (41) Potem powie i tym, którzy będą po lewicy: Idźcie ode mnie, przekłęci, w ogień wieczny, który jest zgotowany diabłu i jego aniołom. (42) Bowiem byłem głodny, a nie daliście mi jeść. Pragnąłem, a nie daliście mi pić. (43) Byłem podróżnym, a nie przyjęliście mnie. Byłem nagi, a nie przyodzialiście mnie. Byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście mnie. (44) Wtedy mu odpowiedzą i oni słowami: Panie! Kiedy widzieliśmy cię głodnego, albo spragnionego, albo w podróży, albo nagiego, albo chorego,

²²⁴ To znaczy, że większą odpowiedzialność Bóg powierza tylko tym, którzy sprawdzają się wcześniej w sprawach mniejszego kalibru.

²²⁵ Przypowieść o talentach poucza nas, że (1) wszyscy otrzymaliśmy od Boga dary, którymi winniśmy służyć dla dobra Kościoła, (2) w czasie ziemskiej nieobecności Pana Jezusa jesteśmy zobowiązani do aktywnej działalności na rzecz krzewienia Ewangelii, (3) a bezczynność w tym zakresie, nawet jeśli powodowana jest strachem albo obawą przed niepowodzeniem, zasługuje na karę.

²²⁶ Pasterze dokonywali takiego oddzielenia w czasie udoju.

albo w więzieniu, i nie służyliśmy ci? (45) Wtedy odpowie im słowami: Zapewniam was, czegokolwiek nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, i mnie nie uczyniliście. (46) I pójdą ci na karę wieczną, natomiast sprawiedliwi do życia wiecznego.²²⁷

Jezus mówi o swojej śmierci

26 (1) I stało się, gdy dokończył Jezus tych wszystkich mów, że rzekł do swoich uczniów: (2) Wiecie, że za dwa dni będzie Pascha, i Syn Człowieczy będzie wydany, aby został ukrzyżowany.

Narada kapłanów i uczonych w Piśmie

(3) Wówczas zebrali się arcykapłani i uczeni w Piśmie, i starsi ludu na dziedzińcu arcykapłana, którego zwano Kajfasz, (4) i naradzali się, aby Jezusa pojmać podstępem i zabić. (5) Lecz mówili: Nie w święto, aby nie powstały rozruchy wśród ludzi.

Namaszczenie Chrystusa olejkim

(6) A gdy Jezus był w Betanii, w domu Szymona, trędowatego, (7) podeszła do niego kobieta, mająca alabastrowy flakonik olejku bardzo kosztownego, i wylała go na jego głowę, gdy siedział przy stole. (8) Widząc to jego uczniowie rozgniewali się, mówiąc: Po co ta strata? (9) Bowiem można było ten olejek drogo sprzedać i rozdać ubogim. (10) Gdy Jezus to poznał, rzekł im: Dlaczego wyrządzacie tej kobiecie przykrość? Bowiem dobry czyn spełniła względem mnie. (11) Bowiem ubogich zawsze macie między sobą, ale mnie nie zawsze mieć będziecie. (12) Bo ona, wylewając ten olejek na moje ciało, uczyniła to na mój pogrzeb.²²⁸ (13) Zapewniam was: Gdziekolwiek będzie głoszona ta

²²⁷ W myśl powyższych zasad wszyscy zostalibyśmy uznani za niesprawiedliwych, ponieważ każdemu z nas zdarzyło się nie nakarmić głodnego, nie przyzwać nagiego, nie odwiedzić więźnia itd. Dlatego tylko wiara w Chrystusa pozwala nam zmyć nasze winy, aby Bóg na Sądzie Ostatecznym uznał nas mimo naszych grzechów za sprawiedliwych.

²²⁸ Czas, jaki mieli uczniowie, od momentu zdjęcia z krzyża do złożenia Chrystusa w grobie był bardzo krótki ze względu na nadchodzący szabat. Czyn kobiety w Betanii czynił więc zadość wymogom rytualnym dotyczącym pochówku.

Ewangelia po całym świecie, i to, co ona uczyniła, będzie ogłaszane na jej pamiątkę.²²⁹

Zdrada Judasza

(14) Wówczas odszedł jeden z dwunastu, którego nazywano Judasz Iskariota, do arcykapłanów, (15) i rzekł do nich: Co mi dacie, gdy ja go wam wydam? A oni mu odważyli trzydzieści srebrników.²³⁰ (16) I odtąd szukał sposobności, aby go wydać.

Wieczera paschalna

(17) A pierwszego dnia Przaśników podeszli uczniowie do Jezusa, mówiąc do niego: Gdzie chcesz, abyśmy ci przygotowali, byś spożywał baranka paschalnego? (18) A on rzekł: Idźcie do miasta, do takiego a takiego człowieka, i powiedźcie mu: Nauczyciel mówi: Mój czas jest bliski, u ciebie urządzę Paschę ze swoimi uczniami. (19) I uczynili uczniowie, jak im rozkazał Jezus, i przygotowali baranka. (20) A gdy nadszedł wieczór, usiadł u stołu z dwunastoma. (21) A gdy jedli, rzekł: Zapewniam was, że jeden z was mnie wyda. (22) I zasmucili się bardzo, i zaczęli mówić do niego jeden po drugim: Chyba nie ja, Panie? (23) A on w odpowiedzi rzekł: Ten, który zanurzył ze mną rękę w misie, ten mnie wyda. (24) Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak napisano o nim, ale biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany! Lepiej byłoby dla niego, gdyby nie narodził się ten człowiek. (25) A odpowiadając, Judasz, który go wydał, rzekł: Chyba nie ja, Nauczycielu? Mówi mu: Ty powiedziałaś. (26) A gdy jedli, wziął Jezus chleb i pobłogosławił,²³¹ łamał i dawał uczniom, i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest moje ciało. (27) I wziął kielich i podziękował, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, (28) bowiem to jest krew moja Nowego

²²⁹ Jak widać, również i to proroctwo się wypełniło.

²³⁰ Srebrnik mógł mieć różne nominały, począwszy od 1 denara w górę. Przy założeniu, że robotnik mógł zarobić 1 denara dziennie, Judasz otrzymał równowartość około trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę.

²³¹ Pan Jezus pobłogosławił Bogu, a więc uwielbił Boga i podziękował Mu za chleb, podobnie jak za chwilę podziękuje trzymając w dłoniach kielich.

Testamentu,²³² która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów. (29) Ale powiadam wam, że nie będę pił odtąd z tego owocu winnej latorośli, aż do tego dnia, gdy go będę pił z wami nowy w Królestwie Ojca mojego. (30) I gdy odśpiewali hymn,²³³ wyszli na Górę Oliwną. (31) Wtedy Jezus rzekł do nich: Wy wszyscy upadniecie na duchu z powodu mnie tej nocy, bowiem napisano: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce stada.²³⁴ (32) Lecz gdy zmartwychwstanę, wyprzedzę was do Galilei. (33) A Piotr w odpowiedzi rzekł do niego: Choćby się wszyscy załamali z powodu ciebie, ja nigdy się nie załamie. (34) Jezus mu rzekł: Zapewniam cię, że tej nocy, zanim zapieje kogut, wyprzesz się mnie trzykrotnie. (35) Piotr mu odrzekł: Choćbym miał umrzeć z tobą, nie wyprę się ciebie. Podobnie mówili i wszyscy uczniowie.

Modlitwa w ogrodzie Getsemane

(36) Wtedy Jezus przyszedł z nimi na miejsce, które zwano Getsemane,²³⁵ i rzekł uczniom: Siedźcie tu, podczas gdy ja odejdę, aby tam się modlić. (37) Wziął ze sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, zaczął się smucić i trwożyć.²³⁶ (38) Wtedy Jezus rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci. Zostańcie tu i czuwajcie ze mną. (39) I odszedł trochę dalej, upadł na swoje oblicze, modląc się słowami: Ojcze mój, jeśli można, niech ominie mnie ten kielich.²³⁷ Jednak nie jak ja chcę, ale jak ty. (40) I przyszedł do uczniów, i zastał ich śpiącymi, i rzekł do Piotra: Tak to nie mieliście siły czuwać ze mną jednej godziny? (41) Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie. Duch wprawdzie jest ochoczy, ale ciało słabe. (42) Ponownie, po raz drugi odszedł i modlił się słowami: Ojcze mój, jeśli nie może ominąć mnie ten kielich, tylko mam go wypić, niech stanie się wola twoja. (43) I gdy przyszedł, zastał ich ponownie śpiących, bowiem oczy ich były senne. (44) A gdy ich opuścił, ponownie odszedł i modlił się po raz

²³² Termin ściśle prawny. Testament należy tu rozumieć jako zobowiązanie się do czegoś na rzecz drugiej osoby. Dodatkowo, zobowiązanie Chrystusa jest przypieczętowane krwią, a więc ma szczególną wartość.

²³³ Zgodnie z tradycją śpiewano Psalm 113-118.

²³⁴ Za 13, 7.

²³⁵ Getsemane, czyli tzw. „Ogrójec”. Słowo to znaczy po hebrajsku „łocznia oliwek” lub „ogród oliwny”. Było to miejsce, które Pan Jezus wybrał na nocne czuwanie modlitewne przed swoją śmiercią. Było oddalone od Jerozolimy o około 1 km.

²³⁶ W smutku i trwodze Chrystusa widzimy wyraz prawdziwie ludzkiej natury.

²³⁷ Chodzi o kielich gniewu i kary, o którym mowa w Iz 51, 17.

trzeci, mówiąc te same słowa. (45) Wtedy przyszedł do swoich uczniów i rzekł do nich: Wy śpicie jeszcze i odpoczywacie! Oto przybliżyła się godzina, i Syn Człowieczy wydany zostaje w ręce grzeszników. (46) Wstańcie, idziemy! Oto nadchodzi ten, który mnie wydaje.

Aresztowanie Pana Jezusa

(47) I gdy on jeszcze mówił, oto Judasz, jeden z dwunastu, przyszedł, a z nim wielki tłum z mieczami i z kijami, od arcykapłanów i od starszych ludu. (48) Ale ten, który go wydawał, dał im znak, mówiąc: Ten, którego ucałuję, to jest on – pochwyćcie go. (49) I zaraz podszedł do Jezusa, i rzekł: Witaj,²³⁸ Mistrzu! I pocałował go. (50) Ale Jezus mu rzekł: Przyjacielu! Po co przyszedłeś? Wtedy podeszli i rzucili się na Jezusa, i go pojмали. (51) A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem,²³⁹ wyciągnął rękę i wydobyl swój miecz, i uderzył sługę arcykapłana, i uciał mu ucho. (52) Wtedy Jezus rzekł do niego: Schowaj swój miecz na jego miejsce, bowiem wszyscy, którzy dobywają miecza, od miecza poginą. (53) Czy wydaje ci się, że nie mógłbym prosić Ojca mojego, i teraz postawiłby przy mnie więcej niż dwanaście legionów²⁴⁰ aniołów? (54) Jak więc wypełniłyby się Pisma, że tak stać się musi? (55) W tej godzinie mówił Jezus do tłumu: Jak na zbója wysłicie z mieczami i z kijami, aby mnie pojmać. Co dzień siadałem u was, ucząc w świątyni, a mnie nie pojmalicie! (56) Ale to wszystko stało się, aby wypełniły się Pisma prorockie. Wtedy wszyscy jego uczniowie opuścili go i uciekli.

Sąd nad Jezusem

(57) A ci, co pojмали Jezusa, przyprowadzili go do arcykapłana Kajfasza, gdzie zebrali się uczeni w Piśmie i starsi. (58) Piotr szedł za nim z daleka aż do dziedzińca arcykapłana, i wszedł tam do wewnątrz, i siedział ze sługami, aby zobaczyć, jak to się skończy. (59) Ale arcykapłani i starsi, i cały Sanhedryn szukali fałszywego dowodu przeciwko Jezusowi, aby go skazać na śmierć. (60) I nie znaleźli. A chociaż przychodziło wielu fałszywych świadków, to jednak nie znaleźli. A na końcu podeszli dwaj fałszywi

²³⁸ Gr. „chaire” znaczy „raduj się”. Judasz prawdopodobnie wypowiedział tu hebrajskie pozdrowienie „szalom”, co znaczy „pokój z tobą”. Jedno i drugie jest wyrazem skrajnego cynizmu i niegodziwości.

²³⁹ Chodzi oczywiście o Apostoła Piotra. Por. Jn 18, 10.

²⁴⁰ Legion to rzymska jednostka taktyczna. Liczyła ok. 6 tysięcy żołnierzy.

świadkowie (61) i powiedzieli: On mówił: Mogę rozwalić świątynię Bożą i w ciągu trzech dni ją zbudować. (62) A gdy powstał arcykapłan, rzekł do niego: Nic nie odpowiadasz? Oto oni składają zeznania przeciwko tobie? (63) Lecz Jezus milczał.²⁴¹ A odpowiadając, arcykapłan rzekł do niego: Zaklinam cię na Boga żywego, abys nam powiedział, czy ty jesteś Chrystus, Syn Boga? (64) Jezus mu rzekł: Ty powiedziałeś. Nadto powiadam wam: Od teraz zobaczycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Majestatu i przychodzącego na obłokach nieba.²⁴² (65) Wtedy arcykapłan rozdarł swoje szaty,²⁴³ mówiąc: Zbluźnił! Po co jeszcze potrzebujemy świadków! Oto teraz słyszeliście jego bluźnierstwo. (66) Co się wam zdaje? A oni, odpowiadając, rzekli: Zasługuje na śmierć! (67) Wtedy pluli mu w twarz i bili go pięściami, a inni go policzkowali, (68) mówiąc: Prorokuj nam, Chrystusie! Kto cię uderzył?

Zaparcie się Piotra

(69) A Piotr siedział na zewnątrz dziedzińca. Podeszła do niego jedna służąca, mówiąc: I ty byłeś z Jezusem z Galilei. (70) A on zaparł się przed wszystkimi, mówiąc: Nie wiem, co mówisz. (71) A gdy on wyszedł do bramy, ujrzała go inna, i rzekła do tych, co tam byli: I ten był z Jezusem Nazarejczykiem. (72) I ponownie zaparł się pod przysięgą: Nie znam tego człowieka. (73) I podeszli po krótkiej chwili ci, co tam stali, i rzekli do Piotra: Zapewne i ty jesteś jednym z nich, bo i mowa twoja ciebie wydaje.²⁴⁴ (74) Wtedy zaczął się zaklinać i przysięgać: Nie znam tego człowieka. I zaraz zapał kogut. (75) I przypomniał sobie Piotr słowa Jezusa, które mu powiedział: Zanim zapieje kogut, trzykrotnie się mnie zaprzesz, i wyszedł, i gorzko zapłakał.

Jezus postawiony przed trybunałem

27 (1) Rankiem wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli plan przeciwko Jezusowi, aby go zabić. (2) I związali go, zaprowadzili i oddali go

²⁴¹ Por. Koh 3, 7; Ps 38, 14n; Iz 53, 7.

²⁴² Ps 110, 1; Dn 7, 13.

²⁴³ Rozdarcie szat było obowiązkiem w sytuacji usłyszenia bluźnierstwa. Istotne jednak jest to, że zgodnie z Kpł 21,10 arcykapłanowi nie wolno było tego czynić.

²⁴⁴ Mieszkańcy Galilei mówili z nieco innym akcentem niż ci w Jerozolimie.

namiestnikowi Poncjuszowi Piłatowi.²⁴⁵ (3) Wtedy Judasz, który go wydał, widząc, że został osądzony, żałując tego, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym ludu, (4) mówiąc: Zgrzeszyłem, wydając krew niewinną! A oni rzekli: Co nas to obchodzi? To twoja sprawa! (5) I rzucił srebrniki w świątyni, odszedł, poszedł i powiesił się. (6) Ale arcykapłani wzięli srebrniki, mówiąc: Nie wolno ich kłaść do skarbcza, gdyż jest to zapłata za krew. (7) A gdy naradzili się, kupili za nie rolę garncarza z przeznaczeniem na cmentarz dla cudzoziemców. (8) Dlatego pole to aż do dnia dzisiejszego nazwane jest Polem Krwi. (9) Wtedy wypełniło się to, co powiedziano za pośrednictwem proroka Jeremiasza: I wzięli trzydzieści srebrników, [co stanowi] cenę oszacowaną za sprzedanego, który został wyceniony przez synów Izraela,²⁴⁶ (10) i dali je za pole garncarza, jak mi nakazał Pan. (11) A Jezus stał przed namiestnikiem. I pytał go namiestnik słowami: Ty jesteś Królem Żydów?²⁴⁷ A Jezus mu odrzekł: Ty [sam to] mówisz. (12) I gdy go oskarżyli arcykapłani i starsi, nic nie odpowiedział. (13) Wtedy Piłat rzekł mu: Czy nie słyszysz, jak wiele przeciwko tobie zeznają? (14) A on nie odpowiedział mu ani na jedno słowo, tak że namiestnik bardzo się dziwił. (15) A na święto²⁴⁸ namiestnik miał zwyczaj wypuszczać ludowi jednego więźnia, którego chcieli. (16) A mieli w tym czasie osławionego więźnia, który nazywał się Barabasza.²⁴⁹ (17) Gdy więc zebrali się, rzekł do nich Piłat: Którego chcecie, abym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, którego nazywają Chrystusem? (18) Bo wiedział, że wydali go z nienawiści. (19) A gdy on siedział na sędziowskim krześle, posłała do niego jego żona, mówiąc: Daj spokój temu sprawiedliwemu [człowiekowi], bo dzisiaj przez niego we śnie wiele wycierpiałam. (20) Ale arcykapłani i starsi namówili lud, aby prosili o

²⁴⁵ Piłat z Pontu – mianowany przez cesarza Tyberiusza prefekt Judei. O jego życiu wiadomo głównie z Nowego Testamentu, pism Józefa Flawiusza oraz Euzebiusza z Cezarei. Przewodził procesowi, w którym Pan Jezus został skazany na śmierć. Legenda głosi, że niebawem, dręczony przez liczne nieszczęścia, popełnił samobójstwo. Zwykle rezydował w Cezarei, jednak przybywał do Jerozolimy na święto Paschy, aby zapobiegać ewentualnym rozruchom.

²⁴⁶ Jr 32, 6-9; Za 11, 11-13.

²⁴⁷ Piłata nie interesuje zarzut bluźnierstwa, ale jako urzędnik rzymski w pierwszej kolejności chce się dowiedzieć, czy Pan Jezus ogłasza się nowym królem, przez co podważałby władze cesarza.

²⁴⁸ Chodzi o święto Paschy.

²⁴⁹ Barabasza więziony był za bunt i zabójstwo. Był prawdopodobnie przywódcą jakiegoś wystąpienia przeciw Rzymianom.

Barabasza, [by go uwolniono], a Jezusa aby zgubiono. (21) A namiestnik, odpowiadając, rzekł do nich: Którego chcecie, abym wam z tych dwóch wypuścił? A oni odpowiedzieli: Barabasza. (22) Piłat rzekł do nich: Co więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Chrystusem? Rzekli mu wszyscy: Niech zostanie ukrzyżowany! (23) A namiestnik rzekł: Co więc złego uczynił? Ale oni tym bardziej wołali słowami: Niech zostanie ukrzyżowany! (24) A widząc Piłat, że to nic nie pomaga, ale tym bardziej wzmaga się zamęt, wziął wodę i umył ręce przed ludem²⁵⁰, mówiąc: Ja nie jestem winien krwi tego sprawiedliwego. To wasza sprawa! (25) A odpowiadając, cały lud rzekł: [Odpowiedzialność za] jego krew [niech spadnie] na nas i na nasze dzieci! (26) Wtedy im wypuścił Barabasza, a Jezusa ubiczował i rozkazał, aby został ukrzyżowany.²⁵¹

²⁵⁰ Umycie rąk – gest oznaczający brak odpowiedzialności za jakąś sprawę. Piłat z Pontu zdecydował się na ten gest nie po to, aby zademonstrować znajomość żydowskich obyczajów, ale przede wszystkim, aby jego decyzja była zrozumiała dla stojących dalej, ponieważ głos z powodu braku nagłośnienia był słyszalny co najwyżej dla pierwszych rzędów świadków procesu. Por. Ps 26, 6-10.

²⁵¹ Ukrzyżowanie – metoda wykonania kary śmierci, rozpowszechniona w Rzymie, Persji, Kartaginie, Fenicji. Wykonywana była na niewolnikach, zdrajcach i buntownikach oraz cudzoziemcach, nie posiadających w pełni praw obywatelskich. Miała charakter szczególnie okrutny i hańbiący. Zwykle przed ukrzyżowaniem biczowano skazańca. Wbrew przedstawieniom w sztuce, skazaniec raczej nie niósł całego krzyża na miejsce egzekucji, a jedynie poprzeczną belkę. Belka pionowa była na stałe wkopana w grunt na miejscu straceń. Najpierw przybijano ręce skazańca do belki (nie były to dłonie, tylko nadgarstki), a następnie belkę z przybitym skazańcem wciągano i przymocowywano do pionowego słupa. W końcu do tegoż słupa przybijano stopy, pod którymi mógł się znajdować, ale nie musiał, podnózek. Agonia mogła trwać od kilku godzin do kilku dni, w zależności od kondycji skazańca i metody wykonania egzekucji. Samo przybicie do krzyża nie było bowiem bezpośrednią przyczyną śmierci. Śmierć mogła nastąpić w wyniku uduszenia, wycieńczenia lub wykrwawienia. Najczęściej skazaniec dusił się na krzyżu. Kiedy opadł z sił, nogi nie mogły już podtrzymywać jego ciała, a rozpostarte ręce uniemożliwiały swobodne oddychanie. Ciało skazańca nawet po śmierci było pozostawiane przez długi czas na krzyżu, gdzie ulegało rozkładowi i było pożerane przez dzikie zwierzęta, zwłaszcza kruki. Najśłynniejszym ukrzyżowaniem, oprócz śmierci Pana Jezusa, była śmierć 6 tysięcy niewolników, skazanych za udział w tzw. powstaniu Spartakusa.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa

(27) Wówczas żołnierze namiestnika przyprowadzili Jezusa do pretorium, zebrali wokół niego całą kohortę (28) i zdjęli z niego ubranie, i ubrali go w płaszcz szkarłatny, (29) i upletli koronę z cierni, i włożyli na jego głowę, i trzcinę w jego prawą rękę.²⁵² A upadając przed nim na kolana, naśmiewali się z niego, mówiąc: Bądź pozdrowiony, Królu Żydów! (30) I plując na niego, wzięli trzcinę i bili go w głowę. (31) Gdy naśmiewali się z niego, zdjęli z niego płaszcz i oblekli go w jego szaty, i zaprowadzili na ukrzyżowanie. (32) A wychodząc spotkali jednego człowieka, Cyrenejczyka, o imieniu Szymon. Zmusili go, aby niósł jego krzyż. (33) A gdy przyszedł na miejsce zwane Golgotą, co tłumaczy się "Miejscem Czaszek", (34) dali mu do picia ocet winny zmieszany z żółcią. A gdy go skosztował, nie chciał pić. (35) Gdy go ukrzyżowali, rozdzielili jego ubranie, rzucając los, aby wypełniło się to, co powiedziano za pośrednictwem proroka: Rozdzielili między siebie moje szaty, a o moje odzienie rzucali los.²⁵³ (36) I siedząc tam, pilnowali go. (37) I umieścili nad jego głową napis wyrażający jego winę: To jest Jezus, Król Żydów. (38) Byli też z nim ukrzyżowani dwaj przestępcy, jeden po prawej, a drugi po lewej stronie. (39) A ci, którzy obok przechodzili, bluźnili przeciwko niemu, kiwając swoimi głowami (40) i mówili: Ty, co rozwalasz świątynię i w trzy dni ją odbudowujesz, ratuj samego siebie! Skoro jesteś Synem Bożym, zejźdź z krzyża. (41) Także i arcykapłani z uczonymi w Piśmie i ze starszymi, naśmiewając się, mówili: (42) Innych ratował, a samego siebie ratować nie może. Jeśli jest Królem Izraela, niech teraz zejdzie z krzyża, a mu uwierzymy. (43) Ufa Bogu, to niech go teraz [Bóg] wybawi, jeśli go miłuje. Bo powiedział: Jestem Synem Bożym. (44) Także przestępcy, którzy byli z nim ukrzyżowani, mu urągali. (45) A od szóstej godziny nastąpiła ciemność na całej ziemi aż do dziewiątej godziny. (46) A około dziewiątej godziny zawołał Jezus donośnym głosem: Eli, Eli, lama sabachtani!²⁵⁴ To znaczy: Boże mój, Boże mój, dlaczego mnie opuściłeś!²⁵⁵ (47) A niektórzy z tych, co tam stali,

²⁵² Było to szyderstwo: zamiast purpurowego płaszcza królewskiego – szkarłatny płaszcz zwykłego żołnierza, zamiast korony królewskiej – wieniec cierniowy, zamiast berła – trzcina.

²⁵³ Ps 22, 19.

²⁵⁴ Pan Jezus zawołał w języku aramejskim, w którym Żydzi mówili na co dzień. Hebrajski był używany wyłącznie w synagodze.

²⁵⁵ Ps 22, 2.

słyszając to, mówili: On woła Eliasza.²⁵⁶ (48) I zaraz podbiegł jeden z nich, wziął gąbkę i napełnił ją octem,²⁵⁷ i włożył na trzcinę, i dał mu pić. (49) A drudzy mówili: Poczekaj, popatrzmy, czy przyjdzie Eliasz, aby go uratować. (50) Ale Jezus ponownie zawołał donośnym głosem i oddał ducha. (51) A oto zasłona świątyni rozerwała się na dwoje od góry aż do dołu²⁵⁸, i zatrzęsła się ziemia, i skały popękały, (52) i groby otworzyły się, a wiele ciał świętych, którzy zasnęli, powstało, (53) i wyszli z grobów (po jego zmartwychwstaniu),²⁵⁹ i weszli do miasta świętego, i pokazali się wielu. (54) A setnik i ci, co z nim pilnowali Jezusa, widząc trzęsienie ziemi i to, co się stało, bardzo się zlekli, mówiąc: On naprawdę był Synem Bożym! (55) A było tam wiele przypatrujących się kobiet z daleka, które przyszły za Jezusem z Galilei, usługując mu. (56) Między nimi była Maria Magdalena i Maria, matka Jakuba i Józefa, i matka synów Zebedeusza. (57) A gdy nastał wieczór, przyszedł bogaty²⁶⁰ człowiek z Arymatei, o imieniu Józef, który też był uczniem Jezusa. (58). On, gdy przyszedł do Piłata, prosił o ciało Jezusa. Wtedy Piłat rozkazał wydać ciało. (59) I wziął Józef ciało, owinął je w czyste prześcieradło (60) i złożył je w swoim nowym grobowcu, który wykłuł w skale, a gdy przytoczył otwór grobowy wielkim kamieniem, odszedł. (61) A była tam Maria Magdalena i druga Maria, siedzące naprzeciwko grobu. (62) Nazajutrz po dniu przygotowania zgromadzili się arcykapłani i faryzeusze u Piłata, (63) mówiąc: Panie! Przypomnieliśmy sobie, że ten zwodziciel, gdy

²⁵⁶ Zgromadzeni pod krzyżem w okrzyku „Eli, Eli...” usłyszeli błędnie imię „Eliasz”.

²⁵⁷ Ocet winny miał właściwości orzeźwiający. Podawano go skazanym i torturowanym w celu przedłużenia ich świadomości i spotęgowania cierpień. Por. Ps 69, 21.

²⁵⁸ Rozdarcie zasłony ma głębokie znaczenie symboliczne. Zasłona w świątyni oddzielała miejsce najświętsze od pozostałych pomieszczeń. Bóg, nakazując zawieszenie zasłony, chciał zakomunikować swojemu ludowi, że więź pomiędzy Nim a ludźmi jest ograniczona z powodu grzechu. Ludzie nie mogli więc wchodzić do miejsca najświętszego, za wyjątkiem arcykapłana, który raz w roku dokonywał tam obrzędu oczyszczenia za grzechy. Zasłona była więc symboliczną barierą oddzielającą Boga od ludzi z powodu ich grzechów. Rozdarcie zasłony symbolizuje zaś to, że Pan Jezus, płacąc na krzyżu za nasze grzechy, w sposób widoczny niszczy barierę oddzielającą ludzi od Boga. Jednocześnie kończy się czas uprawnionego sprawowania kultu w Świątyni, gdyż od teraz Świątynią Bożą będzie Kościół rozumiany jako zgromadzenie wszystkich chrześcijan, nie zaś budowla w jakimś konkretnym miejscu.

²⁵⁹ Nie ma pewności, czy fragment „po jego zmartwychwstaniu” jest autentyczny.

²⁶⁰ Tak więc, z Bożą pomocą bogaty człowiek może przejść przez „ucho igielne” i stać się uczniem Jezusa.

jeszcze żył, powiedział: Po trzech dniach zmartwychwstanę. (64) Rozkaż więc zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, żeby czasem jego uczniowie nie przyszli w nocy i go nie wykradli, i nie powiedzieli ludowi, że powstał z martwych. I będzie ostatnie oszustwo gorsze niż pierwsze. (65) Piłat rzekł do nich: Macie straż. Idźcie, zabezpieczcie jak umiecie. (66) A oni poszli i zabezpieczyli grób, stawiając strażę, i opieczętowali kamień.

Zmartwychwstanie Jezusa

28 (1) A po sabacie, o świcie pierwszego dnia tygodnia²⁶¹, przyszła Maria Magdalena i druga Maria, aby obejrzeć grób. (2) Wtedy ziemia mocno się zatrzęsała, bowiem anioł Pana zstąpił z nieba i podszedł, i odtoczył kamień od otworu, i usiadł na nim. (3) Postać jego jak błyskawica, a szata jego biała jak śnieg. (4) Ze strachu przed nim zadrżeli stróże, i stali się jakby martwi. (5) Ale anioł²⁶² w odpowiedzi rzekł do kobiet: Nie bójcie się. Wiem, że szukacie Jezusa ukrzyżowanego. (6) Nie ma go tu, bowiem zmartwychwstał, jak zapowiedział. Chodźcie, obejrzyjcie miejsce, gdzie leżał Pan. (7) A idźcie szybko i powiedzcie jego uczniom, że zmartwychwstał, i oto poprowadzi was do Galilei. Tam go ujrzycie. Oto wam powiedziałem. (8) I szybko wyszły z grobu ogarnięte bojaźnią i wielką radością, pobiegły to oznajmić jego uczniom. (9) A gdy szły, aby to oznajmić jego uczniom, oto Jezus zaszedł im drogę, mówiąc: Witajcie! A one podeszły do niego, i uchwyciły się jego stóp i oddały mu pokłon. (10) Wtedy Jezus rzekł do nich: Nie bójcie się. Idźcie, powiedzcie moim braciom, aby poszli do Galilei, a tam mnie ujrzą. (11) A gdy one poszły, oto niektórzy ze straży przyszli do miasta i oznajmili arcykapłanom wszystko, co się stało. (12) A ci, gdy zebrali się ze starszymi, po naradzie, dali niemało srebrników żołnierzom, (13) mówiąc: Powiedzcie tak: Uczniowie jego w nocy przyszli i, gdy spaliśmy, wykradli go.²⁶³ (14) A gdyby namiestnik o tym usłyszał, my go przekonamy i zapewnimy wam bezpieczeństwo. (15) A oni wzięli srebrniki, uczynili, jak ich pouczono. I rozniosło się ta wieść pomiędzy Żydami aż do dnia dzisiejszego.

²⁶¹ Pierwszego dnia tygodnia to znaczy w niedzielę. W starożytnej Palestynie pierwszym dniem tygodnia była niedziela, a ostatnim sobota.

²⁶² Słowo „anioł” pochodzi z języka greckiego i znaczy „posłaniec”. W Biblii aniołowie to istoty duchowe stworzone przez Boga do realizacji Bożych celów.

²⁶³ Łatwo było zdemaskować to kłamstwo rozpowszechniane przez żołnierzy, ponieważ skoro spali, to skąd wiedzieli, że to uczniowie Chrystusa wykradli ciało?

Wielki Nakaz Misyjny

(16) A jedenastu uczniów poszło do Galilei na górę, gdzie wyznaczył im Jezus. (17) A gdy go ujrzeli, oddali mu pokłon, lecz niektórzy powątpiewali. (18) A Jezus podszedł i rzekł do nich: Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi.²⁶⁴ (19) Idźcie więc i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, (20) ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem.²⁶⁵ A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do zakończenia tego czasu.²⁶⁶ Amen.²⁶⁷

²⁶⁴ Wers potwierdzający wszechmoc Pana Jezusa, która jest jednym z atrybutów Jego bóstwa.

²⁶⁵ Misyjność – zdefiniowana tu jako głoszenie Ewangelii, udzielanie chrztu i nauczanie wszystkiego, co przykazał Jezus – to podstawowa cecha Kościoła. Zbór, który zaprzestał misji, wyparł się jednocześnie swojego chrześcijańskiego charakteru.

²⁶⁶ Użyto tu greckiego słowa „aion”, co tłumaczy się „wiek”, „okres”, „era” – chodzi tu o pewien okres czasu. „Aion” w znaczeniu przenośnym może być rozumiany jako „świat”, ale nie jako kula ziemską, tylko jako zespół określonych cech charakteryzujących dany okres dziejów światowych. Zatem Chrystus objawił nam w tych słowach, że będzie z nami zawsze, aż po kres dziejów światowych.

²⁶⁷ „Amen” – po hebrajsku „na pewno”. Słowo używane w oficjalnych wypowiedziach jako (a) uroczyste zakończenie modlitwy – przybierające wówczas znaczenie „niech tak się stanie”, (b) wyraz poparcia dla wypowiedzianych słów, (c) deklaracja, że coś z pewnością się wydarzy, (d) przypieczerowanie obietnicy. Pierwotnie słowo „amen” było używane w środowisku wojskowym jako potwierdzenie zrozumienia i gotowości wykonania rozkazu, coś na wzór współczesnego „tak jest!”. Również słynne powiedzenie Pana Jezusa, tłumaczone w większości przekładów jako „zaprawdę powiadam wam...” zawiera owo hebrajskie „amen” i winno być rozumiane jako „zapewniam was”.

Korespondencyjny kurs biblijny

Biblia to księga, która dostarcza mądrych rad i praktycznych wskazówek przez całe życie. Dlatego chciałbym cię zachęcić do dalszego jej studiowania. Jeśli chcesz, możesz rozpocząć darmowy kurs biblijny w formie korespondencyjnej. Kurs ten wyjaśnia w oparciu o fragmenty Pisma Świętego, kim jest Bóg, jakie jest przeznaczenie człowieka, co stanowi sens życia, a także objaśnia rolę Ducha Świętego w życiu każdego chrześcijanina, znaczenie Kościoła oraz wiele innych zagadnień, które mogą się okazać dla ciebie interesujące. Jeśli chcesz rozpocząć bezpłatny kurs korespondencyjny, skontaktuj się z nami:

Telefonicznie: (+48) 530 066 317

Mailowo: hosanna@biblijna.org

Listownie: Fundacja Szkoła Biblijna „Hosanna”,
Świerczewskiego 42, 42-450 Rokitno Szlacheckie

Pamiętaj, że udział w kursie do niczego cię nie zobowiązuje i w każdej chwili możesz przerwać jego realizację.

Szczegóły oraz opinie na jego temat znajdziesz na stronie internetowej:

www.biblijna.org